

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 420

Poznań, poniedziałek dnia 14 września 1931

Rok XXVI

Dlaczego?

Na stronie drugiej znajdują Czytelnicy szczegółowe sprawozdanie z ważnego procesu toruńskiego przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Bydgoskiej” p. Małyche z artykułu o Brześciu.

Istotą rozprawy była sprawa wezwania czy niewezwania świadków brzeskich do przesłuchania przed sądem pod przysięgą. Obrona domagała się tego stanowczo, powołując się przytem na silne stanowisko opinii publicznej i na dobro narodu i państwa polskiego, które wymaga sądowego ustalenia prawdy o Brześciu.

Prokurator nie mniej kategorycznie sprzeciwił się temu wnioskowi. Dlaczego? Dlaczego właśnie prokurator ze swej strony, w interesie państwa, w interesie jego władz odnośnych i dostojników państwowych, w interesie ostatecznie obiektywnej prawdy, sam nie żądał powołania przed sąd więźniów brzeskich, a również oficerów i podoficerów, którzy w Brześciu „działali”? Dlaczego?

Sąd w osobie przewodniczącego toruńskiego sądu grodzkiego p. Guminińskiego odrzucił wniosek obrony z motywów, których nie znamy. Przypominamy, że, gdy ten sam proces toczył się pierwotnie w Bydgoszczy, tamtejszy sąd grodzki w osobie sędziego Tomaszewskiego postanowił być przesłuchać świadków brzeskich, że jednakowoż do tego nie doszło, ponieważ Sąd Najwyższy sprawę wyjął z pod kompetencji sądu bydgoskiego i przekazał ją Toruniowi.

Drugoplanową dla opinii publicznej kwestją było zastosowanie paragrafów i wymierzenie kary. Prokurator p. Binkowski stał na gruncie paragrafu 131 k. k. o wywoływaniu pogardy dla urzędów państwowych przez rozszerzanie zmyślonych lub przekoczonych faktów z świadomością, że są one zmyślone i przekreślenie. Przytem prokurator zrezygnował z oskarżenia co do całości artykułu, bo ta sprawa byłaby prowadziła prostą drogą do oprzesłuchania świadków, a ograniczył się do oskarżenia redaktora „Gazety Bydgoskiej” tylko za końcowy ustęp artykułu, w którym mówiono o sadyzmie, i to o systemie sadystycznym w państwie polskim.

Sąd uwolnił red. Małyche z paragrafu o wywoływaniu pogardy dla urzędów państwowych, przyczem — o ile nam wiadomo — nie wypowiedział się w kwestji, czy zarzuty „Gazety Bydgoskiej” były obiektywnie słuszne, a powołał się na to, że redaktor był subiektywnie pod tym względem niewinny, ponieważ „mógł odnieść wrażenie, że coś tam (w Brześciu) było”. Natomiast sąd skazał p. Małyche na podstawie znanego z czasów przedwojennych paragrafu 360 k. k. ust. 11, który mówi o niewłaściwym wszczynaniu hałasu, zakłócającem spokój, lub dopuszczaniu się ciężkiego wybryku.

Judykatura polskich sądów wyższych nie uznaje możliwości zastosowania tego paragrafu przeciwko artyku-

Zamach stanu w Austrii

Revolta Heimatschutzu i Heimwehry w północnej Styrii i w Górnej Austrii — Proklamacja przywódcy zamachu dr. Pfiemera do narodu austriackiego

Wiedeń, 14. 9. (Tel. wł.). W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 nad ranem proklamowany został przez przywódcę Heimatschutzu dr. Pfiemera zamach stanu.

W północnej Styrii i niektórych miejscowościach Austrii Górnej i Salzburgu oddziały Heimatschutzu zostały zaalarmowane i usiłowały obsadzić gmachy publiczne. W Judenburgu, w Bruks nad Murą i w kilku innych miejscowościach dr. Pfiemer wydał proklamację, w której oświadcza, że obejmuje władzę w państwie. Żandarmerja i wojsko w Bruks nad Murą nie dopuściły do obsadzenia gmachów publicznych, wobec czego oddziały Heimatschutzu cofnęły się za miasto i zablokowały drogi do Bruks.

Heimwehra skoncentrowana szła w okolicy Kirchdorf w Górnej Austrii w kierunku przełęczy Pyhra oraz w okolicy Górnej Styrii. Od Judenburga począwszy aż do Mürzzuschlag członkowie Heimwehry rozlepili proklamację, podpisaną przez dr. Pfiemera. W proklamacji, wystosowanej do ludności Austrii, powiedziane jest, że dr.

Pfiemera został powołany przez lud do ochrony jego praw i w myśl tego wezwania Heimwehra bierze władzę w państwie w swoje ręce. Równocześnie rozplakowane zostało obwieszczenie, podpisane przez dr. Pfiemera, w którym ogłasza się on za kierownika państwa i za naczelnego komendanta austriackich sił zbrojnych. Obwieszczenie proklamuje pozatem patent konstytucyjny, znoszący częściowo obowiązującą obecnie konstytucję.

Dzięki celowemu wysiłkowi policji, żandarmerji i wojska udało się w ciągu przedpołudnia zlikwidować w zupełności ruch w okolicy Kirchdorf. Dwóch przywódców puczu i kilku agitatorów zostało aresztowanych i odstawionych do dyspozycji władz sądowych. W Górnej Styrii żandarmerja i wojsko przywróciło porządek, a w Bruks nad Murą usunięto przeszkody komunikacyjne.

Na polecenie ministra spraw wojсковych Vaugoina, wysłane zostały oddziały wojskowe z Wiednia, Gracu i Klagenfurtu do górnej Styrii.

Zarządzenia władz w Wiedniu — Sytuacja o godzinie 7-mej wczorajszego wieczora

Wiedeń, 14. 9. (Tel. wł.). Wiadomości o zamachu doszły do Wiednia wczoraj rano. Już przed południem minister spraw wewnętrznych Winkler wydał odpowiednie zarządzenie dla stłumienia zamachu. Przed południem zebrała się również rada ministrów pod przewodnictwem kanclerza związkowego dr. Burescha i powzięła szereg decyzji dla przywrócenia spokoju. Przeciwko inicjatorom zamachu postanowiono wydać najostrejsze zarządzenia.

Wieczorem o godz. 19 meldowano do Wiednia następującą sytuację: Oddziały Heimwehry, wyparte z Górnej Austrii i z Salzburga przez wojsko i żandarmerję, wycofały się do Styrii w kierunku górnego biegu rzeki Mury. Dworzec kolejowy w Leoben, obsadzony przez krótki czas przez oddziały Heimwehry, został również zajęty przez wojsko. Oddziały Heimwehry i Heimatschutzu koncentrują się w okolicy Knittelfeld, Judenburga i Leoben.

Zamach zlikwidowany, w całym kraju panuje spokój — Liczne aresztowania — Dlaczego zamach się nie udał?

Według ostatnich doniesień w całym kraju przywrócony został porządek, a policja i żandarmerja przy pomocy wojska związkowego opanowały sytuację, dokonując licznych aresztowań wśród byłych wojskowych oraz wśród obecnie nieczynnych polityków. M. in. aresztowano generałów w spoczynku Puchiaya i Endlicha Poparica, którzy na podstawie zarządzenia władz prokuratorskich i w porozumieniu z rządem krajowym w Linzie osadzeni zostali w więzieniu śledczym. Nakaz aresztowania wydany został również przeciw Starhembergowi, który w ostatniej chwili, widząc, że zamach się nie udał, wydał manifest potępiający zbrodniczy za-

mach nieodpowiedzialnych przywódców Heimwehry.

Kierownictwo policji związkowej objął wczoraj wieczorem były prezydent policji austriackiej a obecny wicekanclerz Schober.

Jak słyhać, zamach przygotowany był w detalach, jednak, według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, nastąpił 24 godziny za wcześnie, czem tłumaczy się też jego załamanie. Przyłączyć się do całej akcji w pierwszej chwili zdołały jedynie organizacje Heimwehry w Styrii, gdzie też zdołano początkowo wejść w posiadanie gmachów rządowych i chwilowo objąć władzę.

Wczorajem uważano już zamach za zlikwidowany.

Dzisiaj, w poniedziałek, władze rozesłały listy gończe za przywódcami Heimwehry dr. Pfiemerem i Rauterem, których dziełem był nieudany zamach stanu. Okazuje się, że poza dwoma zabitymi socjalistami w Kapfenberg, którzy padli w starciu z Heimwehrą oraz kilkudziesięciu rannych, w ogólności nie było ofiar w ludziach.

Wczorajem uważano już zamach za zlikwidowany.

Wniosek został przez sąd w Toruniu odrzucony. Tak samo stało się w swoim czasie w Katowicach. Tylko w Bydgoszczy — powtarzamy — było zdecydowane wyświetlenie sprawy Brześcia przez świadectwa pod przysięgą, ale sądowi bydgoskiemu sprawę odebrano.

Czy biedne Niemcy?

P. Korab - Kucharski, znany dziennikarz francuski, odbywa obecnie, po podróży celem zbadania nowej Hiszpanji, podróż po Niemczech w okresie ich kłopotów gospodarczych i zdaje w niem sprawę w „Matin” paryskim (nr 47.334).

Zaczyna od opisu okręgu przemysłowego, którego Essen jest środkiem, a który w rzeczywistości jest jednym olbrzymiem, ponad 4 miliony mieszkańców liczącym, miastem, w które wchodzi i Gelsenkirchen i Recklinghamen i Bochum i Dortmund i Düsseldorf i t. d. Spotyka tam inżyniera, który mu mówi, że, jeśli w Niemczech będzie miał nastąpić wybuch niezadowolenia, zacznie się tutaj. Dziwi to p. Korab - Kucharskiego.

— Wybuch niezadowolenia i nędzy? W najlepszej wierze nie widzę żadnego znaku, któryby to zapowiadał, wzdłuż tych murów, błyszczących nowością. Nowy jest gmach pocztowy i nowy dworzec w Duisburgu, nowy ratusz w Bochum, wzniesiony kosztem stu milionów naszych franków, a tu nowy gmach banku, czy siedziby spółki przemysłowej. Więc odpowiadam: A wie Pan, że wasze Państwo, wasze samorządy i wasi ludzie poszczególni sprawiają takie wrażenie, jakby mówili: Jesteśmy wielcy, jesteśmy silni, jesteśmy bogaci, oto marmury, oto stal, oto złocenia, oto kobierce, w których się tonie po kostki.

— Ale to wszystko skończone, a nie tak nie boli, jak chwile szczęścia, wspomniane w niedoli. To tak jak te pieniądze, które się we śnie włożyło pod poduszkę, a których się oczywiście nie znajduje po przebudzeniu. Widzi pan te kominy, które nie dymią, a więc jakby nie istniały, a nawet gorzej, bo mogły sprawiać złudzenie pracy i pomysłowości.

— Wierzę, że jest bezrobocie. Ale nędza? Tak mówią. Lecz, prawdę mówiąc, gdzież ona jest? Wszakże przeszliśmy trzy restauracje, zanim znaleźliśmy stołek. W dancingu i w kinematografie obok pełno. W sklepach mnóstwo środków żywności wyborowych...

— Tak, bo ich nie kupują.

— Przepraszam. Zwracam uwagę nawet na drobnostki. Ramo było na wystawie tego sklepu z napisem „Deikatessen” czterdzieści kurcząt do pieczenia, a po południu są już tylko trzy.

— Czegoż to dowodzi? Ludzie nie mają już nic do stracenia. Gdy ktoś rozgląda się za wodą, gdzieby się utopił, czy oszczędza na taksówce? A zresztą to jest bogata część miasta, mieszczkańska.

— Dobrze, choć nie słyszałem, by ci mieli być zabezpieczeni przed skutkami przesilenia. Ale niech pan spojrzy na te dziewczęta, które grają w piłkę tam na placu ogrodzonym. Czy to są dzieci tego bogatego mieszczaństwa?

Inżynier nałożył szkła i przyznał, że są to dzieci robotników.

— A cóż, czy dobrze nie wyglądają, mówiliem dalej, czy nie mają dobrych sukienek i butów?

— Ot, będzie pan nas obciążał tem, że matki niemieckie są staranne. Zresztą nie wszystko pan widzi. Trzeba szukać, aby ujrzeć. Niemcy to nie wschód, gdzie się wystawia ułomności, by zbierać jałmużnę. A zresztą... (Był coraz bardziej podrażniony, a to już tak trzeci czy czwarty tego dnia Niemiec, z którym mówiłem o tej rzekomej biedzie)... Zresztą widzi pan tylko początki. Te dziewczęta, którym pan cynicznie zarzuca dobry wygląd, te biedne hakfiszki żyją jeszcze własnym tłuszczem i używają dawniejszych sukien. Ale to już nie długo. Zbliża się koniec, który już odbiera sen naszym władzom. Niech pan pójdzie i zapyta nadburmistrza Essen, dra Brachta...

— Dobrze, pójdę i do niego...

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu procesu toruńskiego w sprawie Brześcia

W uzupełnieniu telefonicznych nasyżych referatów w sobotnim numerze wieczornym oraz w niedzielnym numerze porannym z toruńskiego procesu wytoczonego odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Bydgoskiej” p. Małysz za artykuł o Brześciu, podajemy poniżej sprawozdanie dokładniejsze, czego wymaga doniosłość kwestji. Opuszczamy tylko opis wstępnych formalności, a przechodzimy do właściwej treści rozprawy, która była następująca:

Adw. Szurlej zaczął od analizy paragrafu 131 kodeksu karnego, który pociąga do odpowiedzialności tego, „kto publicznie twierdzi, albo rozszerza zmyślone lub przekrecone fakty, wiedząc iż są zmyślone lub przekrecone, aby przez to wywołać pogardę dla urzędzeń państwowych, lub zarządzeń zwierzchności”.

Jeżeli chodzi o Brześć, to nie jest obojętnym dla oskarżonego, obrony i sądu, czy oskarżony mówił prawdę lub nieprawdę, t. zn., czy zachodziły sadyzm i zdziczenie, czy też nie. Niema sądu Rzeczypospolitej, któryby mógł powiedzieć, że winny jest dziennikarz wtedy, kiedy mówi prawdę. Jeżeli zaś twierdzenie było oparte tylko na możliwości, że w Brześciu zachodził sadyzm, to oskarżony byłby tylko w dobrej wierze, ale w rzeczywistości tego wszystkiego nie było. Czy było coś złego czy nie, musi przeto być stwierdzone. Oskarżony stoi na stanowisku, że mówi prawdę. Ponieważ ta prawda jest podtrzymana prawnie, chce ją udowodnić.

Powołuje się na świadków, którzy zostali powołani przed sąd w Bydgoszczy. Mają oni stwierdzić, że to była kaźń, którą określono w artykule jako zdziczenie moralne i sadyzm. Więźniowie, których w Brześciu zamknięto, byli systematycznie głodzeni, dawano im cuchnącą strawę. Prośbę kupowania sobie żywności odrzucono. Zamknięci byli w celach, w których stały kubły z nieczystościami. Tylko na parę minut było wolno otwierać okna. Zaduch był okropny. W zatrutym powietrzu więźniowie mdleli. Kazano im czyścić ustępy, lecz nie swe własne, lecz wojskowe, oficerów i podoficerów, i to czyścić takimi gałganiami, że właściwie czyścili gołymi palcami, a temi samymi gałganiami następnie czyścić musieli własne umywalnie. Przy tem natrząsanio się z nich i bito.

P. Szurlej powołuje na świadków pp. Aleksandra Dębskiego, który ma zeznać, że został bity. Ażeby nie było śladów, nakryto go mokrem prześcieradłem i okładano go pałkami gumowymi. Prześcieradło jednak w jednym miejscu odchyliło się, dzięki czemu pozostał widoczny ślad, który widział św. Popiel, który był w tej samej celi. Dalej powołuje obrońca p. Popiela na okoliczność, że symulowano egzekucję nad więźniami, ponadto Henryka Bagińskiego i Hermana Liebermana. Stosowano do nich tego rodzaju metody, że nocą budzono ich pod pozorem rewizji, które reszta były niepotrzebne, gdyż więźniowie byli izolowani. Później ich sprowadzono do ciemnej celi, kazano się rozbiierać, przyczem na chłodnym powietrzu musieli stać dłuższy czas. W bocznych celach słychać było strzały rewolwerowe, stuk upadającego ciała i jęki. Zrozumiał więc jest nastrojów świadków, którzy sądzili, że to kolejna egzekucja. Jest to więc systematyczne znęcanie się i sadyzm moralny. Dalej ci, którzy odwołali Liebermana do więzienia, stanęli w środku lasu, wyrwali go z auta, a komisarz policji wśród słów obelżywych uderzył go pięścią w głowę. Gdy Lieberman upadł, narzucono mu płaszcz na głowę, na którą ktoś usiadł. Zdarło z Liebermana ubranie, poczem sypała się na niego lawina uderzeń, czego dowodem jest kilkanaście ran, które widział więzień Karol Popiel. Mówca żąda też wezwania świadków: Stan. Dubois, Norberta Barlickiego, Wojciecha Korfanego i Wincentego Witosa.

Sędzia zauważa, że według regulaminu więziennego muszą być kubły w celach każdego więzienia, i że wskutek tego wilgoci się nie da uniknąć.

Adw. Szurlej: Ale nie pozwolono okien otwierać. Za każde otwarcie bez pozwolenia więźniowie karani zostali kilkudniowym aresztem. Dalej zmuszano więźniów do czyszczenia ko-

rytarzy szmatkami i wytartymi szczotkami w pozycji półsiedzącej po kilka godzin. Przy tej sposobności pos. Lieberman dostał ataku sercowego, a Wojciech Korfanety, również chory na serce, nie mogąc czyścić, został uderzony w twarz kilkakrotnie. Zaznaczam, że do czyszczenia regulamin obowiązuje, ale ponieważ tą małą szmatką i szczotką dokładnie podłogi czyścić nie mogli, przeto musieli paznogciami wydobyć kurz z szpar, podłoga bowiem była nierówna.

Następnie, kiedy pos. Bagiński zapytał się sędziego śledczego, dlaczego „jest w więzieniu wojskowym, plk. Kostek-Biernacki przerażał sędziemu śledczemu, nim ten zdołał objaśnić więźnia, słowami: „Nie mędrkować, tu nie Sejm”. Gdy wyprowadzono więźnia, zabiegł mu jakiś oficer drogę, postawił mu pięść przed nos i mówił: „Ty taki, synu, jeżeli jeszcze raz zapytasz o procedurę, to ci kości połamię”. A więc więźniów nie dopuszczono do zrealizowania praw proceduralnych.

Oprócz ogólnych szykan, katowań itd. był cały szereg uderzeń drobniogowych, co do których świadkowie mogą zeznać. Chciałbym prosić również o przesłuchanie świadka posta Trampczyńskiego, na okoliczność, że tego rodzaju znęcania zachodziły już poprzednio, o czem oskarżony wiedział i które to zajścia oskarżony traktował uprzedzając, wciągając je w jeden system, poczynając od pobicia p. ministra Zdziechowskiego, przez — jak w Sejmie oświadczył p. premier Bartel — oficerów, dalej pobicia red. Mostowicza, gdzie wskazywano sprawców po nazwisku, a mimo to śledztwo zaś zostało umorzono, ostatecznie pobicia red. Nowaczyńskiego. Dla uzasadnienia systemu dodam, że ci, którzy w ten sposób postępowali z więźniami, nietylko powoływali się na wyższe rozkazy, na co wskazuje odezwanie się np. do posłów Bagińskiego i Popiela: „Ciesz się, że tak was mało bito, następnym razem marszałek każe kulą w łeb”. Albo: „Pan obrazil mego przelozonego, to jest tak, jak gdyby pan mnie obrazil. Mogę pana zastrzelić i nie mi się nie stanie”.

Prokurator wnosi o oddalenie wniosków obrony, dlatego, że uważa, że mają one demonstracyjne znaczenie polityczne i nie mogą mieć znaczenia dla oceny winy oskarżonego. Twierdzi, że sprawa rzekomych nadużyć została w sposób wyczerpujący wyjaśniona przez premiera Sławka w oświadczeniu, przedłożonym Sejmowi. P. Sławek stwierdził, że w więzieniu brzeskiem sadyzmu i znęcania się nie było, i że oficerowie regulaminu i przepisów nie przekroczyli. To oświadczenie p. Sławka, mające za sobą powagę samego rządu i aprobatę Sejmu (tylko B. B. — red.), który jest sumieniem narodu, i który przyjął je do wiadomości, jest dla nas jedynym miarodajnym dla sprawy. Zresztą prokurator nie przypuszcza, żeby świadkowie zeznali w tej sprawie pod przysięgą, i to dlatego, że dotychczas żaden z nich nie złożył do właściwych władz prokuratorskich (wojskowych — red.) doniesienia przeciwko rzekomym swoim dręczycielom, co jest najlepszym dowodem, że nie czuli za sobą moralnej racji i prawdopodobnie nie czuli się zdolni do złożenia oskarżenia pod przysięgą. Prokurator twierdzi, że zła wola oskarżonego jest widoczna, że wbrew lepszej wiedzy postawił on w pogardę urządzeniom państwowym. Punkt ciężkości tkwi w twierdzeniu, że Brześć jest ogniem jednego systemu okrutnego, że mamy do czynienia w Polsce z systemem sadyzmu itd. Trzeba dopiero częstokrotnego wypadku i zorganizowania takich zajęć, tymczasem dowód w tym kierunku nie idzie.

Adw. Szurlej: Przedewszystkiem muszę się zastrzec, jakoby wniosek nasz był wnioskiem politycznym. Należy do tej grupy ideowej, która wysoko ceni instytucje państwowe jako takie, a w szczególności właśnie instytucje sądową. Tu chodzi o sprawę prawną o pokładzie moralnym. Władzy wolno na podstawie wyroku zamknąć pewną ilość ludzi i unieszkodliwić na pewien czas, lub na zawsze, ale to, co się działo w Brześciu, to daleko wykracza poza granice prawa, to zagadnienie moralne. Od Brześcia zaczął się rozłam społeczeństwa pod względem moralnym.

Sędzia zwraca uwagę obrońcy, że odbiega od sprawy.

Adw. Szurlej: Wysoki Sąd raczy pozwolić na uzupełnienie moich wywodów, gdyż odpowiadam tylko na zarzut, że to jest sprawa polityczna. Mówca polemizuje z prokuratorem o pojęcie kaźni, poczem kontynuuje: Nie możemy się bawić w teoretyczne określanie tego wyrazu, lecz musimy przystąpić do przedmiotowego wyjaśnienia sprawy przez tych, którzy kaźń tę przeżywali. Tylko wówczas może się okazać, czy stwierdzenia te polegają na prawdzie. P. prokurator uważa sprawę za wyjaśnioną przez oświadczenie szefa rządu. Dla sądu temsamem jednak sprawa nie została rozstrzygnięta. P. prokurator podniósł zarzut, że ta sprawa nie dowodzi systemu. Wysoki Sądzie, udowodnienie systemu polega nietylko na tem, że dużo ludzi w różnych terminach czasu robiło to samo. Może być system i wtedy, jeżeli jedna osoba, która zostanie udowodnione za pomocą świadków, że dozorca więzienia mieli pewne rozkazy w tym kierunku, to wówczas mamy system. Do podejrzeń upoważnia oświadczenie gen. Konarzewskiego, że nie wolno żądać od oficerów i żołnierzy satysfakcji honorowej, gdyż działali oni na rozkaz. System ten więc musi być badany na podstawie postępowania dowodowego przez trzy grupy faktów: 1) przesłuchanie więźniów, 2) przesłuchanie pos. Trampczyńskiego, 3) zbadanie oświadczenia p. Piłsudskiego, szefa rządu, i gen. Konarzewskiego.

Co do zastrzeżenia p. prokuratora, dlaczego świadkowie sami nie wystąpią, śmiem odpowiedzieć, że wobec rozkazu gen. Konarzewskiego byłaby taka sprawa beznadziejna, gdyż ludzie ci działali z rozkazu, więc wszystko byłoby uznane za rzecz w porządku. Poza tem zaś wiemy, że sądy wojskowe, do których w tym wypadku sprawa należała, są skłonne wierzyć więcej wojskowym, aniżeli cywilnym.

Adw. Ossowski: Oskarżenie brzmi z paragrafu 131. Pozwalam sobie podnieść specjalną jego treść. Jeżeli sąd nie miałby rozpatrywać faktów, poco więc się oskarża. Trzeba wyszukać innego paragrafu. Kaźń to jest fakt, a nie określenie. Oskarżyciel publiczny winien się zabrać do postępowania dochodowego. W przeciwnym razie nie widzę podstawy do dalszego prowadzenia rozprawy.

Adw. Felcyn wnosi dodatkowo o przesłuchanie przodownika Sikory na fakt, że samochodem, którym wywożono we wrześniu 1927 red. Mostowicza, prowadził przodownik Sikora, który w toku śledztwa przyznał się do tego.

O godz. 11.45 sąd udaje się na naradę. O godz. 13.35 sędzia ogłasza uchwałę, oddalającą wniosek obrony.

Adw. Szurlej. Sprawa co do pojęcia kaźni jest proceduralnie załatwiona. Zostaje otwarty dowód, czy kaźń brzeska jako więzienie jest ogniem systemu czy nie, bo, jeżeli się okaże, że kaźń brzeska jest ogniem systemu okrutnego, to w danym razie obrona ma obowiązek przytoczyć dowody, z których wynika, że istnieje pewien system i tego systemu ogniem jest kaźń brzeska. W tym kierunku służą nam przede wszystkim wywiady p. Piłsudskiego. Chcę prosić o przyłączenie do akt tych wywiadów jako dowodów. Chcę podkreślić, że kaźń brzeska jako więzienie dla posłów jest w związku systematycznym z pewnymi enuncjacjami marszałka Piłsudskiego, w których jasno i wyraźnie skreślone jest ustosunkowanie się jego do tych b. posłów, którzy nie należą do B. B. To ustosunkowanie się doprowadziło owych posłów do więzienia, co było zarządzane na rozkaz. Między więzieniem a rozkazem jest ścisły związek. To wszystko jest objawem pewnego systemu. Proszę też o przyłączenie do akt wywiadu gen. Konarzewskiego oraz dwóch enuncjacji p. Sławka. Powołuje się ponadto na decyzję sądu bydgoskiego, oddalającą wniosek prokuratora tamtejszego o wyłączenie sędziego Tomaszewskiego, który prowadził sprawę, oraz na decyzję Sądu Najwyższego o przeniesieniu rozprawy do Torunia.

Sąd nie uwzględnił wniosków obrońcy, ponieważ — zdaniem jego — uchwa-

ty owe nie mogą mieć znaczenia dla oceny winy oskarżonego i nie są w bezpośrednim związku z oskarżeniem.

Przerwa. Ciąg dalszy o godz. 16.30.

Prokurator: Sprawa dzisiejsza jest trudna nie dlatego, żeby zachodziły komplikacje w ocenie stanu faktycznego, lecz dlatego, że, chcąc dać wyrok sprawiedliwy, trzeba się otrząsnąć z wszystkich sugestji politycznych. Starano się wyolbrzymić sprawę brzeską, która stała się powodem pisania licznych artykułów. Pozostawiając na ubożu momenty polityczne, a przechodząc do ściśle prawnej analizy czynu, stwierdzam, że moim zdaniem zachodzą znamiona z par. 131, gdyż oskarżony rozszerzał zmyślone fakty. Powołam się na znaną deklarację premiera Sławka. Nie mogę zrozumieć tej sprzeczności, jaka tkwi w deklaracjach obrońców. Jeżeli wywia dmarz. Piłsudskiego jest dokumentem, to dlaczego takim dokumentem nie ma być oficjalna enuncjacja szefa rządu, przyjęta przez Sejm (B. B. — red.) do wiadomości. Gdyby świadkowie byli przesłuchani, musieliśmy rozszerzyć rozprawę. Mam prawo twierdzić, że oskarżony rozszerzył zmyślone fakty. Rzeczywistość życia wolno krytykować, ale nie wolno przekreślać prawdy i wyolbrzymiać faktów. Taka rzecz podpada pod sankcję karną. Takie rozszerzenia wieści publicznie musiały wywołać pogardę dla urzędzeń państwowych. Popieram oskarżenie, prosząc o wzięcie pod uwagę okoliczności obciążającej, że takie rozszerzenie jest szkodliwe zarówno wewnątrz — politycznie jak i społecznie, zwłaszcza na kresach, a także dla zagranicy, gdyż daje żer propagandzie wrogiej państwu polskiemu, daje miecz w ręce czynnikom obcym, które chcą rzeczywistość przedstawić w fałszywym i smutnym dla Rzeczypospolitej świetle. Łagodząca okolicznością są personalja oskarżonego. Wnoszę o ukaranie oskarżonego, pozostawiając wymiar kary uznaniu wysokiego sądu.

Adw. Szurlej: Zostawmy całą namiętność polityczną za drzwiami sali sądowej. W takim razie zostawmy za drzwiami także i oskarżonego, gdyż pisał tylko artykuł polityczny. Całe przestępstwo jest oparte na tle politycznym. Ani mnie, ani żadnemu z kolegów nie przychodzi na myśl, przeprowadzać tezę polityczną. Jeżeli bronimy oskarżonego, to nie bronimy żadnej partji, lecz czynimy to w imię moralności i etyki polskiej, ażeby brat nie był bratu wilkiem. Niech oskarżyciel spojrzy naokoło siebie, jak ludzie boją się mówić głośno. Czy nie widzi lęku, upodlenia, starania się o łaski, dobra materialne, czy cząstkę władzy?

Wysuwając wywiady p. Piłsudskiego, traktuje je proceduralnie jako dokumenty. Różnica jednak między stanowiskiem naszym a p. prokuratorem jest ta, że naszym zdaniem to, co w dokumentach jest zawarte, sądu nie wiążę. Prokurator zaś twierdzi, że wiążę sąd oświadczenie p. Sławka, nie zaś p. Piłsudskiego. Jest to błędne stanowisko. Jedno i drugie nie wiążę. Nie wiem, o co właściwie Małycha jest oskarżony. Gdzie tu jest urządzenie lub zarządzenie zwierzchności? Par. 131 wymaga, żeby były rozszerzone fakty, przekrecone świadomie w celu wzbudzenia pogardy dla urzędzeń państwowych. Czy urządzeniem państwowym jest więzienie brzeskie? Prosimy nam to powiedzieć, będziemy rozmawiali na ten temat. P. prokurator tej odpowiedzi nie dał.

P. prokurator mówił, że oskarżony wiedział, że mówi nieprawdę. P. prokurator nie badał dobrze sprawy i nie stwierdził, że enuncjacja p. Sławka wyszła dopiero 22 stycznia, gdy zaś artykuł był pisany 31 grudnia. Oskarżony stał zresztą wobec faktu wniesienia interpelacji sejmowej, która była publicznie ogłoszona. W odpowiedzi na nią milczono bardzo długo. Była wniesiona w Sejmie w połowie grudnia; odpowiedź została dana dopiero w styczniu. Czy oskarżony nie miał prawa sądzić, że w Brześciu nie było porządku?

Na szczęście Polski znaleźli się ludzie, którzy na Brześć reagowali. Szczęśliwy byłbym, gdyby to wszystko było nieprawdą. Zwracam się do Wysokiego Sądu jako obywatel kraju z zapytaniem, czy jeżeli dziennikarz słyszy o znęcaniu się nad innymi i sa-

dyżmie, czy ma prawo wołać na alarm, czy ma obowiązek milczeć?

System widzę w odnośniku się marsz. Piłsudskiego do b. posłów, do b. Sejmu. Wyrażenia jego o posłach są notoryczne. Jeżeli na jego zarządzenie idą oni do więzienia, a oprawcy powołują się na marsz. Piłsudskiego, to oskarżony miał prawo temu wierzyć i miał prawo powiedzieć, że panowie ci są uczniami owych wywiadów.

Marsz. Piłsudski mówi, że otrzymywał raporty, w których się nie skarżono. Jak mogli się więźniowie skarżyć, jeżeli ich nie dopuszczono do tego.

Mamy pozatem dalszy ciąg ujemnego ustosunkowania się do posłów, którego rezultatem jest nietylko Brześć. Mamy cały szereg posłów niearesztowanych, którzy zostali odpowiednio potraktowani przez marsz. Piłsudskiego, jak Daszyński i Liebermann. Z wywiadów widać, że posłowie mogą być wyrzucani z urzędów. Czy to nie jest głównym źródłem bezkarności dla tych, którzy posłów biją? A szczyt wszystkiego przedstawia opinia ludzi, którzy przyszli do marszałka z prośbą zastrzeżenia kilku ludzi, wśród których znajdował się wybitny działacz społeczny, dla ludzi tych decydującą nie była moralność, tylko rozkaz p. Piłsudskiego.

Czy te wszystkie fakty nie spowodowały ludzi, sadystycznie usposobionych, do tego, że w każdej brzeskiej sprawie krwawo laźnią więźniom?

Gdyby oskarżony nie był tego publicznie poruszył, byłby się stał współwinnym przez milczenie. Byłoby straszne, gdyby u nas ludzie godzili się z takim złem. Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy, gdy zobaczą zło, z niem walczą. Właśnie to jest chluba oskarżonego, i należy podnieść jego postępowanie wysoko.

P. prokurator oświadczył, że oskarżony nie ograniczył się do podania faktów, lecz wyolbrzymiał je. W czym je wyolbrzymiał? Mówił tylko o katowaniu, biciu, gdzie to jest wyolbrzymienie? Jeżeli się takie rzeczy potępią w słowach surowych, świadczy to o wysokim jego napięciu moralnym. Niech p. prokurator nie żąda, ażeby takie artykuły były pisane zbyt łagodnie.

P. prokurator powiedział, że wina oskarżonego jest tem większa, gdyż dowiedziała się o Brześciu zagranicą. Imię Polski zagranicą będzie szanowane wtedy, gdy nic złego u nas się nie będzie działo. Jeżeli się zaś dzieje, opinia Polski zagranicą wymaga, by zło potępiono.

Nie dopuszczono do przesłuchania świadków. Przyjdzie jednak czas, że świadkowie brzescy odkryją swoje krzywdy i rany. Im później to się stanie, tem gorzej dla duszy narodu. Będzie się to mściło nietylko na nas, ale na następnych pokoleniach. Nie życzę takiej wygranej p. prokuratorowi.

Adw. Felcyn podaje historję faktów od czasu przewrotu majowego w życiu wewnątrz-państwowem, wskazując różne napady i śledztwa, z któremi autor się liczył, przez co chciał udowodnić istnienie systemu, którego ogniwem jest Brześć.

Adw. dr. Ossowski: Politykę zostawiliśmy za drzwiami. Staraniem obrony było, żeby prawo zostało na tej sali. P. prokurator ułatwił sobie stan faktyczny, powołując się na deklarację w Sejmie p. Sławka, uważając ją za miarodajny dokument. W takim razie musiałby być wszystkie oświadczenia, oddane przez premierów, dokumentami nieomylnymi. Widzimy więc, do czego prowadzi teoria p. prokuratora.

Ustawodawstwo wszystkich kulturalnych narodów powiada, że, jeżeli ktoś się znęca nad innymi, każdy przechodzień ma prawo stanąć w obrobie znęcanego i odeprzeć atak, choćby użył gwałtu. Oskarżony dowiaduje się z interpelacji sejmowej, wniesionej przez poważnych ludzi, o faktach, ścinających krew w żyłach każdego człowieka i daje wyraz temu w artykule swym. Czy oskarżony był jedynym, który temu dał wyraz? Czy nie było poważnego grona ludzi, profesorów, także ks. kardynała Hlonda, którzy w tej sprawie pisali do głowy państwa? Wszystkie odcienia prasy polskiej, a także pisma zagraniczne pisały o tem. Czy to wszystko nie?

Dlaczego więźniów wysyłano właśnie do Brześcia. Poprzednio oglądali więzienie pp. Beck i Kostek-Biernacki. Jest to system, czy niema go? Pisał o tem Władysław Studnicki, zwolennik „sanacji”.

Na salę tę są zwrócone oczy całej Polski. Proces stał się głośny. Umożliwienie, dlaczego proces został przeniesiony do Torunia, mówj za sie-

bie. Sąd Najwyższy mówi w swej decyzji, że wytworzyła się fatalna atmosfera. Urzędnicy obawiają się, głośno rozmawiać z innymi osobami. Czy tego rodzaju stosunki nie mają złych przyczyn? Gdzie ich szukać? Otóż w takich enuncjacjach, wywiadach, przysięgach, jakim jest Brześć. Ludzie dobrej woli spodziewali się, że na tej sali prawda wyjdzie na jaw. Świadkowie, którzy nam prawdy mogli powiedzieć pod przysięgą, nie zostali powołani. Sądziłem, że pp. zainteresowani oficerowie będą się domagali postępowania dowodowego, by wykazało się, że zostali znieważeni. Jednakowoż oficerowie nie domagali się tego, choć każdy zwyczajny człowiek żąda rehabilitacji.

P. prokurator nie zmienił paragrafu oskarżenia. W dzisiejszych czasach coraz częściej stosuje się do artykułów prasowych par. 360 k. k. i ten w danym wypadku nie może mieć zgoła zastosowania.

Zasadniczo chodzi o to, czy takie rzeczy mogą się dziać bezkarnie, czy nie, czy obywatele państwa polskiego są równi przed prawem, czy nie.

Adw. Stypułkowski: P. prokurator wygłosił przemówienie, oparte na materiale politycznym, czego dowodem powołanie się na oświadczenie p. premiera Sławka w Sejmie. Przemówienie p. Sławka było polityczne, i dlatego można mu wierzyć lub nie. Sam jestem w Sejmie i nie wierzę temu oświadczeniu, tak, jak znaczna część Izby mu nie wierzyła. Gdyby przyjęcie oświadczenia przez B. B. w Sejmie było odpowiedzią moralną narodu polskiego, zaręczam, że ja i wielu z nas nie pozostałoby godzinę dłużej w Sejmie.

P. prokurator powołał się na to, co powie opinia świata, gdy się dowie o takich faktach. I w innych krajach były sprawy brudne, które wywleczono na światło dzienne, i nie to nie przyniosło ujmy tym krajom, gdyż nastąpiły odpowiednie ukarania. Ten argument nie jest argumentem o wartości moralnej.

Przejdźmy do kwestji, czy w oświetleniu prawniczym okoliczności, podane

tu przed sądem, lub te, na które powołuje się artykuł, uprawniają do twierdzenia, że w Polsce istnieje sadyzm. Sadyzm moralny podejmuje się udowodnić faktami, które są w aktach sprawy podane. Wszyscy, którzy mają odrobinię serca, muszą powiedzieć, że bohaterzy Brześcia są sadystami moralnymi. Jeżeli do tego towarzystwa jako wolontariusze zgłosili się marjawiści, musimy powiedzieć, że całe to towarzystwo zasługuje na miano sadystów moralnych. Małycha, który te fakty poruszył, nie tylko miał prawo, ale miał, jako redaktor, obowiązek to uczynić. Inaczej powiedziałbym, że naród nie dorósł do swej roli. Małycha wśród młodych wybija się swoją gorliwością służby dla dobra narodu.

Proszę nietylko o uniewinnienie oskarżonego, ile o ratowanie duszy narodu, gdyż naród, gdzie rzeczy brudne i świństwa nie będą wykrywane i karane, zginie. Naród, który wszystkie takie rzeczy wyjawi i wyjaśni, przetrwa i najcięższe chwile.

Po przerwie sąd w osobie przewodniczącego sądu grodzkiego p. Gumowskiego wydał wyrok, w którym uwolnił red. Małychę od zarzutu z artykułu 131 kodeksu karnego o zohydowaniu władz, ponieważ p. Małycha „mógł odnieść wrażenie, że coś tam było”, natomiast za wyrażenie krytyki w formie mogącej wywołać niepokój, skazał p. Małychę z par. 360 kod. karnego na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Czytelnikom zwracamy uwagę, że „Kurjer Poznański” jedyny z całej prasy w państwie polskim podał już w sobotę popołudniu sprawozdanie z procesu toruńskiego na tle sprawy Brześcia, a nawet w temże samem wydaniu (z wyjątkiem nieznaczącej części nakładu) także już postanowienie najistotniejsze sądu, odrzucające wniosek obrony o przesłuchanie świadków na dowód słuszności zarzutów „Gazety Bvdgoskiej”. Zdobyliśmy tem samem rekord w śpiesznej obsłudze informacyjnej Czytelników.

Przygotowania do wyborów we Francji

Dążenia Moskwy do utworzenia wspólnego frontu rewolucyjnego z socjalistami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, 10 września.

Od przyszłych wyborów we Francji dzieli nas jeszcze z górą pół roku. Jeżeli się jednak wie, ile one wymagają systematycznego przygotowania, nie zdziwimy się, że już obecnie kwestja ta jest na porządku dziennym we wszystkich zarządach stronnictw politycznych.

W obecnej chwili, pomimo wakacyj parlamentarnych, sprawa wyborów jest żywo omawiana z powodu wystąpienia komunisty, Mauricego Thorez. Wygłosił on mowę, w której właściwie proponuje, w sposób co-prawda dosyć kręty, ustanowienie wspólnego frontu pomiędzy komunistami a socjalistami przy przyszłych wyborach. Według jego projektu przy drugim głosowaniu, kandydat najmniej uprzywilejowany — komunistę czy socjalistę — miałby przekazać swe głosy na kandydata najbardziej uprzywilejowanego. Chodzi bowiem o kompletne zagrozenie drogi „burżuazji” i „reakcji”. W praktyce taktyka — pisze „Humanité”, organ tu-tejszych bolszewików — walki klasy przeciwko klasie może być tylko przeprowadzona przez zastosowanie wspólnego frontu. Rzeczywistość, warunki życia i doświadczenia polityczne skierowują pracowników wszystkich odłamów, a przedewszystkiem robotników - socjalistów do walki. Ku nim, nasza partja wyciąga braterską dłoń...”

Moskwa zatem uznaje, że dla przyszłego zwycięstwa, aljans pomiędzy dwoma odłamami rewolucyjnymi jest pożądanym. To niedwuznaczne wezwanie pozostaje faktem, z którym należy się liczyć, a to tem więcej, że ostatnie posunięcia socjalistów zmierzają ku pewnym krańcowym tezom rewolucyjnym.

Leader socjalistyczny, p. Leon Blum wystąpił ostatnio, celem pozyskania sobie jak najszerszej klienteli wyborczej pomiędzy masami robotniczymi, z projektem, któremu Moskwa mogłaby śmiało przyklasnąć. Owa „wielka myśl” kapłana a raczej rabin francuskiego marksizmu zmierza przedewszystkiem do zapewnienia klasie robotniczej bezpłatnych ubezpieczeń społecznych, a przedewszyst-

kiem ubezpieczenia na bezrobocie. Skąd jednak pozyskać kapitały na ten cel „humanitarny”? P. Bluma pytanie to nie wprawia w kłopot, gdyż jest wyznawcą teorii, iż należy brać pieniądze, gdzie się one znajdują. Wobec tego oświadcza on, że na zrealizowanie tego cudownego projektu, mającego robotnikom zapewnić raj na ziemi, należy 1) znieść prywatne stowarzyszenia ubezpieczeń i skonfiskować ich... mienie; 2) powierzyć państwu sprawę uregulowania prawa spadkowego, a wreszcie naturalnie 3) obkroić budżet wojskowy.

Ten rewolucyjny projekt socjalistyczny ma zapewne również na widoku pozyskanie dla tezy socjalistycznej wahających się mas komunistycznych. Dlatego też przedstawiciele tu-tejszej II-ej międzynarodówki przyjęli z pozorną pogardą propozycję międzynarodówki III-ej co do utworzenia owego wspólnego frontu wyborczego. Niemniej jednak zdają sobie doskonale sprawę, że w ostatecznej chwili przeniesienie głosów komunistycznych na ich kandydata może zaważyć na szali zwycięstwa partji rewolucyjnej.

Możliwość tego przymierza pomiędzy dwoma wrogimi braćmi, ale pomimo wszystko braćmi w rewolucji, wywołała oczywiście poruszenie w obozie radykalnym. Skrajne jego zwłaszcza skrzydło na samą myśl, że socjaliści mogą poświęcić je dla komunistów, jest bardzo wyraźnie zaniepokojone, jakkolwiek stara się nadrabiać minę. Radykali też oświadcza, iż partja p. Bluma nie da się wziąć na przynętę moskiewską, gdyż w rzeczywistości stanowi przynętą za jedynie manewr polityczny bolszewików, którzy, wykazując mniej skrajne dążenia, pragną utworzyć sobie drogę dla łatwiejszego uzyskania kredytów we Francji. Ze poza tem z podobnej sytuacji nie omieszkają skorzystać przedstawiciele „reakcji”, aby poważyć radykałów ze socjalistami. Narazie jednak czynią to komuniści, wzywając otwarcie „robotników socjalistycznych” do wspólnej walki.

Można już stwierdzić, że zasada utworzenia owego wspólnego „frontu rewolucyjnego”, została przez Mo-

skwę przyjęta. Jak się ona rozwinie i w ostateczności skryształizuje, to inna rzecz. Socjaliści narazie protestują, ale już i z ich strony dają się zauważyć pewne wahania. Sama ewentualność połączenia się sił obydwóch międzynarodówek powinna wywołać utworzenie jednego frontu antyrewolucyjnego, do którego wzywają właśnie przywódcy narodowi. Wspólna i energiczna akcja w tym kierunku staje się bardziej niż kiedykolwiek konieczną. Dla jej przeprowadzenia trzeba jednak będzie zużyć ogromnych wysiłków, aby w przewidywaniu decydującej dla kraju rozgrywki wyborczej, już obecnie organizować wszystkie siły narodowe dla zatarasowania drogi zwycięstwu skojarzonych zastępów II-ej i III-ej międzynarodówki, alias Berlina i Moskwy.

I. Briares.

Ładny działacz „sanacyjny”

„Gazeta Warszawska” donosi co następuje:

Sekretarz generalnego sekretarja B. B. Stefan Kałka, zajął miejsce na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, budząc powszechną sensację. — Akt oskarżenia zarzucał mu, iż przywłaszczył sobie 2000 zł, i usiłował skraść jeszcze 3000 zł na szkodę darczyńcy co również zaufaniem niejakiej Ichmanowskiej, trudniącej się stręceniem do nierządu, handlem żywym towarem i prowadzeniem luksusowych domów schadzek.

U tej to Ichmanowskiej, w czasie dochodzenia przeciw handlarzom żywym towarem, znaleziono bilecik Stefana Kałki, co wywołało przerażenie policji obyczajowej, gdyż Kałka, którego bliższą zażyłość z Ichmanowską ustalono ponad wszelką wątpliwość, był urzędowym opiekunem przy sądzie dla nieletnich. Jakoż usunięto go z tego stanowiska, ale nie na tem skończyła się bujna karjera Kałki. Wkrótce, mając stosunki w „sanacji”, zajął wysokie stanowisko sekretarza w generalnym sekretarjacie B. B.

Tymczasem Ichmanowska poszła za jakieś sprawy do więzienia, z czego skorzystał wprowadzony w jej stosunki oraz życie Kałka i postanowił przywłaszczyć sobie oszczędności, złożone przez nią w P. K. O. W tym celu napisał do P. K. O. list, z prośbą o wydanie Ichmanowskiej nowej książeczki i wysłanie jej pod adresem właścicielki. Nadesłaną książeczką zawładnął i podrobił asygnatę na 2000 zł, podpisując ją nazwiskiem Ichmanowskiej.

Sztuczka się udała. Gdy wszakże ponownie chciał podjąć 3000 zł, wpadł, gdyż poznano się na fałszu. Aresztowany nie przyznał się do winy. Wprawdzie podejmował pieniądze na czeki Ichmanowskiej, ale zmusili go do tego jacyś mężczyźni pod groźbą rewolwerów.

Stanąwszy teraz przed sądem, Kałka zmienił taktykę. Przyznał się, ale opowiadał o „trudnych warunkach”, w jakich znajdował się jako kokainista, wydający dużo pieniędzy na ten narkotyk. Nie umiał wytłumaczyć się tylko ze znajomości z Ichmanowską. Określił ją jako znajomą uliczną, która przerodziła się w zażyłość, gdyż „Ichmanowska nie miała towarzystwa i prosiła, by jak najczęściej przychodził do niej na pogawędkę”. Z ustalenia personalij oskarżonego wynika, że miał on już w swej karierze życiowej brudne sprawy.

Sąd skazał Stefana Kałkę na 9 miesięcy więzienia.

Briand wznawia ideę protokołu genewskiego z roku 1924

Komentarze paryskie do mowy Brianda

Paryż, 14. 9. (Tel. wł.). Komentując mowę Brianda w Genewie, prasa francuska stwierdza, że wznawia on ideę protokołu genewskiego z roku 1924, przewidującą sankcje karne wszystkich państw przeciw państwu, wszczynającemu wojnę.

„Petit Journal” pisze, że projekt Brianda wzbudził wielką sensację. Pozwala on przypuszczać, że rząd francuski podejmie formalną inicjatywę w tej sprawie jeszcze przed r. 1932, albo na początku konferencji rozbrojeniowej.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

Uroczystość w rodzinie tramwajarzy

Pracownicy Pozn. Kolej Elektrycznej obchodzili wczoraj podniosłą uroczystość uczczenia jubilatów, którzy przez 25 lat wytrwali na twardym, pełnym poświęcenia posterunku tramwajarza. Przy tej okazji pracownicy P. K. E. zegnali kuratora Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Tramwajowych, inż. Pawła Nestrypkego, oraz powitali nowego kuratora w osobie p. inż. W. Maćkowiaka. Obszerna sala „Domu Amaranowego” nie mogła wszystkich uczestników pomieścić. Szczególnie wiele przybyło dzieci, które osobście zamierzały pożegnać swych dobrodziejów, pp. Nestrypków.

Na scenie zaimprovizowano ołtarz, przed którym mszę św. odprawił ks. prob. Budaszewski — do mszy św. służyli tramwajarze — weterani. Po odczycie Ewangelji św. wygłosił ks. proboszcz przemówienie, skierowane do jubilatów. Następnie zwrócił się ks. proboszcz do kuratora p. Nestrypkego, który przez 11 niemal lat był osiłą ruchu społeczno-religijnego w rodzinie tramwajarzy, a teraz, po osiągnięciu owoców swej pracy, opuszcza umiłowany ośrodek. Niezwykle ofiarą pracę społeczno-oświatową i religijną rozwijała wśród dzieci tramwajarzy także p. Nestrypkowa, nie szczędząca trudu, ani mozołu. To też w sercach wszystkich dzieci i ich rodzin, zachowana będzie na zawsze głęboka wdzięczność.

Wzruszający był moment, gdy do stołu Pańskiego przystępowali razem pp. Nestrypkowie, jubilaci i dzieci.

Drugą część uroczystości rozpoczęło odegraniem przez orkiestrę tramwajarzy wyjątkiem z opery Verdiego, po czym uroczystość zainaugurował kurator p. Nestrypke powitaniem przedstawicieli władz, jubilatów, gości i pracowników P. K. E., podnosząc, że co roku obchodzi się odznaczenie jubilatów, t. j. tramwajarzy, pracujących 25 lat. Grono ich obecnie powiększyło się do 66; przyczem osobno 37 korzysta już z emerytur. Tramwajarze odetchnęli, widząc w nim troskliwego opiekuna. Na cześć jubilatów wniesiono okrzyk, poczem wręczono im dyplomy i upominki. Zaszczycił tego dostąpili J. Zandecki, T. Kaczmarek, J. Kozielski, Paprzycki, Jan Grenda, St. Turkowski, Leitholz, Martinek i Fr. Stefaniak. Pożatem upominki otrzymali pp.: M. Błotny, St. Moskali, A. Stachowiak i Grzegorzewski. Ci ostatni spełniają swój obowiązek już 30 lat.

Miły też był moment, gdy mała Hadniakówna złożyła życzenia jubilatowi, wręczając każdemu wiązankę kwiatów. Dalej składali życzenia jubilatowi: sekretarz Tow. W. P. P. T. p. Spychała,

im. wydziału robotniczego p. Hermann, im. przełożonych nadkontroler p. Zurek itd. P. Nestrypke, dziękując szczerze wszystkim, że przyczynili się do stworzenia typu tramwajarza o dobrej opinii, prosił również wszystkich, ażeby w tej pracy pożytecznej się utrwalili.

Imieniem odznaczonych dziękował władzom kontroler, p. Grenda, poczem na estradę wchodził prezes Tow. Wzaj. Pomocy Pracowników Tramwaj., p. Ziętkiewicz, który w gorących słowach zagna kuratora Towarzystwa, p. dyr. Nestrypkego, wyrażając mu serdeczne podziękowanie za ojcowską opiekę towarzystwem — żalem przejęta jest szczególnie młodzież, która traci tak dobrego opiekuna. Nikt lepiej nie znał potrzeb tramwajarzy i chronił ich od zgubnych wpływów, jak kurator p. Nestrypke. Pamięć więc o nim i jego małżonce żyć będzie zawsze w sercach pracowników. Jako dowód przywiązania, wręczono p. Nestrypkemu upominek od Tow. i instytucji społecznych — piękne album z 800 podpisami. Dalej zagnały kuratora i jego małżonkę dzieci ślicznymi wierszykami, p. Felicja Gosieniecka im. nauczycielek opieki społecznej, prof. Wietrzykowski im. Koła Przyjaciół Harcerzy i 7-mej drużyny, komendant Dworzakiński im. Drużyn Błękitnych, chorągwi wlkp. i komendy. Imieniem rady nadzorczej P. K. E., magistratu i prezydenta miasta zagnał p. Nestrypkego dr Z. Głowacki. Mówca skreślił pokrótce, w jakim oplakany stanie zastał p. Nestrypke tramwaje poznańskie, gdy obejmował władzę, i do jakiego doprowadził je obecnie rozkwitu. Tramwaje poznańskie są teraz wzorem dla całego kraju, a nawet zagranicą. Dalsze jego dzieła to ochronka, różne szkółki, a jednym z najpotężniejszych dzieł jest Towarzystwo W. P. P. T. Cichym k'erownikiem w szkołach i ochronce była p. Nestrypkowa, która wiele dobrego zdziałała. Radny i architekt, p. Budzyński, zagnał p. Nestrypków im. rady miejskiej.

Prezes Ziętkiewicz wita następnie nowego kuratora w osobie inż. p. W. Maćkowiaka, wnosząc na jego cześć okrzyk, z zapalem podchwycony przez zebranych. Nowego kuratora witał w serdecznych słowach także ks. prob. Budaszewski. Za wszelkie objawy serdeczności, jakie go od razu spotkały, dziękował wzruszony kurator Tow. W. P. P. T. p. inż. Maćkowiak, zapewniając swoich współpracowników, że pójdzie w pracy swej wytkniętymi już drogami przez swego poprzednika.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono niezwykle podniosłą uroczystość. (z)

W wyniku dyskusji zlecono komisji zarobkowej kontynuowanie podjętych pertraktacji z Związkiem Pracodawców celem osiągnięcia porozumienia na drodze ugodowej.

Bezkontraktowy stosunek, jaki istniał w przemyśle budowlanym, jest ujemnym dla obu stron i dla tego życzyliby należało, aby do zawarcia nowej umowy doszło w zgodnej atmosferze jak najrychlej. (we)

Ile encyklik ogłosił obecny papież

(KAP). „La Vie Catholique” podaje spis wszystkich wydanych przez obecnego papieża encyklik, które wraz z ostatnio ogłoszonymi encyklikami o Akcji Katolickiej i porządku społecznym (Quadragesimo anno) stanowią pokazną liczbę dwudziestu. W porządku chronologicznym Pius XI ogłosił następujące encykliki: 1) „Ubi Arcano Dei” (r. 1922) o pokoju Chrystusowym w Królestwie Chrystusowym; 2) „Rerum Omnium” (r. 1923) na 300-lecie św. Franciszka Salezego; 3) „Studiorum Ducem” (r. 1923) na 700-lecie św. Tomasza z Akwinu; 4) „Ecclesiam Dei” (r. 1923) na 300-lecie męczeństwa św. Józefata; 5) „Maximam Gravissimamque” (r. 1924) w sprawie francuskich związków diecezjalnych; 6) „Quas Primas” (r. 1925) o ustanowieniu święta Chrystusa Króla; 7) „Rerum Ecclesiae” (r. 1926) o misjach; 8) „Rite Expiatis” (r. 1926) na 700-lecie św. Franciszka z Assyżu; 9) „Iniquis afflictisque” (r. 1926) z powodu przesładowań Kościoła w Meksyku; 10) „Mortalium Animos” (r. 1928) o jedności Kościoła; 11) „Misereantissime Redemptor” (r. 1928) o czi Najśw. Serca Jezusowego; 12) „Rerum Orientalium” (r. 1928) w sprawie studjum zagadnień wschodnich; 13) „Divini Cultus” (r. 1928) o liturgii i muzy-

Uciśniony mniejszościowiec ukraiński:



Muszę się spieszyć na pociąg; resztę dworów polskich spalę, gdy wrócę z Genewy.

ce kościelnej; 14) „Mens Nostra” (r. 1929) w sprawie egzercycji św. Ignacego; 15) „Quinquagesimo ante anno” (r. 1929) o przedłużeniu Roku Świętego; 16) „Representanti in terra” (r. 1929) o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży; 17) „Ad Salutem” (r. 1930) na 1500-lecie śmierci św. Augustyna; 18) „Casti Connubii” (r. 1930) o małżeństwie chrześcijańskim; 19) „Quadragesimo Anno” i 20) „O Akcji katolickiej” — obie w roku bieżącym.

Z pielgrzymki do Dąbrówki Kościelnej

Do najstarszych, bo starszych niż słynna na całą Polskę Częstochowa, miejsc pielgrzymkowych, zalicza historja Dąbrówkę Kościelną, skromne ustronie wiejskie w powiecie obornickim, odległe od Poznania o jakie 20 kilometrów, a położone na starym trakcie międzynarodowym Praga—Gdańsk. Bowiem dawno już temu, bardzo dawno stanął tam pierwszy kościół. Z zapisków w aktach kościelnych dowiadujemy się, że musiał istnieć już w wieku XIII. Mianowicie czytamy tam, że kościół w Dąbrówce, z blochów zbudowany, już w r. 1521 groził upadkiem. Stąd słusznie wnioskować można, że już na kilkanaście dziesiątek lat, a więc z półtora wieku przed r. 1521 zbudowany został. Uległ on jednak pożarowi, jak również zbudowany na jego miejscu w r. 1736 nowy kościół, który spłonął w 1774 wskutek uderzenia piorunu. W dwa lata później, na tem samym miejscu, gdzie stał pierwotny, wystawiono nowy kościół, również cały z drzewa zbudowany. Ostał się on do naszych czasów, do roku 1925. Spłonął on doszczętnie w dniu 10 października tegoż roku, w samą rocznicę bitwy pod Chocimem, wraz cudownym wizerunkiem Matki Boskiej, malowanym na wzór Częstochowskiej.

O budowie nowej świątyni, systemem już nowoczesnym, uboga zresztą parafia zrazu nawet marzyć nie mogła. Zabiegliwy jednak i dbały o dobro dusz pięćdyś powierzonych parafjan duszpasterz ks. prob. Pyszkowski, młodzieńcem ożywiony zapałem, wziął się rąco do dzieła i powołał do życia w pierwszej linii Komitet budowy kościoła, którego staraniem położono w ubiegłym roku pierwszą cegłę pod fundamenty nowego, budującego się obecnie, masywnego przybytku Bożego,

Ażeby do czasu wykończenia nowej świątyni choć w części zaspokoić potrzeby duchowe parafjan ks. prob. Pyszkowski wystawił opodal zgorzałej świątyni kaplicę z drewnianego baraku, udzielonego tytułem dzierżawy przez władzę wojskową. W tym to prowizorycznym przybytku Bożym odbywają się stałe nabożeństwa i do niego zdążają, jak dawniej, rokrocznie tysiączne rzesze pątników i czcicielej Marii z bliższej i dalszej okolicy, aby w uroczystości Jej cudownych, niepokalanych Narodzin, jako kochających dzieci matce powinszować pieśnią czi, hołdu i dziekczynienia.

I w tym roku udział pielgrzymów w uroczystościach ku czi Najśw. Bogarodzicy dąbrowieckiej, przełożonych na niedzielę, 13 bm., był bardzo liczny. Ogółem przybyło 44 pielgrzymek. I podziwiać było trzeba hart i odporność na trud i nad wyraz niedogodne warunki atmosferyczne tych niezliczonych rzesz pątniczych, które mimo deszczu i sioły odbyły daleką pielgrzymkę, niejedną 30 do 40 kilometrów do stóp umiłowanej Dąbrowieckiej Pani. Najłaskawszej Szafarki łask Bożych i pociechy.

Nowo budujący się kościół, którego mury sięgają już do wysokości około 6 metrów, będzie o mniej więcej jedną piątą większy co do rozmiarów od poprzedniego. Ażeby zaś podczas odpustów mógł spełnić swoje zadanie, otrzyma nad głównym wejściem obszerny balkon dla odprawiania nabożeństw dla pątników. Cmentarz okalający świątynię, otoczony będzie krząnkami dla konfesjonatów, aby licznym w czasie odpustów rzeszom wiernych dać możność dogodnego zaspokojenia swoich potrzeb religijnych.

Doprowadzenie budowlę pod dach spodziewane jest do czasu przyszłorocznego odpustu. Do tego jednak konieczne są znaczne jeszcze fundusze, których niestety brak. Ażeby zaś choć w drobnej części przysporzyć funduszu na cel dokończenia budowlę, Komitet budowy kościoła dąbrowieckiego wdrożył loterię, która jest już w biegu. Losy w cenie 1 zł są do nabycia u kolporterów, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje, jak również u miejscowego duszpasterza, ks. prob. Pyszkowskiego (Dąbrówka Kościelna, poczta Głaboczek, pow. obornicki)

**OPIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ**

O nową taryfę zarobkową w przemyśle budowlanym

W salce restauracji „Pavillon” przy ul. Podgórznej odbyło się zebranie robotników budowlanych przy liczny udziałzie zainteresowanych. Tematem dyskusji była konferencja komisji zarobkowej, odbyta w dniu 1. bm. z przedstawicielami Związku Pracodawców. O przebiegu konferencji referowali sekretarz Z. Z. P. Nader, sekretarz socjalistycznego Związku klasowego Kowalewski i prezes cechu murarzy Marcinkowski. Na wspomnianej konferencji, która miała przebieg bardzo ożywiony, poruszono cały szereg zagadnień, żywo interesujących szeroki ogół pracowników budowlanych, jak sprawę kontroli budowlanej, sprawę nadmiernej ilości uczniów, kwestję zatrudniania sił pozamiejscowych, a przedewszystkiem sprawę mającej być zawartą taryfy na rok 1932. Odnośnie nowej taryfy konferencja zakończyła się tem, że pracodawcy zaproponowali jako najwyższą stawkę 1,50 zł na godzinę. Na tę propozycję przedstawiciele organizacji zawodowych się jednak nie zgodzili, dowodząc, że robotnicy budowlani w porównaniu do innych kategorii pracowników i tak już są upośledzeni z powodu niemożności zarobkowania w porze zimowej.

W zebraniu uczestniczyli także przedstawiciele robotników budowlanych niewykwalifikowanych, którzy żalili się na zbyt niskie zarobki tejże kategorii robotników, wynoszące 40 do 50 gr na godzinę. Omawiano też trudne położenie pracowników ciastelskich, którzy wobec coraz więcej stosowanego systemu betonowego będą musieli w przyszłości objąć rolę tak zw. robotników-szalerów, których obecnie nie zalicza się do robotników kwalifikowanych.

Pogrom żydów na ulicach Berlina

**Hitlerowcy urządzili z okazji żydowskiego święta noworocznego wielkie manifestacje antyżydowskie, dokonując napa-
dów na ulicach i w kawiarniach**

Berlin, 14. 9. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem w całej dzielnicy zachodniej Berlina bojówki hitlerowskie, z okazji żydowskiego święta noworocznego, urządziły wielką manifestację antysemitki.

Około godz. 8-ej wieczorem nagle zjawily się na ulicach liczne grupy hitlerowców, które natychmiast zmieszaly się z tłumem przechodniów, atakując słownie i czynnie osoby o wyglądzie semickim. Na komendę przywódców hitlerowców, którzy towarzyszyli bojówkom, grupy atakujących chóralnie wznosiły okrzyki „przez Żydami — niech żyją Niemcy“ („Jude verrecke, Deutschland erwache“). Jeden z przechodniów został do krwi pobity przed gmachem chińskiego poselstwa na Kurfürstendamm.

Grupy napastników wdzierały się do kawiarni i restauracji, bijąc laskami i pałkami gumowymi publiczność, nie zważając na to, czy byli to mężczyźni czy też kobiety. W znanej kawiarni „Rieman“ kulami z rewolweru hitlerowcy powybijali szyby, następnie wdarli się do lokalu manifestanci poprzewracali wszystkie stoliki, wylukli naczynia i zniszczyli meble, rzucając marmurowymi blatami w pu-

bliczność. Bojówkarze pobili do nieprzytomności personel kawiarni. Syn właściciela dostał ataku nerwowego; właściciela pokrwawionego pogotowie musiało przewieźć do lecznicy.

Liczne karetki pogotowia niosły pomoc przechodniom, leżącym bez przytomności na chodnikach. Naoczni świadkowie stwierdzają, że hitlerowcy napadali przechodniów z tyłu, obezwładniali ich uderzeniem w głowę, obalali na ziemię i trawili ich z całą brutalnością. Jak na alarm, wszystkie kawiarnie zaczęły się opróżniać, a właściciele w szerokim promieniu wokół dworca przy ogrodzie zoologicznym, zaczęli napędzać zamykać lokale. Za uciekającą publicznością hitlerowcy urządzili formalną naganę. W taksówkach, które przechodnie usiłovali w panice ratować się przed napastnikami hitlerowskimi, hitlerowcy, tłukli szyby i rozpruwali nożami pokrycia.

Równocześnie w ekscesami na Kurfürstendamm i w okolicy ogrodu zoologicznego hitlerowcy napadli na przechodniów i na sąsiadującym placu Nollendorfa, który był już nieraz widownią zaburzeń hitlerowskich, zwłaszcza ostatnio z racji wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian“.

wolne datki na schronisko aktorskie w Skolimowie.

Przymus ściągania z publiczności opłat na Dom Aktora, t. j. na przedsiębiorstwo zarobkowe ZASP-u, został zniesiony. „Znaczkki“ na ten cel będą sprzedawane w kasach teatralnych, lecz o ile widz kupujący bilet na to się zgodzi. Dyrekcje nie będą sprzedazy gwarantowały i nie będą składały ZASP-owi weksli gwarancyjnych, jak to dotychczas było.

Z nadmiernych opłat, które utrudniały prowadzenie zrównoważonego budżetu teatralnego, odpada wysoka dopłata za przedstawienia popołudniowe, jaką aktorzy pobierali.

O najważniejszym punkcie nie jeszcze pewnego nie wiadomo. Idzie o to, czy t. zw. „konwencję“ zawrzeć będzie z ZASP-em co rok Związek Dyrektorów, czy też każdy teatr z osobna, jak to było dotychczas. Gdyby pozostało przy dawnym, to ZASP mógłby usuwać, praktycznie biorąc, każdą niewygodną sobie dyrekcję, a to przez odmówienie „konwencji“. Sytuacja jest więc na ogół dalej niewyjaśniona.

Od redakcji: Do zasadniczej strony tej ugody powrócimy w najbliższym czasie.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Jako termin otwarcia teatrów ustalono w zasadzie dzień 16 września. Ponieważ niektóre teatry pozaciągały zobowiązania względem trup objazdowych, śpiewaków itd. pozostawiono więc dyrekcjom alternatywę taką, że albo będą płaciły gaże poprzedniego sezonu od 16 września (tym aktorom, którzy zostają na nadchodzący sezon) albo też pozwolą im grać na własny rachunek.

Zbrodniom Ukraińców niema końca

Lwów, 14. 9. (Tel. wł.). Pomiedzy Drohobyczem a Boryslawem nieznaną sprawcy podjęli 25 przewodów telefonicznych i telegraficznych. Na kilku słupach zostawili kartki, w których pisało, że pomimo wprowadzenia sądów doraźnych, Ukraińska Organizacja Wojskowa nie przerwie swojej akcji sabotażowej.

Gandhi w Londynie

Londyn, 14. 9. (Tel. wł.) Tłumy publiczności, których wleśszosć stanowią Hindusi, oczekiwały cierpliwie mimo nieustannego deszczu, przybycia Gandhiego do Friendshouse, gdzie zorganizowane zostało przez Hindusów, zamieszkałych w Londynie, przyjęcie na jego cześć. Hindusi obrzucili przybywającego Gandhiego kwiatami. Przywódca hinduski ubrany był w biały płaszcz nakryty szalem. Porządku pilnował na miejscu szwadron policji konnej.

W sobotę odbył Gandhi dłuższą rozmowę z Mac Donaldem, podczas której oświadczył, iż gotów jest do pertraktacji z rządem W. Brytanji pod warunkiem uzyskania zgody tegoż na zasadnicze kwestje indyjskie. W przeciwnym razie prowadzenie pertraktacji byłoby bezcelowe.

Niezwykły porzeb prezidenta Badenji

Berlin, 14. 9. (PAT.) Rząd badenjski opublikował następujący komunikat: Ponieważ zostało stwierdzone, że prezydent państwa badenjskiego zmarł na chorobę zakaźną, przewidziane w programie uroczystości przewiezienie zwłok do sejmiku badenjskiego oraz pochód na cmentarz nie odbędą się. Według informacji prasy zwłoki zmarłego prezydenta zostały pochowane wczoraj w nocy potajemnie na cmentarzu w Karlsruhe.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91½ zł; w Gdańsku na Warszawę 8.929 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 173.09 do 173.35 zł, gotówką 172.75 złotych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 14. 9. 1931
Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję utrzymania. Obroty były nieco wyższe po kursach ostatnio notowanych. Na rynku papierów procentowych placono w dalszym ciągu za 5% pożyczkę konwersyjną po 44¼%. Z papierów lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. robiono tranzakcje 8% listami dolarowemj staremi po 88¼% oraz 6% listami żytniemi po 15.50, poza tem poszukiwano 4% listy zastawne konwert. po 31.— bez oddawców i notowania.

Z akcji bankowych względnie przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 116.50 bez oddawców, natomiast notowano Herzfelda 10.— w placeniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papierów procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 44¼% P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 88¼% +
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 15.50 +

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Herzfeld-Viktorius I-II em. zł. 10.— P
Tendencja utrzymana

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, dnia 14. 9. 1931.
Ceny orientacyjne

Żyto nowe, zdrowe, suche	21.25—21.75
Usposobienie stałe	
Pszemca nowa zdr. sucha	20.50—21.50
Usposobienie stałe	
Jęczmień przemysłowy	18.50—20.00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	22.50—24.00
Usposobienie spokojne	
Owies	18.00—19.00
Usposobienie stałe	
Mąka żytnia 65% wł work	32.75—33.75
Usposobienie stałe	
Mąka pszenna 65% wł work	32.00—34.00
Usposobienie stałe	
Otreby żytnie	12.25—13.00
Otreby pszenne	11.75—12.75
Otreby pszenne (grube)	12.75—13.75
Rzepak	28.00—29.00
Groch Victoria	23.00—26.00
Groch Folger	23.00—25.00
Ziemniaki jadalne	2.30—2.50
Ogólne usposobienie stałe	
Transakcje na odmiennych warunkach:	
żyta 15 tonn.	

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 9. 1931.
Walwy: **Walwa** **Gołówka**
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91; sp.: 8.93;
kup.: 8.89.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	360.35	361.25	359.45
Londyn	43.39½	43.50	43.29
Nowy Jork			
czeki	8.925	8.945	8.905
Nowy Jork			
kabel	8.929	8.949	8.909
Paryż	35.01	35.10	34.92
Praga	26.44½	26.51	26.38
Szwajcaria	174.19	174.62	173.76
Wiedeń	125.46	125.77	125.15
Włochy	46.71	46.83	46.59
marka niem. w obrot. pryw.			211.40—211.45

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożycz. inwest.	86.00
3% pożycz. bud.	32.75
5% pożycz. konw.	44.50
6% pożycz. dol.	64.00—69.50

Akcje w złotych:
Bank Polski 116.00—116.50

Komentarz.
Tendencja dla papierów państw niejednolita, pożycz. inw. mocniejsza, dla listów zast. tendencja słaba, dla akcji utrzymana, ruch minimalny. Z bankowych robiono tylko Bankiem Polskim.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 14. 9. 1931.

Pszemca march. nowe zbiory	
75—76 kg.	218.00—220.00
Tendencja stała.	
Żyto march. nowe zbiory	
72—73 kg.	180.00—182.00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień pastewny i prze- mysłowy	150.00—153.00
Tendencja słabsza.	
Owies march.	134.00—143.00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	26.75—32.75
Tendencja stała.	
Mąka żytnia 70%	24.90—32.40
Tendencja mocna.	
Ospa pszenna	11.40—11.70
Tendencja utrzymana.	
Ospa żytnia	9.40—9.70
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	22.00—28.00
Makuchy lniane	3.60—13.80
Makuchy arachid 50% loco Hamburg	0.00—11.60
Mączka arachid 50% loco Hamburg	00.0—11.70
Wytłoki suche paryt Berlin Śrót soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	0.00—11.90
Śrót soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	0.00—12.40
Ziemniaki jadalne białe	1.30—1.40
Ziemniaki jadalne czerwone i niebieskie z Odenwaldu	1.40—1.50
Ziemniaki jad. złote	1.50—1.75

Ogólna tendencja niejednolita.

Zbrodniczy zamach komunistów na ekspres Budapeszt-Kolonja

Dotąd wydobyto z pod gruzów strzaskanych wagonów 24 zabitych — Maszyna piekielna niemieckiej fabrykacji — Zamach jest dziełem grupy międzynarodowych komunistów?

Budapeszt, 14. 9. (Tel. wł.). — W nocy z soboty na niedzielę około godz. 12 niewysłedzeni dotąd sprawcy wysadzili w powietrze wiadukt kolejowy w pobliżu Bia - Torbazy w odległości 17 kilometrów od Budapesztu w chwili, gdy przechodził tamteży ekspres Budapeszt — Wiedeń — Passau — Kolonja.

Wybuch rozerwał całkowicie tor tak, że lokomotywa i sześć wagonów oderwało się od reszty pociągu i spadło z wiaduktu z wysokości 30 m. Liczba zabitych wynosi według ostatnich wiadomości 26, rannych — 14.

Przybyli na miejsce rzeczoznawcy stwierdzili, iż katastrofa była następstwem wybuchu maszyny piekielnej, której działalność była regulowana licznymi kontaktami, co wyjaśnia fakt, iż wybuch nastąpił nie pod parowozem, lecz pod drugim, czy też trzecim wagonem pasażerskim.

W jednym ślepingu znaleziono trupa młodej kobiety w jedwabnej różowej pyjamie, na której ciele nie można było zauważyć żadnej rany. Głęboka rana bowiem ukryta była na karku pod włosmi.

Z braskiem dnia ukazały się oczom widzów sterczące z pod szczątków zmiażdżonych wagonów pokrwawione ręce lub nogi. Z trudem wydobywano z pod szczątków zwłoki ofiar. Poza kordonem straży zgromadziły się kobiety i dzieci sąsiednich miejscowości, przyglądające się z łzami w oczach pracy ratowniczej. Małe wózki wieśniacze, wiozące trumny, ustawiły się w pobliżu szeregiem w celu zabrania zwłok.

W pobliżu miejsca zbrodni znaleziono kartkę, na której były napisane

następujące słowa: „Jeżeli ustrój kapitalistyczny nie da nam pracy, sami ją sobie zdobędziemy“.

Budapeszt, 14. 9. (PAT.) Wśród ofiar katastrofy kolejowej pod Bia - Torbazy znajduje się m. in. Jan Renard gen. dyrektor belgijskiego towarzystwa żeglugi powietrznej oraz jego małżonka.

Budapeszt, 14. 9. (PAT.) W wyniku ankiety, przeprowadzonej przez rzeczoznawców stwierdzono, że lont i materiały wybuchowe maszyny piekielnej były fabrykacji niemieckiej. Jak się zdaje, zamachu dokonała grupa międzynarodowych komunistów, ta sama, która w ostatnich latach dokonała szeregu zamachów zagranicą. Stwierdzono również, iż maszyna piekielna nie była połączona z mechanizmem zegarowym, lecz, że wybuch był przygotowany ze specjalnym znawstwem. Dokładna obserwacja miejsca zamachu wykazała, że przed przejściem pociągu pospieszego przepuszczono zupełnie spokojnie pociąg towarowy.

Istnieje nadzieja, iż zbrodniarze nie zdolali jeszcze opuścić Węgier. Władze podjęły jak najenergiczniejsze zarządzenia, w celu aresztowania sprawców zbrodni, jedynej w dziejach Węgier.

Budapeszt, 14. 9. (PAT.) Prezes rady min. hr. Karolyi przyjął wczoraj wieczorem ministra spraw wewn., który poinformował go o stanie śledztwa w sprawie zamachu kolejowego. Policja ustaliła, że zamach pod Bia - Torbazy jest dziełem komunistów. Prawdopodobnie w zamachu uczestniczyło kilka osób, które znosiły na miejsce katastrofy ekrazyt.

Koniec wojny teatralnej

**Szczegóły porozumienia między ZASP-em a Związkiem
Dyrektorów — Otwarcie teatrów ma nastąpić 16 września**

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.) Do dzienników został rozesłany komunikat, podpisany przez zarząd Związku Dyrektorów oraz zarząd ZASP-u, w którym mieści się zawiadomienie o zlikwidowaniu zatargu. Komunikat jest ogólnikowy i niczego zeń o treści ugody wywnioskować nie można. Szczegóły jej przedostają się do wiadomości publicznej tylko fragmentarycznie. Wynikają z nich niektóre zmiany w dotychczasowych stosunkach, a mianowicie:

Sezon dwunastomiesięczny został utrzymany; ma on trwać od października do września do września. Od 1 czerwca do końca września może oddać dyrektora dochody z pływów aktorom do podziału, czyli w danym razie bę-

dzie zwolniona od obowiązku placenia gaży przez 4 miesiące, temsamem sezon „gażowy“ zredukuje się do 8 miesięcy. W razie oddania dochodów aktorom, dyrekcja odtrąca sobie z wpływu efektywne koszty handlowe. Może też, jeżeli zechce, zaproponować aktorom przez te miesiące procentowy udział we wpływie brutto.

Minimum gaży zostało niższe. Wynosić ono będzie dla członków ZASP-u 300 złotych (dawniej 350 zł) oraz dla kandydatów 250 złotych miesięcznie.

Przymusowa opłata na rzecz ZASP-u za „konwencję“ t. j. za pozwolenie aktorom angażowania się na daną scenę, została zniesiona. Dyrektorzy przyrzekli zamiast tego dobro-

WIADOMOŚCI POTO CZNE

Ciekawa rozprawa

O przywóz towaru niemieckiego z Gdańska.

Przed wydziałem karno - skarbowym sądu okr. w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw p. M. oskarżonemu o to, że od agentów firm gdańskich nabywał towary pochodzenia niemieckiego.

Przyczyną ścigania był okólnik wydany na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca ub. r., według którego to okólnika w drugiej połowie ub. r. straż graniczna przeprowadzała liczne rewizje w firmach poznańskich poszukując towarów niemieckiego pochodzenia sprowadzanych przez Gdańsk. Towary te znaleziono również i u oskarżonego. Na skutek tego dyrekcja cel wymierzyła karę w wysokości 15.000 zł.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy stwierdzono, że część przedmiotów jest pochodzenia gdańskiego. Dalej okazało się, jak krzywdząca jest praktyka wobec naszego kupiectwa, które nie przypuszczając, że sprowadzanie towarów z Gdańska jest czynem karygodnym (nie wiedziały o tem i urzędy celne) brały je, nie wiedząc, że są pochodzenia niemieckiego.

Przy końcu rozprawy wygłosił przemówienie obrońca oskarżonego mec. Howorka, który wykazał, że z jednej strony władze skarbowe pozwalają na przywóz do Gdańska nadmiernej ilości towarów niemieckich i nie wydają na granicy wolnego miasta Gdańska żadnych zarządzeń, któreby przeszkodziły przywozowi do Polski tych towarów, a z drugiej po kilkuletniej bezkarności zaczęły ścigać kupców za to, co w chwili popełnienia nie było uważane za przestępstwo nawet przez te same władze skarbowe.

W wyniku rozprawy Sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 2.000 zł grzywny. Przeciw temu wyrokowi obrońca założył kasację. (z)

Tajemnicze morderstwo

Zagadka, nad rozwiązaniem której pracują władze śledcze.

W lesie pomiędzy Hutą a Przybychowem (pow. czarnkowski) znaleziono w tych dniach trupa mężczyzny z przestrzeloną skrnią. Identyfikacji zmarłego jeszcze nie ustalono. Przy zwłokach znaleziono jedynie książeczkę wojskową na nazwisko Czesława Kuklińskiego, urodzonego w dniu 18 czerwca 1907 r.

Przypuszczalnie są to zwłoki Kuklińskiego, który mieszkał w ostatnim czasie w Maronowie (pow. czarnkowski). Istnieje przypuszczenie, iż śp. Kukliński padł ofiarą morderstwa. Na miejscu przeprowadziła dochodzenia komisja sądowa i lekarska. (k)

Ładny „narzeczony“

Smutny finał łatwowierności niewieściej.

Weronika Marczałk, służąca z zawodu, zapoznała się z jakimś Panielką. Znajomość niebawem zamieniła się w serdeczną przyjaźń, tembardziej, że Panielka przyrzekł Marczałkównie zawarcie małżeństwa. Dziewczyna nie znając dokładnie swego adoratora, wierzyła jego opowiadaniom, i na konto przyszłego małżeństwa dawała Panielce pieniądze, gdyż opowiadał jej, że mu są niezbędne na złożenie kaucji celem uzyskania dobrego stanowiska i t. d.

Panielka ani myślał o ślubie, gdyż za wyłudzone przeszło 3 tys. zł. kupił sobie aparat radiowy, potem wyjechał do Warszawy i tam się bawił wesoło. Gdy gotówka wyczerpała się, wrócił do Poznania, gdzie z utęsknieniem oczekiwała go zniecierpliwiona Weronika. Wkrótce jednak przekonała się, że zbyt wielkim zaufaniem darzyła swego adoratora i przekonała się o jego nikczemności. Postanowiła zatem sprawę raz na zawsze zakończyć.

Udała się więc do mieszkania Panielki, i zastała tam całą jego rodzinę oraz niejaką Helenę Soran. Po krótkiej rozmowie doszło do ostrego starcia słownego, w wyniku którego Marczałkównę wypchnięto za drzwi, co oburzyło ją do żywego. Mając przygotowaną butelkę z kwasem solnym, chciała właściciwie oblać nim niewiernego „narzeczony“ chlusnęła pod wpływem wielkiego zdenerwowania na wyrzuc-

jące go kobiety. Powstała nieopisana panika. Zmobilizowani domownicy przywołali pogotowie ratunkowe, które zajęło się poparzeniami kobietami, a Marczałkównę oddano w ręce policji, a następnie prokuratorowi.

Stanęła ona teraz przed izbą karną sądu okręgowego. Trybunał wymierzył jej karę więzienia przez jeden rok. Marczałkówna wyrok przyjęła spokojnie. Nie jest wykluczone, że skazana, która przez zawarcie znajomości z Panielką utraciła wszystkie swe oszczędności, zwróci się do łaski Prezydenta. (z)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 14 września 1931.
Słońce: wschód 5,24; — zachód 18,13; — długość dnia 12 godz. 45 min
Księżyc: wschód 10,02; — zachód 19,08; — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 8 st. C. Pochmurno. Wiatr północno - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 15 st. Cels., najniższa plus 7 st. Cels. — Ilość opadu 5 mm.

Przewidywania pogody na wtorek: Pogoda zmienna, chłodno, w ciągu dnia stopniowa poprawa pogody.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,41 m; dziś plus 0,42 m. Kal. rzki.: Podw. Św. Krzyża; jutro Nikodem.

Kal. słow.: Ziemon; jutro Budzimił.

Zebrań

Dziś o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja misyjna) w ochronce Św. Józefa;
o 19,30 Stow. Młodych Polek (Fara) pogadanka I i V zastępu w ognisku;
o 20 Młody Przemysł w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Narodowa Org Kobiąt (Wilda) u p. Kasprzaka, ul. Kilińskiego 15;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł” (Jeżyce) w salce parafjalnej;

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12 — Apteka pod Białym Orłem Stary Rynek — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, ul. Górna Wilda 3.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego ul. Marszałka Focha narożnik ul. Niegolewskich.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— **Srebrne gody** obchodzą w dniu 18 bm. małżonkowie Stanisław i Maria Adamczakowie z Poznania, ul. Kraszewskiego 13.

— **Srebrne gody.** W dniu dzisiejszym obchodzą dwudziestopięcioletnie pozycia małżeńskiego pp. Eustachjusz i Maria z Sawińskich Haszkiewiczowie, zamieszkali przy ul. Romana Szymańskiego 10. Jubilaci otoczeni liczną rodziną składającą się z pięciu synów i dwóch córek cieszą się powszechnym poważaniem. Na intencję pp. Haszkiewiczów odbyło się nabożeństwo w kościele Św. Marcina. (k)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Tow. Przemysłowców św. Łazarz.** Zebranie zwyczajne odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 20 w lokalu p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85. Na porządku obrad wykład, oraz inne bardzo ważne sprawy.

— **Z Koła Seniorów w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 20 w własnych lokalach przy Al. Marcinkowskiego 26. Wykład n. t. „W stulecie zajęcia Warszawy” wygłosi p. red. A. Piotrowski.

— **Z Sodalicji Pań Nauczycielek.** Zebranie Wydziału odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 17 w sali Marjanum.

— **Z Stow. Oficerów przeniesionych w stan spoczynku.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 18,30 w Kasynie Oficerskiej przy D. O. K. VII. Uprasza się o liczny udział członków, jak i pp. Oficerów dotąd niezrzeszonych.

ŻYCIE SOKOLE

— **Tow. Gimnast. „Sokół” Poznań II Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 20 w lokalu druha Jasyka przy ul. Kraszewskiego nr. 16.

WIECZORY, KONCERTY

— **Jan Kiepusa w „Słońcu”.** Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym

obecny będzie w „Słońcu” o godz. 9 wieczorem na premierze filmu „Na rozkaz księżniczki” król tenorów Jan Kiepusa.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z Wyższej Szkoły Handlowej.** — Termin zapisów na nowy rok akademicki rozpoczął się 1 września i kończy się 10 października. W bieżącym roku akademickim wchodzi w życie nowy 3-letni plan nauk, jednolity dla wszystkich studentów, przyczem prace dyplomowe mogą być pisane z działy ekonomicznego, handlowego, przemysłowego, bankowego, transportowego lub ubezpieczeniowego. Poza tem otwarty będzie, jako uzupełnienie studjum handlowego, roczny kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół handlowych średnich. W jesieni r. b. Wyższa Szkoła Handlowa ogłosi szereg wykładów publicznych i bezpłatnych na tematy aktualne z dziedziny gospodarstwa - handlowego.

— **Pokaz gazowy.** W środę, dnia 16 bm. o godz. 17 odbędzie się w poradni Gazowni Miejskiej, ul. Grobla 15, pierwszy powakacyjny pokaz racjonalnego stosowania gazu w gospodarstwie domowym. Na pokazie będzie poruszona sprawa konkursu gotowania na gazie, który ma się odbyć już w październiku r. b. — Do uroczniczenia pokazu przyczyni się referat p. Żółtowskiej. — Wstęp bezpłatny.

— **10-lecie Tow. Chóru Kościelnego przy św. Marcynie w Poznaniu.** W przyszłą niedzielę — t. j. 20 b. m. obchodzi Tow. Chóru Kościelnego pod wezw. Św. Cecylii — istniejące przy kościele Św. Marcina w Poznaniu, dziesięciolecie swego istnienia i owocnej w tym okresie swej działalności. Program uroczystości rozpoczyna msza św. rano o godz. 8, poczem na sali „Boulevard” odbędzie się uroczyste posiedzenie.

— **Zarząd Koła b. Uczennic Państwowego Gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej** zawiadamia, że sekretariat czynny jest w gimnazjum w każdą środę od godziny 13 do 14.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z powodu rozpoczęcia prac kanałizacyjnych** przy ul. Skromnej pomiędzy ul. Rzeźniczą a Al. Bałtycką, zamknięto ulicę Skromną dla ruchu publicznego z dniem 1 września rb. na przeciąg około 30 dni.

— **Olbrzymie ziemniaki.** Pan Jan Jablecki, właściciel ogródka działkowego przy Dolnej Wildzie (Tow. Ogródków Działkowych im. Kościuszki) wyhodował nader duże ziemniaki gatunku „złote różki”. Przyniesiony do naszej redakcji okaz takiego ziemniaka ważył 615 gramów.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Śmierć pod kołami tramwaju.** Na ul. Dworcowej w Inowrocławiu wbiegł pod tramwaj kwiatkujący w pobliżu trzyletni Wiktor Kwiatkowski. Koła tramwaju przeszły nieszczęśliwemu dziecku przez obie nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach. (k)

— **Żywcem pogrzebany.** Podczas kopania gliny w Czeszewie w powiecie wrzesińskim osunęła się ziemia, grzebiąc syna gospodarskiego Mikołaja Sucharskiego. Zdołano go jeszcze dość wcześnie wydobyć. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił ciężko poranionemu p. dr. Jakowicz z Miłosławia, stwierdzając złamanie podstawy czaszki oraz złamanie prawej ręki i nogi. Obrażenia były tak ciężkie, że śmierć nastąpiła wkrótce po wypadku. (k)

— **Wypadki samochodowe.** Na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Śniadeckich w Bydgoszczy zderzył się samochód firmy Kauczuk, kierowany przez szofera Stefana Susała, z autem półciężarowym firmy Ewald Jeske, kierowanym przez szofera Roberta Hinza. Zawinił kierowca samochodu osobowego p. Susała, jadąc z nadmierną szybkością, wskutek czego w krytycznej chwili nie zdołał uniknąć zderzenia. Oba wozy zostały uszkodzone. — Na Wolnicy samochód P Z 44 312, kierowany przez p. Czesława Emicha (ulica Obornicka 31a), zderzył się z wozem konnym p. Bolesława Majchrowicza, mieszkającego przy ul. Piaskowej 8. Wskutek wypadku samochód i wóz zostały uszkodzone. — Na św. Marcynie samochód P Z 41 629 najechał na cyklistę p. Wojciecha Słazaka, ul. Małeckiego 17. Rowerysta odniósł lekkie pokaleczenia, uszkodzony został również rower. (k)

— **Niebezpieczne próby strzelania.** — Policja ujęła mieszkającego przy ulicy Szyperskiej 20 Ignacego Boińskiego, który zabawił się strzelaniem w pobliżu baru na Zawadach. Był on nietrzeźwy a jak wyjaśnia, miejsce to wybrał sobie, by wypróbować broń. Zapewne próba ta będzie miała dla niefortunnego strzelca następstwa bardzo niemiłe. (k)

— **Mleko z cukrem na ulicy.** Dziś w godzinach porannych spłoszyły się na ulicy Ogrodowej konie należące do Poznańskiej Mleczarni. Konie wraz z wozem pędziły w szalonym tempie ku ulicy Długiej i wpadły na wóz z hurtowni kolonialnej (Szyperska 15). Wskutek silnego zderzenia wylało się z ćwierci na ulicę mleko a z wozu hurtowni wysypał się cukier; również uszkodzone zostały

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyża zaleca się pić naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” kilka razy dziennie. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 5667

wozy. Poważniejszego wypadku na szczęście nie było. (z)

— **Pod kołami kolejki polowej.** Przy wagonikach kolejki polowej zabawił się 10-letni Czesław Lotek z ul. Gnieźnieńskiej 22. W pewnej chwili wpadł pod koła wagoniku i odniósł dotkliwie poranienia na nodze. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewieziono do Zakładu Sióstr Miłosierdzia pod wezwaniem Św. Józefa. (k)

— **Śmiertelny wypadek samochodowy.** W nocy 13 bm zgłosił się na posterunku policji w Witkowie szofer p. Józef Wojciechowski z Witkowa i podał, że jadąc samochodem osobowym P Z 10 770 szosą ze Strzałkowa do Witkowa, przejechał przed Mąkownicą na kilometr 19,1 człowieka, leżącego na szosie. Jak następnie stwierdzono, chodzi o robotnika kolejki powiatowej, Michała Szymczaka z Mąkownicy. Szymczaka odstawiono do szpitala, jednakże już w czasie transportu zmarł. Dochodzenia wykazały, że Szymczak w stanie pijanym wyszedł z Witkowa i w drodze do Mąkownicy położył się na szosie, gdzie go następnie samochód przejechał. Szofer Wojciechowski jechał w tym czasie z szybkością 40 km na godzinę. (br)

KRONIKA POLICYJNA

— **Do krwawej rozprawy** doszło na Winiarach (ul. Kowalska 15) pomiędzy rodzinami Andrzejewskich i Sypniewskich. Właściciel domu p. Łukasz Andrzejewski rozpoczął prace celem założenia krat przy oknie mieszkania pp. Sypniewskich, co wywołało ich ostry sprzeciw. W rezultacie sporu doszło do bójki, podczas której zraniono 59-letnią p. Stanisławę Sypniewską i jej 25-letniego syna Jana. Ten ostatni odniósł bardzo niebezpieczną ranę, zadaną prawdopodobnie toporkiem. P. Łukasz Andrzejewskiego cięto w głowę, a Józef Andrzejewski w ramię. Wszystkich opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe, przewożąc Jana Sypniewskiego z powodu ciężkich pokaleczeń do lecznicy miejskiej. Reszta pokaleczonych pozostała w domu. (k)

— **Kradzieże i włamania.** Z mieszkania p. Franciszka Langego przy ul. Suchoj 4-a skradziono srebrny zegarek męski, damski zegarek złoty i bieliznę wartości 500 zł. — Przy Chwaliszewie 19 z mieszkania p. Janiny Domańskiej skradziono płaszcz damski i rekawiczki. (k)

— **Kradzieże rowerów.** Z restauracji p. Heleny Młodożyńskiej przy Wielkich Garbarach 41 skradziono rower męski marki „Lucznik”, stanowiący własność gospodarzy. — Z ul. Kościuszki 5 porwany rower damski marki „Duerkopp”, własność p. Piotra Stryja w Naramowicach. (k)

— **Włamanie na strych.** W tych dniach włamano się na strych rolnika p. Ignacego Wolnego w Lisówkach w powiecie poznańskim. Włamywacze wtargnęli tam przy pomocy drabiny i po wyjęciu szyby. Łupem złodziei padło 15 kg. pierza, 4 kury i 3 gęsi. (k)

— **Grał i.. przegrał.** P. Wacław L. (ul. Chelmońskiego 21) doniósł w policji, że na polach za Zakładem Diakoniskim napotkał trzech osobników, grających w jakieś „blaszki”. Gra była tak ponętna, że przyłączył się do nieznajomych i przegrał 5 złotych. Wkrótce wysledzono niezwyczajnych partnerów. Są nimi: Marjan Koczyński (Droga Urbanowska 1), Maciej Koczyński (ul. Poznańska 44) i Józef Kołsut (ul. Marsz. Focha 27). (k)

Z WIELKOPOLSKI

— **Nowemiasto nad Wartą.** (Z Rady wójtowskiej.) Na ostatnim posiedzeniu Rady wójtowskiej dnia 9 bm. rozpatrywano sprawę zdefraudowanej przed 3 lata przez b. wójtę Ludwika Stachowiaka kwoty 5 461,62 zł. Kwotę tę zarządził starosta pow. w Jarocinie pokryć z budżetu wójtowskiego. Rada zarządziła przeciw zarządzeniu temu wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wybierając w tym celu specjalną komisję, w skład której weszli pp.: Józef Wojciński ze Stramnic, Alfred Ackermann z Nowogomiasta, Stanisław Mikołajczak z Roguska i Adam Studziński z Tokarowa. Dość należy, że b. wójtę Stachowiak zdefraudował powyższą kwotę ze składek Skarbu Państwa i Pow. Kasy Chorych w Jarocinie, za co wyrokem Sądu Grodzkiego w Jarocinie zasądzony został w roku ub. na 8 miesięcy więzienia. (an)

— **Nowy Tomyśl.** (Strzelanie zwińne.) W ub. niedzielę odbyło się w strzelnicy strzelanie zwińne Bractwa Kurkowego. Zwycięzcą został kupiec p. Eryk Sokółowski, i rycerzem — kier Kom Kasy Oszczędności p. Stefan Zielewicz. I rycerzem — właściciel browaru p. H. Pflaum. Podczas strzelania koncertowała orkiestra „Sokola”. Wieczorem po rozdaniu premij odbyła się w strzelnicy zabawa tańeczna.

— (Łazienki miejskie.) Magistrat przystąpił na wiosnę do budowy łazienek miejskich na podwórzu szkoły powszechnej przy Starym Rynku. Prace zostaną wkrót-

ce ukończone, a obywatelstwo przyjmie fakt ten z zadowoleniem z uwagi na brak w pobliżu jeziora.

— (Z Straży Pożarnej.) Odbyło się tu roczne walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej, na którym dokonano po za zwykłym porządkiem obrad wyboru zarządu, który ukonstytuował się następująco: Naczelnikiem został ogólnym pow. p. Wincenty Gniot, zast. p. Ludwik Koperski, skarbnikiem p. Stefan Polach, sekretarzem p. Bykowski. Poza tem odczytano i przyjęto nowy statut. Ostatnio zakupiła straż syrenę, którą używa tylko przy pożarach.

— (Kradzież.) Do składu Norka i Kostka w Brodach włamał się w tych dniach niewyśledzeni zbrodnie, którzy skradli towarów galanteryjnych, trzewików i skór za przeszło 1000 zł. Policja czyni dochodzenia. (tp.)

— * Pniewy. (Zawody konne.) Zawody konne Brygady Kawalerji Poznańskiej w Pniewach wypadły bardzo okazałe. Mimo niesprzyjającej pogody plac zawodów przy strzelnicy miejskiej był wypełniony liczną publicznością z okolicy i miasta Pniew. W bardzo ciekawych popisach zwyciężyli: w konkursie ciężkim: gen. Zahorski, w lekkim — por. Jagielski, w podofic. — wachmistrz Grzegorzczak z 15 p. ul., w wład. białą bronią — wachm. Michałczyk z 15 p. ul., w biegu myśliwskim — pik. Studziński.

— * Strzelno. (Osobiste.) W dniu 2-imi hm. obchodzili srebrne gody małżeńskie pp. Adam i Joanna z Andrzejewskich Wiczorkiewiczów ze Strzelna. Na intencję Jubilatów odprawiła się w kościele św. Prokopa msza św. Od ołtarza przemówił w serdecznych słowach ks. prałat Czechowski, Jubilat po za swoją pracą zawodową bierze żywy udział w życiu stowarzyszeń świeckich i kościelnych, jest długoletnim członkiem Tow. Przemysłowców i Bractwa św. Anny.

— (Komisja Kasy Chorych.) Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu powołał do życia tymczasową komisję rozjemczą Kasy Chorych w Strzelnie. Członkami tej komisji zamianowani zostali pp. Jan Dalkowski — przewodniczącym, Kazimierz Borowski, Stanisław Hanasz, Edward Budziński i Andrzej Kuchowicz — członkami.

— (Nowy członek Magistratu.) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w miejsce ustępującego p. Ignacego Świątkiewicza wybrano członkiem Magistratu p. Stanisława Jezierskiego.

— (Zjazd.) Zarząd Okręgu XII Związku Straży Pożarnej na Woj. Poznańskie w Strzelnie urządził w niedzielę, 20 bm. w Strzelnie swój trzeci zjazd Ochotn. Straży Pożarnej z powiatu strzeleckiego, który równocześnie połączony będzie z ćwiczeniami konkursowymi o nagrody. Program obejmuje: wymarsz do kościoła na nabożeństwo, defiladę na Rynku, ćwiczenia konkursowe straży miejskich i wiejskich, koncert w ogrodzie, poczem na zakończenie zabawa taneczna.

— (Z życia młodzieży.) Tut. Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katolickiej urządziło ostatnio w sali Domu Stowarzyszeń zabawę taneczną, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Goście bawili się ochotczo i wesoło w miłym i harmonijnym nastroju. (mc.)

— * Ostrzeszów. (Pożar.) W zabudowaniach rolnika Ludwika Chwalisz w Doruchowie wybuchł dnia 8 bm. pożar, który strawił stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Chwalisz był ubezpieczony.

— (Zaginął.) Emeryt pocztowy z Przedborowa nazwiskiem Wypych udał się dnia 1 bm. do Ostrzeszowa po odbiór pensji, lecz dotąd nie wrócił do domu. Wypycha widziano rzekomo dnia 3 bm. w Ostrzeszowie.

— (Spotkanie wrogów.) Onegdaj spotkali się w restauracji p. Stempniewiczowej w Ostrzeszowie dwaj sąsiadujący z sobą piekarze, a mianowicie pp. G. i B. Mimo, że od dłuższego czasu panowała wśród nich nienawiść, postanowili spotkanie oblać wódką. Po pewnym czasie jednak zaczęli sobie nawzajem robić wymówki w dość ostrej formie, aż wreszcie gorętszy p. G. chwycił butelkę i rozbil ją o głowę swego kompana, poczem uciekł. Pan B. oczywiście nie dał za wygraną i puścił się w pogoń. Sąsiad jednakże zdołał się zabarykadować w domu tak, że p. B. nie mógł się do niego dostać. Rozgniewany tem, że przyszło mu „skapitulować”, laską powybił szybki w drzwiach, a w końcu zniszczył doszczętnie również duże okno wystawowe przeciwnika. (ck.)

— * Kępno. (Walne zebranie W. T. K. R.) W piątek, dnia 25 września br. o godz. 10 odbył się w Szkole Rolniczej nadzwyczajne walne zebranie prezesów i delegatów Oddziału Powiatowego Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych w Kępnie. Na porządku obrad m. in. wybór prezesa powiatowego.

— (Zjazd Kółek Włościanek.) Walny zjazd Kółek Włościanek pow. kępińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 września br. o godz. 3 popołudniu w Domu Katolickim w Kępnie. Na intencję zjazdu odprawią mszę w kościele parafjalnym o godz. 10,45 msza św.

— (Marsz z maskami gazowymi.) Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej w Kępnie organizuje na 18 października br. marsz z maskami gazowymi na przestrzeni 3 km. W marszu wezmą udział organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego. Treningi rozpoczyna się dnia 14 bm o godz. 6 rano na targowisku. (ck.)

— * Zbąszyń. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Marcin Adam z Łomnicy, zatrudniony w cegielni parowej w Strzyżewie, jadąc w drodze powrotnej od pracy ze Strzyżewa do Łomnicy, upadł na kamień przydrożny i poniósł dość dotkliwie okaleczenia wewnętrzne. (zt.)

Z POMORZA

— * Toruń. (Osobiste.) Dotychczasowy naczelnik w wydziale dla szkół powszechnych w Pom. Kuratorjum Szkolnym, ks. rada Strugulski otrzymał kanoniczną instytucję na probostwo w Grzywnie pod Chelmzą.

— (Zgon dwóch zasłużonych księży.) W 82 roku życia a 55 roku kapłaństwa zmarł w Mroczynie pod Lubawą miejscowy proboszcz, ks. dr. Michał Maliński, zasłużony duszpasterz i weteran z czasów walki kulturowej; zmarły był nestorem duchowieństwa diecezji chełmińskiej. — Dn. 5 bm. zmarł w 79 roku życia proboszcz parafji gniwskiej, ks. dr. Ignacy Rosentreter, młodszy brat zmarłego 1926 r. biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera. Zmarły odbył studia w Rzymie, gdzie uzyskał stopień dr. teologii i filozofji; w Gnieźnie pracował od r. 1903, pełniąc zarazem obowiązki profesora seminarjum duchownego w Pelplinie. Był to człowiek wielkiej wiedzy. Niemiec z pochodzenia, śp. ks. R. zajął wobec państwowości polskiej stanowisko lojalne. Stojąc twardo na gruncie ideologii katolickiej, niejednokrotnie bronił interesów wiary św. wobec zachcianek władz pruskich. W życiu publicznym zmarły nie brał udziału. (x.)

— * Łaskowice. (Samobójstwo staruszki) Wdowa Fr. Żurawska w Taszewku, licząca lat 76, popełniła samobójstwo przez powieszenie się na linie od prania. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

— * Kościerzyna. (Śmierć dziecka w stawie.) Robotnica Fr. Wsiewska, zajęta w polu przy wybieraniu ziemniaków, zabrała z sobą swe trzyletnie dziecko, które zginęło w pewnej chwili bez śladu. Stroskana matka zgłosiła wypadek na policji, która następnego dnia znalazła zwłoki maleństwa w stawie. Dziecko widocznie, gdy matka była pracą zajęta, wpadło do wody i utonęło. (x.)

— * Brodnica. (Tragiczny wypadek.) Soltys wsi Szabda, Łęgowski, wróciwszy z polowania, pozostawił nabita fuzję w mieszkaniu. Korzystając z nieobecności ojca, 10-letni synek Łęgowskiego wziął broń i bawił się nią. Nagle padł strzał, który ugodził 5-letniego braciuzka jego Tadeusza w skroń, kładąc go trupem na miejscu. (x.)

— * Chojnice. (Powtórna dezercja.) — Józef Trzebiatowski, który przed dziesięciu miesiącami po raz drugi zdezerterował z szeregów wojskowych, został w jednej z swych kryjówek przychwycony i z powrotem do wojska oddawiony, gdzie odpowiadać będzie za dezercję. T., który jest żonaty, tłumaczy swoją ucieczkę tęsknotą. (x.)

— * Wejherowo. (Tragiczny wypadek.) Zajęty w cegielni w Ossowie robotnik Otton Końnicki dotknął się przez nieuwagę przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu i poniósł śmierć na miejscu. (x.)

— * Pelplin. (Z „Collegium Marianum“.) Z nowym rokiem szkolnym objął kierownictwo tut. gimnazjum biskupiego (Collegium Marianum) ks. dyr. Kirstein, dotychczasowy proboszcz w P. Marji w Toruniu, który jednocześnie przejął profesurę dogmatyki w seminarjum duchownym. Skład profesorów gimnazjum zmienił się w ostatnich latach zasadniczo. Na miejsce dawniejszych księży profesorów powołano w nowym roku szkolnym dwóch dalszych profesorów świeckich, których liczba wzrosła do pięciu. Z przedmiotów rozstrzygających o maturze, pozostała obok religji tylko jeszcze łacina. Po raz pierwszy gimnazjum otrzymało osobnego prefekta, czyli ojca duchownego, którego nie było, gdy nauczycielami byli sami księża. Język hebrajski odtąd nie będzie już przedmiotem obowiązującym. Liczba wychowanków Collegium wynosi razem 267, z których 152 mieszka w konwiktach, reszta zaś w mieście i po za Pelplinem. (x.)

— * Sepólno. (Napad bandycki.) W nocy na 8 bm. wtargnęło do mieszkania gospodarza Gussa w Zakrzewku, u którego w gościnie bawiła em. nauczycielka Michalkówna z Wiecborka, dwóch zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowali domowników, zażądali wydania gotówki. Pod groźbą wycelowanej broni palnej gospodyni wydała bandytom 350 zł a p. Michalkówna 440 zł. Następnie rabusi spakowali zrabowaną w mieszkaniu odzież wartości kilkuset złotych, poczem nierozpoznani oddalili się w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pogoń. (x.)

— * Tczew. (Wykolejenie.) W pobliżu mostu kolejowego w Suchostrzygach pow. tczewski najechał pociąg towarowy na 5 stojących przelaznych wagonów, przy czem trzy wykoleiły się. Również uległ uszkodzeniu parowóz. Na szczęście nie było wypadku w ludziach. Straty materialne nie są zbyt poważne.

— (Pożar.) Ostatniej nocy wybuchł pożar w garażu samochodowym p. Kusza przy ul. Chojnickiej w Starogardzie. Ogień zauważyła niejaka p. Marja Pobłocka, która zbudziła właściciela, jednakże było zapóźno, by wyprowadzić samochody. — Straż pożarna, która natychmiast przyby-

ła na miejsce wypadku, zdołała tylko uratować sąsiednie zabudowania. Szkoda wynosi około 50 000 zł. Samochody nie były ubezpieczone.

— (Transport emigrantów.) Przez tułtejszy dworzec przejeżdżał znowu transport emigrantów razem 240 osób. Odstawiono ich narazie do obozu emigracyjnego w Wejherowie. (dt.)

— * Gdynia. (Pierwszy polski kuter rybacki.) Ostatnio spuszczone tutaj na morze pierwszy polski kuter rybacki do połowów dalekomorskich, zbudowany przy pomocy finansowej Morskiego Urzędu Rybackiego, przez mistrza ciesielskiego Letkego. Kuter o pojemności 48 tonn jest 14 metrów długi i posiada polski silnik „Perkun“ o mocy 40 k. m. Koszt budowy kutra oblicza się na 50 000 zł. (S. B.)

— * Sopot. (Kto wiatr sieje, zbiera burzę.) Na ostatnim miesięcznym zebraniu Związku właścicieli lokali publicznych w Sopocie oświadczył syndyk organizacji, dr. König, że należy wszystko uczynić, aby zapobiec powiększeniu się kryzysu gospodarczego wskutek zarządzeń wrogich turystyce. Sopot poniósł niepowetowane szkody przez bojkot gości z Polski. Dziwi się trzeba — oświadczył dalej dr. König — że władze gdańskie nie poczyniły żadnych kroków zapobiegawczych. Tegoroczny ubytek letników w Sopocie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, oblicza się na 8—10 000 osób. (S. B.)

— * Gdańsk. (Z diecezji.) Diecezja katolicka w obrębie wolnego miasta Gdańska posiadała dotychczas dwa dekanaty, jeden z siedzibą w mieście Gdańsku, drugi w Tychnowach. Obecnie podzielono diecezję gdańską na pięć dekanatów z siedzibami w Gdańsku (60 150 wiernych), Nowym Porcie (51 221), Giemlicach (18 260), Nitychu (13 635) i Tychnowach (7 168). — Ilość katolików w obrębie wolnego miasta Gdańska oblicza się ogółem na 150 434, wobec 140 797, których objął spis ludności w sierpniu 1924 r. (S. B.)

POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Wyścigi konne

W sobotę 12 września rozegrano tylko 5 gonitw. Pierwszą płaską wygrał „Ma Dolar” pod Wachowiakiem — Faworyt „Haszysz” pod Kończalem zawiódł, jedynie przez jazdę jeźdźca, Tot. 62 zł. Drugą z przeszkodami wygrała „Karrara” pod por. Rybickim. Tot. b. duzo 48 zł. W trzeciej z płotami zawiódł faworyt „Gazimur” pod Chomiczem. Wygrała „Rama” II pod Błaszczkiem. Czwartą płaską wygrał „Berggeist” bijąc „Wisienkę” i „Gargarona”. Tot. 33 zł. Ostatnią z przeszkodami wygrał faworyt „Grzybek Pierwszy” pod Wojtkowiakiem. „Frania” pod j. Sulikiem ostatnia, druga „Dalia” pod Lipińskim.

W niedzielę zgromadziło się na torze bardzo dużo publiczności.

Pierwszą z płotami „handicap” wygrał „Zbir” pod Lipińskim, „Balsamina” druga o 1 dl. Drugą płaską dla 2 latków przy udziale 5 koni wygrała faworytka „Jaśnie Panna” pod Wachowiakiem. Kończak na „Inspektorze Skarbowym” stracił dużo na starcie i przyszedł piąty. W trzeciej z przeszkodami pierwsze i drugie miejsce zajęły konie „Dziecina” i „Kasztelanek”. „Umizg” daleko trzeci. W Handicapie Wielkopolskim z przeszkodami na dystansie ok. 6.400 mtr. o nagrodę 5.000 zł i honorową „Resursy” — udział wzięło 6 koni. Wyścig poprowadziła „Gini”, na trybunowym skoku jeździec „Flamingo” upadł z konia. Na

Przez szybkę

Antagonizm

Widziałem kiedyś, jak pies z kotem w wielkiej harmonji pożywali się ze wspólnej miski. Podobno w jakimś cyrku lis zabawiał się nieszkodliwie z gęsią, a gdzieś indziej wilk pilnował, żeby się owieczce żadna nie stała krzywdą.

Odwieczna antypatja może ulec załagodzeniu, a zacięci antagoniści staną się przyjaciółmi. Tak jest w zwierzęcym świecie. A u ludzi?

Spółczeństwo ludzkie dzieli się wybitnie na dwie klasy: piechurów i jeźdźców. Ci ostatni znów różniczkują się na automobilistów, motocyklistów, kolarzy i jeżdżących wehikułami konnymi. Każdy z tych gatunków pała najzaciętszym antagonizmem w stosunku do innych.

Piechur patrzy z pogardą i odrobina leką na szofera, jest najmocniej przekonany, że tamten postawił sobie za jedyny cel w życiu: przeszkadzać jemu, piechurowi, w przekraczaniu jezdnj, nękać go trąbkami i sygnalami, opryskiwać błotem, a w triumfalnem zakończeniu — przejechać i odwieźć jego, piechura, do szpitala, albo wprost do kostnicy.

Z listów, w których Czytelnicy — piechurzy skarżą się na „harce” szoferów, „bezczelność” kolarzy, motocyklistów itd itd, mógłbym założyć archiwum

drugiej przeszkodzie spadł jeździec z „Too Gooda”, dalej walczyli ze sobą „Garaib” pod bar. Rómmlerem i „Zygfrid” pod por. Bobińskim, na prostej wysunęła się „Intryga” pod por. Rościszewskim i wygrała dowolnie wyscig. Zwycięzcę por. Rościszewskiemu wręczył nagrodę honorową, Karol hr. Bniński. Tot. 136 zł.

Loteryjno-sprzedazną wygrała „Czama-ra” — los padł na nr. 169 — właściciel losu zgłosił się na torze i konia odebrał. Szóstą z płotami wygrał „Dziw” pod Sulikiem. Tot. 40 zł.

Ostatnią płaską wygrał „Majdan” pod chl. Wachowiakiem. Następne wyscigi konna odbędą się w Poznaniu na torze w Ławicy w dniach 27 i 30 września oraz 3, 4, 7, 10 i 11 października.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Sekcja kowalska przy Zjednoczeniu Pracowników Rzemieślniczych. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 19.30 w salce 20 Domu Rzemieślniczego, przy ul. Wały Zygmunta Staroego 9.

— Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Ograbowicza przy ul. Słusarskiej nr. 6.

— K. P. H. przy I. Lotniczej Drużynie Harcerskiej im. Gen. H. Dąbrowskiego. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 20 w IV Szkole Wydziałowej przy ul. Berwińskiego. — Jak najliczniejszy udział członków pożą-dany.

— Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 20 na sali Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad wykład p. t. „Organizacja Pracy” oraz kwestja kursów dekoratorskich i kursu handlowego.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. P. (Przemysława) 10 zł; — Jagodzińska 0.50 zł; — M. Podlaska z podziękowaniem za doznane łaski z prośbą o zdrowie 2 zł; — S. P., Stęszew 6 zł; — Jan Rysnyk, Lwów (Chodorowskiego 11) 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1182,25 zł.

Na ochronkę Dzieciątka Jezus na terenie Powszechniej Wystawy Krajowej: St. P. 19 zł; — Dr. P. 10 zł; — Kazimiera B. 10 zł; — Mrozowski 20 zł; — Madra 2 zł; — Hartmanówna 1 zł; — Lisiewicz 1.50 zł; — N. N. 7 zł; — Ks. Edward Kozłowski 10 zł; — Szczepan Feleński 20 zł; — R. L. 10 zł; — Marja Kozlak 2 zł; — razem 103,50 zł.

Z Teatru Polskiego.

Od czwartku 17. 9. rozpoczyna się w Teatrze Polskim gościnne występy Teatru Regionalnego, który wystąpi ze swemi barwnymi i malowniczymi widowiskami, rozpoczynając widowiskiem „Księżok się zyni” (Wesela Łowickie), które zjednało sobie w Warszawie entuzjastyczne przyjęcie publiczności i prasy. Podczas występów letnich na scenie Teatru w Łazienkach, jak i ostatnio w Teatrze Polskim w Warszawie.

Przepełnione stroje, podświetlenie na gorącym uczynku arcyciekawych obyczajów, wreszcie oryginalne melodie i tańce, czynią z widowiska „Księżok się zyni” swego rodzaju rewelacyjne przedstawienie.

Kasa Teatru Polskiego rozpoczyna sprzedaż biletów na te niezwykle atrakcyjne widowiska od wtorku, o godz. 10-tej. Ceny niskie. zw 10 984/a

Odwrótnie — szoferzy palają oburzeniem na piechurów.

— Taki się tylko poto pęta po ulicy, żeby przeszkadzać w porządnej jeździe. Pcha się pod auto, żeby mnie, szofera, narazić na wypadek i mandat karny.

Między piechurami i jeźdźcami trwa antagonizm niezalagodzony. Jak między psem i kotem.

Ale... i na to jest rada.

Potrzeba tylko, żeby piechur na chwilę wsiadł do auta. Jedzie. Spieszmy mu się. A tu na skrzyżowaniu ulic, jakiś inny piechur biegnie zestraszony, nie wiedząc, czy uciekać na przód, czy w tył.

— Cóż za dureń! — woła pasażer. Że też ludzie nigdy nie nauczą się chodzić po ulicach!

Zapomniał o klasowej solidarności piechurów, zapomniał o swym antagonizmie do gatunku jeżdżących, gdy sam stał się nim na chwilę. Za chwilę, wyjdzie z auta, pójdzie piechotą — wrodzony antagonizm wróci z dawną siłą.

Może kiedyś, gdy nie będzie podatku drogowego i wszyscy będziemy jeździli autami, antagonizm ten zniknie z powierzchni ziemi.

A wtedy wszystkie psy będą jadły z wspólnych misek z kotami, gęsi przynajmniej gęgać będą do lisów, a wilk strzeż będzie owieczek od przygód.

X. A wery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

GATTAMELATA JAKO TYTUŁ

Posąg w Padwie — Hołd indywidualności — Nowe czasy, ziemskie cele — Rozmach francuskiej historjografii — Jest w czym wybierać — Przelomowy wiek XV — Rola Polski

Kto nie wierzy, że arcydzieła sztuki są najlepszym odzwierciedleniem epoki, w której powstały, niech spojrzę na wykonany przez Donatella około r. 1450 konny posąg, stojący przed kościołem św. Antoniego w Padwie; pierwszy w bronzie odlany konny posąg naturalnej wielkości od czasów klasycznej starożytności. Na wolno kroczącym koniu, o wygiętej szyi i charakterystycznie splecionym ogonie, siedzi jeździec w zbroi, z długim mieczem u lewego boku i długimi ostrogami u butów, trzymający w wzniesionej prawej ręce łaskę wodzowską; nieco w lewo zwrócona odkryta głowa pewnym wzrokiem patrzy dumnie przed siebie. To wódz wojsk rzeczywospolitej weneckiej, przezwany „Iaciatym kotem”: Gattamelata.

Jakżeż daleki jest ten posąg od arcydzieła sztuki zapatrzonoego w nadziemijski świat średniowiecza! I ono stawało posągi; ale posągi te miały nie tyle świadczyć o czi dla silnej indywidualności ludzkiej, co składać przedewszystkiem świadectwo wszechmocy boskiej, objawiającej się w czynach ludzkich. Teraz, w połowie XV. wieku, zmieniony światopogląd uwydatnił się dobitnie w dziele diuta Donatella. Oderwany od niebios wzrok zaczął coraz ciekawiej rozglądać się po ziemi i odkrywać na niej nieznanne lub niecenione poprzednio rzeczy. Ześwieczony światopogląd, wsparty ponadto wzorami klasycznej starożytności, upodobał sobie przedewszystkiem silną indywidualność ludzką dla czysto ziemskich jej walorów i zaczął jej stawić posągi. A że każda nowa wiara lubi przesadzać, więc w pierwszym rozpędzie brano za przedmiot adoracji każdą silniejszą, na sobie samej opartą osobistość. Nic więc dziwnego, że ówczesnym ludziom mógł imponować ten wódz wojsk weneckich — o kocim przezwisku, parwenjuszowski syn piekarza z małego miasteczka Narni, który z rozkazu rzeczywospolitej weneckiej wiódł z sąsiednimi miastami i państwami wojny, mające dla nas dzisiejszych mocno operetkowy zakrój. Dla współczesnych był Gattamelata niewątpliwie jednym z tych nowych ludzi, którzy swą osobistą teżyzną, zmierzającą do czysto ziemskich celów, byli zapowiedzią nadchodzących nowych czasów.

Gdyby mnie zapytano, jaką ryciną tytułową należałoby ozdobić najnowsze wydawnictwo francuskie, świeżo wydane u Feliksa Alcana VII. tom historii powszechnej, redagowanej przez Ludwika Halphen'a i Filipa Sagnac'a którego druga część nosi tytuł: „L'annonce des temps nouveaux” i obejmuje okres od r. 1453 do 1492* — nie wahałabym się zalecić umieszczenie reprodukcji donatellowego posągu Gattamelaty.

Ale obydwaj uczeni francuscy redaktorzy wogóle żadnych rycin nie umieszcili, bo to i w swym zewnętrzny wyglądzie bardzo staranne wydawnictwo ma być możliwie najtańsze, więc musi unikać rycin. Zresztą Francuzi, nie lubią się radzić obcych i wogóle nie dopuszczają obcych do współpracy. To też trzeba sobie wpięrow uświadomić tę długoletnią propagandową akcję naszych historyków na gruncie francuskim, w której uczestniczyli w pierwszym rzędzie profesorowie Dembiński z Poznania, Halecki i Handelsman z Warszawy, aby zrozumieć ten całkiem wyjątkowy objaw że przy wielkim przedsięwzięciu, jakim jest na 20 tomów obliczona historia powszechna, pisana wyłącznie przez Francuzów, powierzono warszawskiemu uczonemu, prof. Handelsmannowi napisanie rozdziałów o historii polskiej, oraz wiążące się z nią ruskiej i tureckiej w XIV. i XV. wieku. Jest to całkiem wyjątkowy akt kurtuazji francuskiego świata naukowego dla naszej historjografii.

A przyznać trzeba, że zwycięską Francję cechuje na polu historii powszechnej wyjątkowy rozmach; istnieje

je obecnie we Francji, wraz z omawianą, aż pięć takich publikacji: Henryka Beera „L'évolution de l'humanité”, o bardzo śmiałych tendencjach, mająca w stu tomach dać głęboko sięgający syntetyczny obraz dziejów ludzkości; Maxime'a Petita „Histoire générale” w 3 tomach, przeznaczona dla szerszej publiczności; 13-tomowa „Histoire du monde” Eug. Cavaignac'a, oraz 50-tomowy zbiór podręczników, redagowany przez G. Glotza pod wspólnym tytułem „Histoire générale”. Jest w czym wybierać.

Omawiane wydawnictwo Halphen'a i Sagnac'a należy niewątpliwie do najważniejszych poczynąń nauki francuskiej na polu historii powszechnej. Czyny ono przytem zadość wszystkim warunkom, jakie stawia się obecnie historycznym dziełom naukowym. Nie ma więc już też bezwzględnej przewagi historii politycznej nad wszystkimi innymi dziedzinami historycznego rozwoju, traktowanemu po macoszemu. Chociaż i nadal pozostała historia polityczna punktem wyjścia dla wszelkich rozważań, to jednak obok niej równie wyraźnie występuje w omawianym tomie przełom dokonujący się w XV. w. na polu stosunków gospodarczych, na polu nauki, filozofii, literatury i sztuki; niemal połowa tomu poświęcona jest tym sprawom.

I nie mogło być inaczej. Łamanie średniowiecznego feudalizmu, centralizacja władzy królewskiej we Francji i Anglii, powstanie potęg dynastycznych na wschodzie, a nowych państw i państwów we Włoszech, opartych wyłącznie na silnej indywidualności swych władców, nieraz wyrosłych na kondyotjerstwie lub bankierstwie (Sforzowie w Medjoianie, Medyceusze we Florencji), ześwieczenie papieżstwa, dążące do stworzenia silnego państwa papieskiego we Włoszech, rozbijanie ustrzywnych zasad średniowiecznego ustroju cechowego przez zwycięską kapitalizm, zmierzch scholastyki, humanizm, renesans — wszystko to są objawy tej olbrzymiej przemiany, jaka zaszła w światopoglądzie europejskim w XV. wieku. Porządek chrześcijański średniowiecza, wsparty na podwójnym autorytecie papieżstwa i cesarstwa uległ silnemu załamaniu.

W okresie tym przedostają się na północ Alp wszystkie te instytucje bankowe, o nowoczesnym zakroju, jakie już uprzednio wytworzyły Włochy. Powstają tak potężne towarzystwa kupieckie, jak towarzystwo rawensburskie, operujące 10-miljonowym kapitałem, działają bankierzy o całkiem nowoczesnym rozmachu, jak ówczesny bankier królów francuskich Jean Coeur, którego faktorie, rozrzucone po całej Europie dochodziły do liczby 300-tu, a majątek był szacowany na 20 milionów złotych franków; wtedy też, około r. 1460, powstała pierwsza europejska giełda międzynarodowa w Antwerpii.

Powiew nowych czasów dotarł wówczas i do Polski, a objawił się przedewszystkiem w dążeniu dynastji jagiellońskiej do mocarstwowego stanowiska na wschodzie, przez zdobycie wybrzeży bałtyckich i zawiadnięcie ceskim i węgierskim tronem. Jak to się stało opowiedział w zbiorowym francuskim wydawnictwie uczonego warszawski, na użyzonych sobie dziełach stronicach.

Duch renesansu, ten sam, co tak silnie przemawia do nas w donatellowym posągu Gattamelaty, objawił się zatem i w Polsce XV. wieku. Słusznie kończy się rozdział o Polsce w XV. wieku stwierdzeniem, że była ona ogniskiem cywilizacji europejskiej, promieniującym na kraje ruskie i azjatyckie.

Poznań,

Feliks Pohorecki.

Pisma nadesłane

„Sztuki Piękne”. Nr. 7. Treść: W. Hurski: „Legenda klasycyzmu” z serji studjów pt. „Legenda jedności stylistycznej”. — Kronika artystyczna. — Rotograviura z obrazu W. Skoczylasa: „Przy studni”. — Reprodukcie obrazów, wystawionych na ostatniej wystawie Towarzystwa propagandy sztuki w krakowskim Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

ŻYCIE KULTURALNE

DALSZE WYKŁADY PROF. CHRZANOWSKIEGO

Przed kilku dniami zamieściliśmy w Dziale Kultury i Sztuki charakterystykę prof. Ignacego Chrzanowskiego, którą nakreślił prof. dr. Tadeusz Grabowski z powodu, że prof. Chrzanowski został przeniesiony w stan spoczynku „z powodu przekroczenia granicy wieku”, mimo że Uniwersytet Jagielloński zwrócił się do ministerstwa oświecenia o pozostawienie znakomitego uczonego dalej na stanowisku i mimo, że równocześnie wniesione podobne instancje za szeregiem innych profesorów, zostały uwzględnione.

Prof. dr. Tadeusz Grabowski otrzymał z okazji wydrukowania tej sylwetki list od prof. Chrzanowskiego, zawierający m. in. pocieszającą wiadomość, którą dzielimy się z naszymi czytelnikami. Mianowicie znakomity uczone krakowski będzie dalej prowadził swoje wykłady jako „zleczone” — tak brzmi określenie urzędowe — przez Uniwersytet Jagielloński, który temsamem wyraził prof. Chrzanowskiemu swe najwyższe uznanie a także zajął stanowisko wobec orzeczenia ministerstwa oświecenia. Ustaje więc tylko praca pedagogiczna prof. Chrzanowskiego w seminarjum polonistycznym, lecz wykłady będą prowadzone dalej. Czas zaś, zaoszczędzony na pracy wychowawczej, będzie mógł prof. Chrzanowski obrócić na działalność twórczą która — mamy niechybną nadzieję — niejednym jeszcze znakomitem dziełem wzbogaci naszą historję literatury.

TEATR

Teatr lubelski jest w tym sezonie zrzeszeniowym, t. j. aktorzy grają na działu. Firmę kierowniczą daje p. Leonja Barwińska, znana i w Poznaniu artystka ostatnio scen lwowskich. Jak nam donoszą z Lublina, właściwym kierownikiem jest p. Henryk Barwiński, jej mąż, który jednak nie może objąć sceny na swoje nazwisko, gdyż ma jeszcze nie pozalatwiane rachunki we Lwowie za czasu swojej dyrekcji, która zbankrutowała. Jest wszakże kierownikiem artystycznym. W personalu prawie same nazwiska zupełnie nieznanne. Nie kwapili się widać artyści lepsi do aktorskiej kooperatywy czy „kolektyw”. Nie ma nawet p. Zofji Barwińskiej (córki). Widocznie pozostała we Lwowie, gdzie ostatnio z mężem, p. Kierczyńskim grywała. (Iz)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Odsłonięcie pomnika Kochanowskiego. Z Lublina piszą nam: Prace przy ustawieniu pomnika Jana Kochanowskiego są już na ukończeniu. Pomnik wykonany jest według projektu artysty-rzeźbiarza p. Stynkiewicza. Na ostatnim posiedzeniu Komitet Budowy ustalil datę odsłonięcia na dzień 27 września. Odsłonięcie dokonane będzie bardzo uroczyste z udziałem przedstawicieli nauki, władz, duchowieństwa itd. (pl)

POLONICA WŁOSKIE

Kolendy po włosku. Ostatni zeszyt „Rivista di letteratura slave” z lipca i sierpnia (VI, 4, 1931) przynosi szkic W. Giustiego o współczesnej poezji polskiej wydany też osobno jako tomik „Piccola biblioteca slava” oraz kilka parafraz pani Marij De Petri z Turynu p. t. „Canti del Natale polacco”. Jest to dosłowny, nierymowany przekład prozą dziesięciu kolend z krótkim wstępem tłumaczki, charakterystycznym ten dział naszej poezji. Następują przekłady całkowitego tekstu kolend: „Wśród nocnej ciszy”, „W żłobie leży”, „Anioł pasterkom mówi”, „Bóg się rodzi”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Wesoła nowina bracia słuchajcie”, „Jezu malusiński”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Dodać tu warto, że poetki przekład naszych kolend wraz z podaniem tekstu muzycznego przygotowała pani M. Bersano Begey. (P)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Coraz mniej ludzi zwiedza muzea czeskie. Z Pragi donoszą: Frekwencja muzeów praskich z roku na rok wykazuje stałą niżnię. Dowodzą tego wykazy poszczególnych muzeów. W Muzeum Narodowym w Pradze w przeciągu ostatnich trzech lat ilość zwiedzających stale spadała i obecnie wynosi przeciętnie połowę ilości zwiedzających w roku 1928. Statystyka za osiem miesięcy bieżącego roku wykazuje, że w tym czasie Muzeum Narodowe zwiedziło 95.500 osób. W tychże ośmiu miesiącach 1928 roku przeszło się przez sale muzealne 187.000 osób, czyli prawie o sto procent więcej. Jeśli wziąć pod uwagę, że w liczbach tych uwzględnione są już wycieczki szkolne, spadek frekwencji i spadek zainteresowania społeczeństwa jest tem jaskrawszy. Podobne mniejszenie się frekwencji notują również muzea techniczne, przemysłowe i wszystkie inne. (oz)

REGION ZA KORDONEM

POLSKIE SCENY AMATORSKIE I ICH PRACA W CZECHACH

Cieszyn, 12 września. Polacy, mieszkający w Czechach, wielką sympatją otaczają przedstawienia organizowane przez amatorskie zespoły. Przedstawienia te, stanowią miłą rozrywkę zarówno dla uczestników, jak dla widzów, ale posiadają jednocześnie poważne znaczenie oświatowe i kulturalne, a przez to narodowe. Teatr amatorski zastępuje też polski teatr narodowy, bowiem zespoły artystyczne z Polski, z powodu trudności finansowych i paszportowych bardzo rzadko odwiedzają czeską Polonję. Amatorski ruch teatralny grupuje się dokoła Macierzy Szkolnej, organizacji oświatowej. Przy zarządzie głównym istnieje sekcja teatralna, która organizuje przedstawienia wzorowe i opiekuje się kółkami amatorskimi przy poszczególnych kółkach Macierzy. Kółek takich, rozsiansych po całym Śląsku, istnieje około 60. Dają one rocznie blisko dwieście przedstawień.

Prócz amatorskich kółek Macierzy, urządzają przedstawienia również inne organizacje polskie, jak stowarzyszenie „Praca”, „Sokol”, „Siła”, związki młodzieży polskiej katolickiej i ewangelickiej. Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Czechach urządziło np. w ubiegłym roku przedstawienia „Zaczarowanego koła” i „Balladyny”.

Zespoły amatorskie pracują w ciężkich warunkach. Członkowie niezawsze mają dość czasu na próby, brak jest fachowych instruktorów, trudności przedstawia zdobywanie kostjumów itd. To też w ostatnim czasie zarząd Macierzy zamierza stworzyć Związek teatrów amatorskich, który wiele z tych niedomagań usunie. W zespołach amatorskich bierze udział około 700 osób; odpowiednio zorganizowany związek z taką ilością członków mógłby sobie pozwolić na stworzenie kursów instruktorskich dla reżyserów, założenie wypożyczalni kostjumów, sztuk teatralnych itp. Należy się spodziewać, że umiejętna organizacja wpłynęłaby na ożywienie ruchu teatralnego. Ludność polska przedstawienia amatorskie lubi i chętnie je popiera. Przedstawienia organizowane tu były już od roku 1860, a zespoły Macierzy istnieją od roku 1900.

Co się tyczy repertuaru, to największym powodzeniem cieszą się sztuki ludowe, regionalne, górnośląskie. W ostatnim czasie grywane są np. sztuki Karola Bergera oparte na motywach śląskich: „Nawrócony” i „Babska rewolucja”, Szuszcika „Pani wójtowa”, Farnika „Iste roki”, Łyska „Śpiący rycerze”. Sekcjateatralna przy zarządzie głównym Macierzy dobiera również repertuar zapoznający z dziełami literatury polskiej. W ostatnich latach naprzykład grano: „Wiesława”, „Chatę z wsią”, „Meza z grzeczności”, „Klub kawalerów”.

W poszczególnych kółkach kierownikami i reżyserami są przeważnie nauczyciele, urzędnicy, a także światlejsi amatorzy. Kółka bardziej zaawansowane grywają komedje Fredry („Damy i huzary”, „Zemsta”, „Pan Gelbhab”, „Śluby panięńskie”) i Bałuckiego, fragmenty z „Dziadów”, z utworów Wyspiańskiego: „Wesela”, z „Nocy listopadowej”, „Warszawiankę”. Bardzo popularne są Korzeniowskiego zarówno „Karpaccy górale”, jak komedje, a także sztuki krakowskiego popularnego pisarza Krumłowskiego „Krowoderskie zuchy”, „Gołe panny”, „Białe fartuszki” i inne. Dużym powodzeniem cieszą się „Maciej Samson”, „Skalmierzanki”, „Czartowska ława” i „Krakowiacy i górale”. Naogół ludność śląska mniej lubi utwory poważne. Podobają się jej lekkie komedje, szczególnie ludowe. T. Z.

Ze Śląska nad morze. Organ polskiej „Macierzy szkolnej w Czechosłowacji” „Przewodnik Oświatowy” w ostatnim zeszycie obok pięknej noweli Gustawa Morcinka o pożarze w kopalni, oraz wiadomości o działalności organizacji polskich zamieszca nowelę „Jeden dzień nad morzem naszym”, w której zilustrowana jest tragedia górnika-Polaka w służbie czeskiego przedsiębiorstwa. Jego chęć do poznania wiedzy, dążenia Czechów, aby go pozyskać dla siebie, działalność czytelników „Macierzy” i obudzenie się ducha polskiego. Koroną utwierdzenia się patriotyzmu w sercu górnika jest pobyt nad morzem z wycieczką zorganizowaną przez „Macierz”, (J. St.)

* Peuples et civilisations. Histoire Générale publiée sous la direction de Louis Halphen et Philippe Sagnac. Tome VII. La fin du moyen âge; II-de partie: L'annonce des temps nouveaux (1453-1492), par H. Pirenne, A. Renaudet, Ed. Perroy, M. Handelsman, L. Halphen. Paris, F. Alcan, 1931, str. 323 (35 fr.).

„Figaro“ nad Wisłą

Co mówią encyklopedja?

Figaro, postać sprytnego a zuchwałego slugi w „Cyruliku sewilskim“ i „Weselu Figara“, komedjach Piotra Augustyna Carona de Beaumarchais. Do pierwszej z tych komedji napisał muzykę Rossini, do drugiej Mozart.

Historja literatury zaś pouczy nas, że „Wesele Figara“ to jeden ze szczytów komedjopisarstwa, i że cała nowożytna komedja mieści się w tej sztuce, która światło łojówek ujrzała w Paryżu r. 1784.

Ale oto polski pamiętnikarz owych czasów, Feliks Czacki — wspomnienia jego wydał w Poznaniu Żupański — zaskakuje nas wiadomością, że już rok wcześniej komedję tę grano w Warszawie.

A stało się to tak.

W kleszczach cenzury.

We wrześniu r. 1781 — akurat półtora wieku temu — Beaumarchais złożył w Komedji Francuskiej nową swą sztukę zatytułowaną „Szalony dzień czyli Wesele Figara“. Cenzura zażądała od autora niektórych zmian i złagodzeń w tekście a po dokonaniu ich dała swą aprobatę. Gdy Ludwik XVI. dowiedział się o nowej komedji swego dawniejszego dworaka i pokątnego dyplomaty — nazywał go dżokiem dyplomatycznym — pragnął poznać ją jeszcze przed reprezentacją publiczną. I tak pewnego wieczora zebrano się w Wersalu w małym gronie, aby odczytać nowalję. Królowi wcale nie przypadła ona do gustu. Pomyśleć, że lokaj pozwał sobie na zuchwałstwo posiadania więcej inteligencji niż jego wysokourodzony pan! Natomiast Marja Antonina szalenie była ubawiona triumfem kanalii nad magnatem i zaśmiewała się nad raketami ciętego dowcipu wypuszczanemi przez ambitnego plebejusza. W jednej z takich chwil król zastukał laską o marmurowy kominek, i gdy damy uciszyły się, wycedził dobitnie:

— Wstrętny utwór! Rzecz absolutnie nie do grania, i nigdy też nie zezwolę na wystawienie jej.

Dowiedziawszy się o tej decyzji króla, Beaumarchais ani upadł na duchu ani stracił głowę. Odrazu jest zdecydowany chwycić się sposobu, który wydzwignął go już z znacznie gorszych opresyj: odwoła się do opinii publicznej. Był przecie, można powiedzieć, twórcą tej instytucji w Europie i umiał ją po mistrzowsku mobilizować.

Począł więc odczytywać swą komedję po salonach co znakomitszych i wpływozszych osobistości, a miał szerokie stosunki w tzw. towarzystwie. Utwór wszędzie zyskał żywy poklask. Prowincja znęcona zakazanym owocem odbywała istne pielgrzymki do stolicy, szukając sposobności usłyszenia „Figara“. Nawet zagranicę nasz autor potrafił zainteresować swą zbyt trosk'iwie przez cenzurę przygniętą sztuką. Katarzyna II, zaproponowała mu wystawienie jej jako prapremjery w Petersburgu. I warszawska sosjeta ciekawa była poznać głośną już komedję. Miał Beaumarchais w Warszawie dwoje dobrych znajomych, słynną parę księstwa de Nassau.

Wspaniały awanturnik i małżeństwo z przeszkodami.

Zawarł Beaumarchais tę znajomość w Paryżu w tym samym czasie, kiedy wyprawiał do Ameryki Kaziemierza Pułaskiego. Trzeba nam bowiem wiedzieć, że nasz komedjopisarz, który zawsze lubił imać się zyskownych przemysłów, w czasie wojny Stanów Ameryki Półn. z Anglią dostarczał pierwszym różnym dostaw i do tego celu miał do dyspozycji kilka okrętów; na jednym z nich pojechał nasz konfederat barski, aby zostać „general of cavalerj by U. S. A.“

Krótko potem poznał Beaumarchais w Paryżu wielką damę polską, ks. Karolinę Sanguszkową z domu Gozdźką. Towarzyszył jej przystojny i piękny mężczyzna, który przedstawiony został jako Karol ks. de Nassau-Siegen. Nazwisko to było wtedy głośne w całej Europie, a właściciel jego był jedną z najciekawszych podówczas postaci. Niezupełnie ściśle przylega do niej miano awanturnika, jakim ją darzą historycy; niewiele ks. de Nassau miał z Cagliostro, Casanow, Lauzuna, typowych dla 18. wieku rycerzy szczęścia. Główną jego cechą była graniczająca z szaleństwem odwaga; był też przedewszystkiem wojownikiem. Mając lat 15 wstąpił do wojska francuskiego, bronił dzielnie Gibraltar przed Anglikami a zakończył

karjerę wojskową jako wiceadmirał floty rosyjskiej. Młodzieńcem odbył podróż naokoło świata, a szeroką sławę zjednał mu późniejsze wyczyny podróżnicze i myśliwskie, zwłaszcza polowania na lwy i tygrysy w pustyniach afrykańskich, nowość na owe czasy. Wspomina o tem nawet Wojski w „Panu Tadeuszu“. Stanisław August w dowód szacunku posłał mu aż krzyż św. Stanisława i wstęgę Białego Orła! Rozmaite damy ofiarowały mu swe serca. Jedną z pań polskich, właśnie ks. Sanguszkowa, chciała mu nawet oddać rękę, gdyby nie małe przeszkoda, mianowicie, że księżna miała jeszcze małżonka. Coprawda wszyscy pogodzili się już z faktem nowego jej związku i jedynie duchowieństwo, jak mawiała, niestety nie chciało go uznać...

Tej akurat sprawie Beaumarchais zawdzięczał wizytę księżny. Ponieważ w Polsce nie mogła uzyskać unieważnienia małżeństwa, chciała próbować we Francji. Polecono jej naszego komedjopisarza jako pośrednika, który posiadał już rutynę w podobnie delikatnych interesach. Mimo to starania podjęte przezeń u arcybiskupa Paryża pozostały bez skutku. Przysłużył się Beaumarchais księstwu szczęśliwiej w innej dziedzinie; otworzył im swą kasę, wówczas wcale zasobną, dzięki dostawom amerykańskim. Oboje lubili się bawić, a tu książę żadnych jakoś nie miał dochodów ze swych ziem lennych a złote polskie bardzo nieregularnie nadchodziły z Podola, gdzie księżna posiadała swoje dobra dziedziczne. To też pan Bonmarchais — jak z istic kobiecą nonszalancją stale go nazywała — często odbierał od niej perfumowane bileciki takiej oto treści:

„Drogi panie Bonmarchais, jestem w rozpacz, ale jutro koniecznie muszę jechać do Wersalu za interesami, a nie mam grosza przy duszy“...

Albo zgoła:

„Przyslij mi kilka ludwików, Kochany panie jeżeli chcesz, abym jutro jadła obiad“.

W r. 1780 księstwo wyjechali do Polski, a we wrześniu tego samego roku odbył się ich ślub. W jaki sposób ks. Sanguszkowa uzyskała unieważnienie pierwszego małżeństwa, nie wiem. Dość że obłubienicę prowadził do ołtarza sam Stanisław August, a obrzęd zaślubin dokonał brat królewski, ks. biskup płocki który potem został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem, ostatnim w Rzpltej przedrozbiorowej.

Ks. de Nassau rokował być niemająco pożyteczny w kraju, w którym przecie tyle było do zrobienia. Odezwała się w nim żyłka do wielkich przedsiębiorstw i interesów. Marzył o utworzeniu nowych dróg handlowych w Polsce, zwłaszcza ku Morzu Czarnemu, zamierza uszlachnić Dniestr, rozwinąć handel zbożem. Cbok tych prac i planów bawi się, a zwłaszcza poluje. „Historję o dziku nalibockich lasów I o kłótni Rejtana z księżciem Denassów“

znów opowiada Wojski w „Panu Tadeuszu“, niedoprowadzając jednak opowieści do końca. Był oczywiście książę rozrywany przez dwór i panów, a śmiałe projekty handlowe zyskały mu wielkie wzięcie i u szlachty, zachwyconej mirażem wyższych cen pszenicy. To też jednogłośnie otrzymał na sejmie indygenat, dziś jakby obywatelstwo polskie. Ale nie mógł zagrać miejsca w Polsce. Kilka miesięcy potem jest już w Madrycie, gdzie występuje z planami zbudowania potężnej floty z drzewa polskiego...

W teatrze na Dynasach

Księżna pani tymczasem była zajęta urządzeniem rezydencji w Warszawie. Zaraz po ślubie zaczęła wznosić pałac w guście włoskim na wzgórzu panującym nad całą stolicą, „skąd — jak pisze pamiętnikarz — oko z rozkoszą przenosiło się za Pragę i na odległe za Wisłą położone równiny i gaje“. Budynek, ogród i okolica od nazwiska księżęcego otrzymała nazwę „Dynasy“ do dziś zachowaną, mimo, że po rezydencji nie zostało ani śladu. Urządzone z przepychem pałac mieścił i salę ze sceną, księżna była bowiem wielką lubowniczką teatru. Amatorzy grali tam nawet większe opery włoskie. Na tych to deskach miało się układać się „Wesele Figara“ jeszcze przed premierą paryską.

Zaciekawiona zakazem królewskim, księżna de Nassau napisała do znajomego jej dobrze autora, aby przysłał jej rękopis komedji. Skoro nadszedł, przystąpiono zaraz do prób. Bywał na nich sam król Staś. Skape są wiadomości o przedstawieniu. Znamy jednak obsadę sztuki. Księżna grała Zuzannę, Figarem był kawaler Józef de Maisonneuve. Hrabiego Almawiwę grał szambelan Woyna, hrabiną zaś była pani Tyszkiewiczowa, siostra ks. Józefa Poniatowskiego. Kto grał Charubina zakochanego dzieciaka? Wiemy tylko, że jakaś Zofja. Może fertyczna panna Melfort, która wszystkich czarowała polskiem swych cudnych zabawków?



Ostatnie zdjęcie Edisona, który, jak wiadomo, w ostatnich czasach ciężko zaniemógł. Wobec poważnego wieku sławnego wynalazcy, Edison liczy bowiem 84 lat życia, lekarze obawiają się poważnie o jego życie.

Zapewne doskonale bawiono się na przedstawieniach tej francuskiej komedji encyklopedycznej, jak ją wtedy nazywano w Warszawie. Tak samo jak w następnym roku bawiła się na niej sosjeta paryska, gdy król pod naporem opinii publicznej wreszcie cofnął swój zakaz. Śmiano się na niej zbyt głośno i swobodnie, zapominając, że w miejscu gdzie wisi lawina nawet mówić głośno nie wolno. Runęła też niebawem lawina Wielkiej Rewolucji i zmioła cały ten rozhabowany światek.

R. Witkowski.

La dame of Sark

Niezwykła okazja — Władcy wyspy Breeghon — Archaiczny język

W gazetach angielskich pojawiło się ogłoszenie o wystawieniu na sprzedaż osobliwego „objektu“. Jest nim wyspka Breeghon, jeden z licznych minjaturowych ostrowów, rozsianych w kanale La Manche.

Breeghon jest skałą morską tysiąc metrów długą i siedemset szeroka, zaś ludność składa się z jednej rodziny, liczącej troje osób, a której dobytek stanowi: chałupa i obejście gospodarskie. — Jako szczególny charakterystyczny należy zaznaczyć, że nabywca tej osobliwej posiadłości, staje się automatycznie, bez jakichkolwiek wyborów, członkiem „parlamentu“ sąsiedniej wysepki, już znacznie większej, a zwiącającej się Sark, nad którą sprawuje obecnie „samodzierczą“ władzę, młoda kobieta. Do tej to władcy, noszącej tytuł „La Same of Sark“, wyspka Breeghon pozostaje w pewnym stosunku lennym, a wyrażającym się, pomiędzy innymi, w obowiązku zapłacenia jej, przez nowonabywcę, pewnego procentu od ceny kupna.

Właścicielka wyspy Sark jest jedyną kobietą w państwie brytyjskim, posiadającą pełne prawa administracji państwowej. Poza spełnianiem funkcji przewodniczącego miejscowego „parlamentu“, zbiierającego się zresztą niezmiernie rzadko, jest ona jedyną na wyspie osobą, uprawnioną do eksploataowania młynów, hodowania gołębi i trzymania psów rodu żeńskiego, zaś każda tranzakcja kupna — sprzedaży ulega jej zatwierdzeniu.

Na wyspie Sark istnieje czterdzieści zagród gospodarskich, których właściciele placą swej „dame“ podatki przeważnie w naturze, a wśród nich jest także podatek „kurzy“, obliczany w stosunku: jednej kurzy za każde okno danego domostwa, pobierana jest także dziesięcina od wyprodukowanej przez „poddanych“ wełny. — Obowiązki „dziedziczki na Sarku“ są bądź co bądź dość uciążliwe, gdyż musi ona znać miejscowe, prastare, prawa, decydować w różnych kwestjach administracyjnych, rozpatrywać plany i projekty budowy przystani, konserwacji dróg i latarni morskich, zajmować się sprawami oświaty, pilnować wpływu podatków itd. itd. „La dame of Sark“ ma prawo reprezentowania swego „dominium“ u rządu i dworu angielskiego, jednak ciekawo to państwo nie uznaje monarchy angielskiej jako swego króla, lecz tytułuje go — księciem. To też wszelkie petycje i podania nadchodzące z wyspy Sark noszą adrees „A notre Duc, le roi d'Angleterre“.

Miejscowa ludność mało zna język angielski, a posługuje się archaiczną gwara francuską — zabytkiem z czasów „Wilhel-

ma Zdobywcy“. Obecna „dame“ jest mrs. Dudley Beaumont, wdowa po angielskim oficerze kawalerji, a wnuczka prawnika T. G. Collingsa który nabył wyspę Sark na własność w 1852 roku. Kr.

Pijane Amerykanki

Strasne świadectwo M. Dekobra

Znany w świecie francuski powieściopisarz Maurycy Dekobra, jest przedewszystkiem podróżnikiem. Co pewien czas odbywa większe podróże po różnych krajach i częściach świata, by następnie sprowolować je w swych fantastycznych i sensacyjnych powieściach. W tym roku odbył podróż po Stanach Zjednoczonych A. P. Jak sam twierdzi, podróż ta dała mu obfity materiał obserwacyjny z życia arystokracji finansowej nowojorskiej, z jaskiń gry hazardowej i pijaństwa, z za kulis pałaców teatralnych, życia rodzinnego itd. W szczególności też interesowała go Amerykanka i stosunek jej do prohibicji.

Przedewszystkiem Dekobra, będąc osobliście abstynentem, wypowiada o prohibicji opinie potępiające, i to na podstawie nagromadzonych spostrzeżeń i doświadczeń. Nazywa ją „prerażającym polemem zacietrzewionych fanatyków“. A dalej powiada, że „dziś, po dziesięciu latach obowiązującej ustawy, ujawniają się następstwa jej w całej jaskrawości: Potworna korupcja, rozpanoszenie się szajek przemysłowych i handycznych, dziesięćkrotnie spotęgowane pijaństwo.“ A wreszcie:

„Jednym z najznamienniejszych zjawisk lat ostatnich — to niepoohamowane pijaństwo wśród kobiet. Dzisiejsza Amerykanka nie jest już ową, według naszych pojęć, gospodarną, skromną i wstydliwą kobietą dawnych czasów. Dzisiejsza Amerykanka jest dziesięćkroć więcej emancypowana, niż najbardziej emancypowane Europejki. Amerykanka, jako mężatka całkowicie wolna od jakichkolwiek zajęć, przepędza dzień i noc przy partjach „cocktailowych“, przy tańcu i przejażdżkach „flirtowych“ autem. Najważniejszą jednak rolę w jej życiu odgrywa alkohol, nieodłączny „towarzysz“ wszelkich zabaw. I to nie tylko u Amerykanek-miljonerek, ale właśnie i u kobiet ze stanu średniego.

„Główną okazję do picia stanowią t. zw. „wieczorne posiedzenia cocktailowe“. Lady spieszy na nie pilnie, wypija trochę za wiele i traci głowę. Z pierwszym lepszym mężczyzną, który jej się jako tako podoba, rozpoczyna flirt, pojeży szeroko i pozbawiony wszelkich hamulców przyzwyczajoności. Następnie udaje się z nim do jego mieszkania, by wychylić jeszcze ten i ów kieliszek „na sen“. Następnego dnia budzi się, i nie wie już, co się z nią działo wieczora poprzedniego. Jeśli popełniła coś niestosownego lub grzesznego, to stało się to pod wpływem szampana lub whisky. Nie była więc w stanie poczytalności. Nie wiedziała, co czyni. Jeśli dopuściła się czegoś zdrożnego, wtedy posiada dostatecznie łagodzące okoliczności na uspokojenie swego sumienia. Alkohol służy jako alibi. Alkohol służy jako parawanik i wytłumaczanie, usmierzające wszelkie skrupuły moralne...“

„Czyż nie wynika z tego jasno, jaką rolę w tem odgrywają whisky i cocktail? Nie tylko sam snobizm i żądza zakazanego owocu są powodem pijaństwa Amerykanek. Cocktail jest usypiaczem wyrzutów sumienia, resztek sumienia purytańskiego...“

Przyznać musimy, że sąd to twardy w ustach wytwornego Paryżanina. Można też zgóry sobie wyobrazić, jaki obraz piekielny życia amerykańskiego rozwinię przed oczyma czytelnika przyszła powieść Dekobry. W. K.

Skladajcie ofiary na pamiłk Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniadze wracaja znów przez prace przy budowie do społeczeństwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Na marginesie podwyżek podatkowych

Tak to zawsze się w Polsce składa, że wzrost ciężarów podatkowych zbiega się z początkiem dyskusji nad reformą podatkową. Było tak w maju 1928 r., kiedy to minister Czechowicz — miast spodziewanych korektur in minus — wniósł do sejmu 4 projekty, zawierające podwyżkę ciężarów podatkowych o przeszło 300 milionów. Było tak samo z początkiem 1930 r., kiedy minister Matuszewski projekt reformy podatku przemysłowego z Sejmu wycofał i zastąpił go przedłożeniami w sprawie podwyższenia podatku od zapalek i kart, opłat drogowych i rozszerzenia dodatku do podatku dochodowego.

Identycznie to samo stało się i tym razem: specjalnie dla celów reformy podatkowej powołano do rządu, w charakterze wiceministra skarbu, p. prof. dr. Wł. Zawadzkiego; w tonie klubu B. B. powstała komisja dla reformy podatkowej; od szeregu tygodni łamy pism przepiętione są zapowiedziami najróżniejszych ulg podatkowych, które mają być przez Sejm uchwalone. Równocześnie zaś społeczeństwo staje wobec faktu dokonanego, mianowicie wobec uchwalenia dwóch projektów ustaw, zmierzających do zwiększenia wpływów skarbowych z podatku dochodowego oraz wobec zapowiedzi rygorystycznego egzekwowania zaległości podatkowych, wpływ z których zasilić ma fundusze przeznaczone na cele walki ze skutkami bezrobocia.

A więc: zamiast reformy podatkowej oczekujemy się dalszego wzrostu ciężarów podatkowych!

Na tem miejscu warto przypomnieć, że obecny wiceminister skarbu, prof. Zawadzki, przed objęciem swego portfelu, był dyrektorem izby przemysłowo-handlowej w Wilnie i w tym charakterze nieraz wypowiadał się w sprawie reformy podatkowej. Na I-szym kongresie izb przemysłowo-handlowych, odbytym we Lwowie, w dniach 3 i 4 września 1930 r., prof. Zawadzki wygłosił interesujący referat nt. „przepisów materialnych państwowego systemu podatkowego”. Referat ten wydrukowano w sprawozdaniu kongresowem na str. 118—124. Będzie rzeczą ciekawą zacytować kilka ustępów z przemówienia ówczesnego dyrektora izby wileńskiej:

Mówiąc o naszym systemie podatków bezpośrednich, prof. Zawadzki wyraził się następująco:

„Wady doktrynerskiego stanowiska, dążącego do nieproporcjonalnie wielkiego obciążenia silniejszych gospodarzo jednostek, zostały znacznie spotęgowane przez demagogiczne jego rozwinięcie, a przez fiskalizm i dowolność interpretacji w wielu wypadkach doprowadzone do absurdu”.

Przechodząc do podatku dochodowego, prof. Zawadzki uznał, że „jest on typowym dla umysłowości, która tworzyła nasz system podatkowy... Przeprowadzenie tego podatku w idealnej formie okazało się niemożliwym i to co mamy, jest wprost karykaturą pierwotnej koncepcji”.

Obecnie, przez podwyższenie szeregu stawek tegoż podatku, karykaturę, o której wspomina p. Zawadzki, „pogrąbiono”.

Warto też przypomnieć, że niedawnie, jak rok temu, we Lwowie, prof. Zawadzki domagał się — w odniesieniu do podatku dochodowego —

„obniżenia opodatkowania osób prawnych, bardziej liberalnej praktyki wymiarowej, złagodzenia progresji”.

Mówił to prof. Zawadzki okragło rok temu...

Krótkie informacje gospodarcze

— Bank Narodowy Węgierski obniżył z dniem 10 b. m. stopę dyskontową z 9 na 8 proc.

— Przy udziale kapitału zagranicznego buduje się obecnie w Orzeszu fabryka porcelany, której produkcja miesięczna przekracza ma 100.000 złotych. Urochomienie nowej fabryki nastąpić ma w październiku.

— W ciągu trzeciego tygodnia sierpnia r. b. w Stanach Zjednoczonych nastąpiło 34 bankructw bankowych, wobec 17 bankructw w tygodniu drugim i 13 w tygodniu pierwszym.

— Długi państwowe Szwecji wyniosły w dniu 31 sierpnia r. b. 1.873.994.819 koron wobec sumy 1.800.845.963 koron w dniu 30 czerwca 1930 r.

— Obszar, wzięty pod uprawę pszenicy w Australji, tej jesieni będzie, według przewidywań obliczeń, mniejszy od zeszłorocznego o 40 proc.

Luka kapitalizacji wewnętrznej

Fakt, że łączna suma wkładów w bankach i kasach oszczędnościowych wykazała wzrost od roku 1927 z 1.874,9 milionów złotych do 2.993,7 milionów z końcem 1930 roku i do 3.001,0 milj. zł po dzień 31 marca r. b., jest niezbitym dowodem, że kapitalizacja wewnętrzna, mimo wszelkie utrudnienia natury gospodarczej, posiada jednak stałą tendencję rozwojową. Nawet zachwianie równowagi finansowej w lipcu r. b. nie było w stanie zahamować postępu w miesiącach dalszych, a stopniowe wyrównywanie szczeb kapitalizacji jest stwierdzeniem żywotności gospodarczej społeczności.

Niemniej obraz kapitalizacji wewnętrznej będzie wyraźniejszy, jeżeli oddzielnie ujmniemy czystą oszczędność, jako zbiór funduszy, odkładanych przez liczną masę ludzi pracy, i oddzielnie wkłady wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Ruch oszczędnościowy w Polsce przedstawiał się następująco (w milionach złotych):

	1927	1930	31. 3. 1931
B. G. K.	11.8	35.0	39.5
P. K. O.	67.6	253.7	283.1
K. K. O.	221.0	582.1	636.4
Spółdz. Kred.	159.3	392.4	387.8
Centr. Kasa			
Spółek Roln.	0.2	1.1	1.1
Suma	459.9	1.264.3	1.347.9

Zatem w przeciągu trzech lat suma oszczędności w Polsce podniosła się o 888 milionów złotych, t. j. o przeszło 190 procent. Ponieważ ruch ludności w tym samym czasie (1927—1931) wykazał zmianę z 29.7 milj. do 30.7 milj., t. j. tylko o 3.37 proc., zatem wzrost oszczędności jest realny zarówno w znaczeniu bezwzględnym, jak i na głowę ludności, wynosząc w 1927 roku 15.5 złotych, a w 1930 roku — 43,9 złotych.

Teraz zajmijmy się wkładami w bankach, pochodzącymi w znakomitej większości z obrotów gospodarczych firm przemysłowo-handlowych, i częściowo warsztatów rolnych. Wyniosły one (w milionach złotych):

	1927	1930	31. 3. 1931
Bank Polski	184.3	162.4	135.5
B. G. K.	303.9	208.1	212.4
P. B. R.	34.8	62.3	58.0
Banki akc.	650.3	979.6	934.6
Oddziały			
Banków zagr.	79.3	71.5	77.2
PKO. k. czek.	133.3	177.6	161.5
Centr. Kasa Sp.			
Roln. k. bież.	2.1	4.4	6.5
Banki kom.	26.7	68.5	67.4
Suma	1.414.7	1.734.4	1.653.1

W tej więc dziedzinie kapitalizacja postępuje bardzo powoli. W przeciągu trzech lat suma bezwzględna podniosła się zaledwie o 319.7 milionów do końca 1930 roku, aby spaść do 238.4 milionów w pierwszym kwartale r. b. Jak wiemy, w kwartale drugim oraz w lipcu spadek postępował dalej, stwarzając nawet z sumy bezwzględnej przyrost bliski zeru. Ale przy rozważaniach kapitalizacji przemysłowej nie można pominąć ruchu firm przemysłowo-handlowych, dającego możność rozłożenia zbioru wkładów i przyrostu na poszczególne firmy.

Za podstawę obliczenia bierzemy spółki akcyjne krajowe i zagraniczne w Polsce, towarzystwa z ograniczoną poręką i spółdzielnie jako te instytucje, które z banków napewno korzystają. Znaczna część firm jednostkowych,

zwłaszcza prowincjonalnych, małych sklepików, z usług banków prawie że nie korzysta, włączenie więc ich do obliczenia zaciemniłoby tylko rachunek.

Ruch zrzeszeń gospodarczych był następujący:

	1927	1930
Sp. akc. kraj.	1.425	1.573
Sp. akc. zagr.	63	66
T. z o. p.	9.239	11.784
Spółdzielnie	11.893	16.803
Suma	22.620	30.226

Przyrost wkładów w ciągu trzech lat wyniósł około 16.85 procent. Natomiast stosunek przyrostu zrzeszeń gospodarczych w tym samym czasie doszedł do 33.62 procent. Wskutek tego na jedno przedsiębiorstwo (bez względu na formę) przypadało w 1927 roku 62,6 tysięcy złotych wkładu, a w 1930 roku 54,7 tysięcy, czyli nastąpił spadek 12.62 procent.

Ale wątpliwe jest, czy i ten dwustu-miljonowy bezwzględny przyrost wkładów może czuć się pewny siebie, skoro wiadome jest, że w chwili obecnej zaległość jednego tylko podatku przemysłowego, nie licząc majątkowego i dochodowego, wynosi 231.3 milionów złotych. Wynika więc z tego, że cały ten rzekomy przyrost wkładów jest mirażem, wywołanym, przynajmniej w części, zaległościami podatkowymi. Z drugiej strony, w samych tylko największych bankach akcyjnych w ciągu miesiąca lipca wkłady cofnęły się o 76,2 milionów, a w Banku Polskim o 13,1 milionów złotych (łącznie blisko 90 milionów), czyniąc tem samym przyrost wkładów bardzo iluzorycznym.

Trzeci składnik kapitalizacji wewnętrznej, aczkolwiek bardzo nieznaczny — ubezpieczenia (w r. 1927 przypadało na głowę ludności ca 8 złotych), rozwija się szybko, podnosząc sumę składek z 234.9 milionów w 1927 r. do 1.050,3 milionów złotych w 1929 roku, t. j. o ca 349 procent. Jedynie więc w dziale oszczędności i ubezpieczeń kapitalizacja wewnętrzna jest znaczna i tem samym realna.

Mimo to, jak się okazuje, wpływ tych dwóch kapitalizacji nie może być bodźcem do poprawy konjunktury. Trzeba zwrócić uwagę, że większość oszczędności, zarówno w P. K. O., jak B. G. K. lub K. K. O., należy do typu natychmiast płatnych zobowiązań, wskutek tego lokowane być mogą w zupełnie płynnych efektach. Ubezpieczenia zaś odwrotnie, są zamrażane na hipotekach, lub w nieruchomościach. Jedyny strumień pieniędzy dla przemysłu i handlu płynie z wkładów bankowych, i to terminowych, odpowiadających mniejwięcej terminom wekslowym. A właśnie wkłady terminowe wykazują największą ucieczkę, jak to notują bilanse największych banków akcyjnych w Polsce (stan w końcu roku w milionach złotych):

	1928	209,4
1929	226,9	
1930	250,2	
30. 6. 1931	181,7	
31. 7.	164,7	

Wkłady kupiecko-przemysłowe nigdy nie były przez państwo faworyzowane. Były one nawet niejednokrotnie odszkodnią dla wymiaru nie zawsze słusznego podatku, co je, rzecz jasna, odstraszalo. Dobiła je zapowiedź „przymusowego ściągania ofiar”. I w tem wszystkim mieści się luka kapitalizacji wewnętrznej.

Tadeusz Kozłowski.

W sprawie uczniów pracujących w handlu i przemyśle

Wobec licznych zapytań Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wyjaśnia, że przepisy dotyczące nauki w handlu i przemyśle zawarte są w dziale VI. ustawy przemysłowej (rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 7. 6. 1927 r. Dz. Ust. poz. 468 o prawie przemysłowym). Zgodnie z temi przepisami, należy z uczniem (uczenicą) zawrzeć umowę na piśmie w ciągu 4-ch tygodni od rozpoczęcia nauki (formularze kontraktu są do nabycia w Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Zwierzyniecka 12 w cenie 30 groszy). Czas próbnny wynosi z reguły 4 tygodnie, a nie może trwać w żadnym wypadku dłużej, aniżeli 3 miesiące. W tym czasie umowę można jednostronnie rozwiązać; po upływie tego czasu tylko z powodu warunków ustawowych, które powtórzone są w wymienionym formularzu kontraktu.

Od chwili rozpoczęcia nauki należy ucznia posyłać do szkoły dokształcającej i obowiązek ten trwa przez cały czas nauki, także poza 18 rok życia ucznia. Po ukończeniu nauki, pryncypał obowiązany jest wydać świadectwo stwierdzające przebyty czas nauki, które uwierzytelnia Urząd gminy bezpłatnie. Wszystkie wyżej wymienione postanowienia ustawy są bezwzględnie obowiązujące i nie mogą być umową stron zmienione. Za niestosowanie się do tych przepisów, ustawa przemysłowa przewiduje karę na pryncypałów do wysokości 1.000 zł, a na uczniów grzywnę do 100 zł.

Przy tej sposobności dodać należy, że do szkoły dokształcającej obowiązani od 15—18 roku życia, a to na podstawie ustawy o pracy młodocianych i kobiet z 2 lipca 1924 r. (Dz. Ust. poz. 636).

jako nie mające najmniejszych widoków powodzenia, nie jest przez polskie władze państwowe popierana, zaś osobom do akcji tej przystępującym nic pozytywnego nie rokuje.

(k) W sprawie projektu ustawy o dostawach rządowych. Sfery gospodarcze przywiązują dużo wagi do jednolitego, dogodniejszego uregulowania obowiązujących przepisów o dostawach na rzecz instytucji państwowych i komunalnych. Projekt takiej ustawy był już w ub. roku przygotowany przez ministerstwa i przedłożony Sejmowi, który go jednak zwrócił rządowi z uzasadnieniem, że sprawa nie jest dosyć pilna i nasuwa w samej rzeczy jeszcze pewne wątpliwości. Później były szanse przeprowadzenia krótkiej ramowej ustawy w drodze pełnomocnictw, co jednak również upadło ze względu na tendencję ograniczania ilości takich rozporządzeń. Obecnie czeka projekt decyzji p. premiera Prystora. Jak się dowiadujemy, nie jest wykluczone, że ostateczna decyzja będzie jeszcze odroczone, a projekt ulegnie jeszcze korekturze. (l)

(k) Konferencja w sprawie odkażania tłuszczów. Już kilkakrotnie referowaliśmy o trudnościach, wynikłych na skutek rozporządzenia ministerstwa skarbu o skażeniu tłuszczów i olejów roślinnych, które są potrzebne naszemu mydlarstwu. Przepisy doprowadzają również do innych anomalij. Otóż niektóre drobniejsze rafinerje tłuszczów, chcąc obejść obowiązujące przepisy i uzyskać tłuszcz roślinny dla celów spożywczych po ulgowym ciele, przewidzianem jedynie w razie odkażania, zapoczątkowały niedozwoloną praktykę ponownego odkażania tłuszczów. Ministerstwo skarbu zwołało w tej sprawie konferencję z zainteresowanym przemysłem rafineryjnym, aby otrzymać materiał celem zorientowania się, jak takim praktykom zapobiedz. Przedstawiciele przemysłu zwrócili uwagę, że niedozwoloną ta praktyka jest skutkiem wysokiej podwyżki celnej na tłuszcze i uciążliwych przepisów o skażeniu. Również zwrócili oni uwagę na fakt, że gdańskie urzędy celne stosują te przepisy bardzo liberalnie, co wykorzystują gdańskie firmy handlowe celem narzucenia swego pośrednictwa przy sprowadzaniu tłuszczów i olejów, potrzebnych do produkcji mydeł. (l)

Z ZAGRANICY

(z) Bilans handlowy państw skandy-nawskich. Bilans handlowy za pierwsze siedem miesięcy w trzech krajach skandy-nawskich jest pasywny. Deficyt bilansu handlowego Norwegji za ten okres wynosi 222 miliony koron wobec 174 milj. za ten sam okres w roku ub., w Szwecji — 206 milj. koron, wobec 89 milj. koron w r. ub., który się tłumaczy zwłaszcza w Szwecji stale wzrastającymi trudnościami w eksporcie tamtejszego przemysłu. Bilans handlowy Danji w roku bieżącym za pierwsze siedem miesięcy zmniejszył swój deficyt z 63 milj. w roku ub. na 47 milj. koron.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Place akordowe w rolnictwie woj. poznańskiego i pomorskiego. W dniu 17 b. m. odbędzie się w Poznaniu posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej powołanej przez ministra pracy i opieki społecznej dla ustalenia wynagrodzenia za prace akordowe przy zbiorach okopowizny na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.

(k) W sprawie waloryzacji przedwojennych marek niemieckich. W prasie polskiej pojawiło się w tych dniach ogłoszenie sekcji polskiej Międzynarodowego Centralnego Związku Wierzyteli Banku Rzeszy (z siedzibą w Wiedniu), zawiadamiające o wyznaczeniu na dzień 10 września r. b. zgromadzeniu osób zainteresowanych, w sali Towarzystwa Higienicznego w War-

szawie. Według treści tego ogłoszenia sekcja rzeszona podejmuje w większych miastach Polski akcję publiczną, celem której rzekomo ma być spowodowanie układu pomiędzy Polską a Niemcami co do odszkodowania polskich posiadaczy przedwojennych marek niemieckich. W związku z powyższym, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że wszelką akcję w kierunku domagania się waloryzacji przedwojennych niemieckich banknotów markowych uznać należy za bezcelową, ponieważ sprawa ta była już przedmiotem sporu sądowego i orzeczeniem Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść posiadaczy takich banknotów. Jakakolwiek przeto akcja w kierunku uzyskania wspomnianej waloryzacji względnie odszkodowania, podejmowana przez tę lub inne organizacje,

SPORT

Włochy — Polska 73:69

Zadecydowała o zwycięstwie wygrana gości w 4x400 m. — Słaba forma naszych skoczków, zwłaszcza Sikorskiego.

Drugi dzień znegował na stadionie pomimo bardzo niepewnej pogody około 10 tys. widzów, którzy z ogromnym zainteresowaniem śledzili przebieg zaciętych walk. Szanse ważyły się do ostatniej doświadczeni, gdyż wobec równości punktów zadecydowała o wygranej sztafeta 4x400 m. Włosi startowali tu jako wyraźni faworyci, a w dodatku fatalna zmiana pałeczki Piechockiego z Kostrzewskim pogrzebała wszystkie nasze nadzieje. Właściwie to już rozstrzygnięcie padło po skoku w dal; zawiódł w tej konkurencji Sikorski, nie przekroczył bowiem 7 m a również nieszczerze skakał Nowak. Na 800 m dał się ogromnie we znaki brak Petkiewicza i można śmiało powiedzieć, że wskutek jego nieobecności przegraliśmy mecz. Włosi nie posiadali się wprost z radości po odniesionym zwycięstwie.

Pod względem organizacyjnym wszystko było bez zarzutu, należy się też pełne uznanie za sprawność i ofiarną pracę całego zarządu POZLA, za pp. prezesem Gluską, wiceprezesami Ryszczewskim i Stróżykiem na czele. Doskonałym starterem był p. por. Lapiński, a zapowiadaczem — p. Bogdan Piotrowski. Kolegium sędziowskie pod wodzą sędziego głównego p. maj. Engla przy współudziale pp. Szyca (kierownik biegów), Sobkiewicza (kierownik rzutów) i Kruzczewskiego (kierownik skoków) — wywiązało się wzorowo ze swego odpowiedzialnego zadania. Całość prowadził sprężyste główne kierownik zawodów p. Karolczak. Doskonałym gospodarzem zawodów był p. T. Wesełek, a wzorowym gospodarzem boiska — p. Jęczkowiak. Część meczu od 16.30 do 17.30 (rzut dyskiem, 800 m i skok w dal) transmitowana była przez Radio Poznańskie; o przebiegu walk informował słuchaczy p. red. Jerzy Herniczek. — Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji były następujące:

110 m. przez pł.: 1. Facelli (W) 15.2. 2. Nowosielski (P) 15.4 (wynik lepszy od rekordu), 3. Trojanowski I. 4. Caldano. Facelli prowadził przez cały czas i wygrał pewnie, mając tuż za sobą Nowosielskiego, który zahaczył się jednak na 7 pętli. Caldano nie odegrał poważniejszej roli.

200 m.: 1. Toetti (W) 22.2. 2. Caselli (W.) o pierś, 3. Biniakowski, 4. Trojanowski II. Po dwóch fałstartach Włosi prowadzili stale i tylko stoczyli walkę między sobą. Polacy ładnie finiszowali, ale nie byli ani na chwilę groźni dla swych przeciwników.

Dysk: 1. Heljasz (P.) 43.15. 2. Siedlecki (P.) 43.135 m. 3. Pighi (W.) 42.83 m. 4. Palmieri (W.) 37.05. Polacy prowadzili przez cały czas, przyczem Heljaszowi jakoś nie wychodziły rzuty i tylko jeden miał udany, dzięki niemu też zdołał nieznacznie wysunąć się na pierwsze miejsce. Pighi na finiszu (w piątym kole) uzyskał swój ostateczny rzut, a poprzednie miał znacznie gorsze.

800 m.: 1. Beccali (W) 1:57.4. 2. Tugnoli (W.) o trzy metry, 3. Maszowski 1:59.2. 4. Lesicki. Mniej więcej powtórzenie sytuacji z biegu na 200 m. tylko, że Włosi wychodzą zdecydowanie na front dopiero około połowy i wygrywają nie wysilając się zbyt, zwłaszcza Beccali. Bardzo ambitnie biegł Maszowski.

Skok w dal: 1. Maffei (W) 7.07 m. 2. Nowak (P) 7.05 m. 3. Sikorski 6.91 m. 4. Cortopassi (W) 6.85. Nowak za pierwszym razem ma 7 m, za trzecim 7.05 m. prowadząc wciąż i dopiero przedostatnim skokiem Maffei bije go o 2 cm. Sikorski jest wyraźnie nie w formie, za każdym razem poprawia swój wynik, a przy ostatnim skoku, bodaj że najlepszym, padając niefortunnie, ręką zaciera ślad.

5000 m.: 1. Kusociński (P.) 15:09.5. 2. Boero (W.) 15:43.1. 3. Lippi, 4. Mialka. Z miejsca prowadzi Kusociński i wygrywa dowolnie niemal dublując Mialkę, który biegł wyjątkowo słabo i skończył o jakieś 200 m za idącymi wciąż równo Włochami. Tu również w normalnych warunkach Petkiewicz miał „murowane” drugie miejsce.

4x400 m.: 1. Włochy (Giacomelli, Tavernari, De Negri i Facelli) 3:23.2. 2. Polska (Maszowski, Piechocki, Kostrzewski i Biniakowski) 3:29.4. Giacomelli wyprzedza zmęczonego biegiem na 800 m Maszowskiego (bodaj czy nie lepszy byłby w danym wypadku Iwański) o przeszło 5 m. Piechocki zbyt forsownie nadrabia i dlatego w połowie dystansu słabnie, powiększając odległość do 10 m, a wskutek fatalnej zmiany pałeczki De Negri jest u jakieś 25 m przed Kostrzewskim. Dystans ten nawet jeszcze powiększa się, gdyż również Biniakowski z Kostrzewskim zmieniali bardzo słabo, a Facelli biegł wprost wspaniale.

Kolarstwo

Doroczny wyścig na dystansie 50 km o wędrowną statuetkę kolarza, ufundowaną z okazji 5-lecia istnienia sekcji kolarzkiej „LKS”, wygrał Faflik (niestow) w czasie 1:44.05. 2. Hofschneider (LKS) 1:44.07. 3. Obartus (LKS) 1:45. (Tel. wł. — wk)

Lekka atletyka

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski rozegrane we Lwowie przyniosł następujące

wyniki: 1. Balcer („Wisła” Kraków) 6 546.875 punktów. 2. Wieczorek (3. p. sap.) 6 533.444 pkt. 3. Wojtkiewicz („AZS” Wilno) 5 972.080 pkt. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Balcer: 100 m — 11.1. skok w dal — 6.61 m, dysk — 33.92 m. Meyro: skok w wyż — 1.74 m, 400 m — 56 sek. Wieczorek: — 110 m pl.: — 165 sek., skok o tyczce — 3.30 m. Wojtkiewicz: oszczep — 49.64 m. Ossowski: 1500 m — 4:41. Kaniak: kula — 11.94 m. (Tel. wł.)

W biegu na przełaj K. S. Lipno na dystansie 4 800 m w Sieszewie zwyciężył Jakubowski (Sokol — Poz.) 15:24.3. 2. E. Wleki (Dyskob. — Grodzisk) 16.45. 3. Nogaj (Warta).

Bieg 3000 m z przeszkodami o mistrzostwo Polski rozegrany w Przemyślu zakończył się zwycięstwem Wittenberga (Pol. — Warszawa) 10:31. 2. Garnarek (Pogoń). 3. Puchalski (Legja, Warszawa), 4. Koppe (Warszawianka). (Tel. wł.)

Nowy rekord światowy w biegu na 3/4 mili ang. ustanowił Ladoumègue, uzyskując czas 3:00.6. 2. Purje (Fin.) o jeden metr w tyle. W biegu na 3 mile ang. o nagrodę im. Roosevelta zwyciężył Lehtinen (Fin.) w czasie 14:26 m. 800 m wygrał P. Martin w czasie 1:55.6. (Tel. wł.)

Nowy rekord francuski w dysku ustalił w Suresnes Noel, rzucając 48.73 m (stary rekord należał do Wintera 47.92 m). (Tel. wł.)

Na zawodach w Helsingsforsie uzyskał w rzucie oszczepem Penttilae 67.94 m; 1500 m przebiegł Luokola w czasie 3:58.4. 5000 m Ysoholla w 14:52. (Tel. wł.)

W ramach międzynarodowych zawodów w Berlinie odbył się również bieg 10 klm. w którym startowali Nurmi, zwyciężając w czasie 31:19.2, 2. Syhring (Niemcy) 31:36.8 (nowy rekord niem.), 3. Zabala (Argentyna) 31:44.8. (Tel. wł.)

Motocyklizm

Atrakcyjne wyścigi ogólnopolskie z udziałem zawodników gdańskich organizuje poznańska „Unja” w nadchodzącą niedzielę na torze lawickim.

Pięściarstwo

„Warta” i „Aarhus” 10:4. Pierwsze to spotkanie w Danji zakończyło się łatwym zwycięstwem naszych pięściarzy nad miejscowym klubem Walki odbyły się wieczorem i wzbudziły duże zainteresowanie wśród publiczności, która życzliwie przyjmowała Polaków, wykazując duże wyrobienie sportowe. Poszczególne rezultaty według kolejności wag (od koguciej do ciężkiej) są następujące: Nielsen II (A.) pokonał Wolniakowskiego, Sipiński — Christensena (A.), Aniola — Nielsena I Arski — Jensa. Majchrzycki — Beckmanna, Wiśniewski — Nicolsena, a Tomaszewski uległ Beckowi.

„Sokol” i „IKP.” Zawody towarzyskie zorganizowane przez „Sokola” w Łodzi przyniosły następujące wyniki: w musza Piestrzyński (S.) bije na punkty Wiesława (IKP.); kogucia: Taworek (IKP.) zwycięża na punkty Kustosa (S.), a Heine (Union) wygrywa z Jędrzejczakiem; piórkowa: Kijewski (Zjedn.) remisuje z Raczem (IKP.), oraz Pisarski remisuje w lekkiej z Banasiakiem (IKP.). Sędziował na punkty p. Meier. (Tel. wł. — wk)

Zawody w sali „HCP.” przyniosły następujące wyniki: w papierowa: Dubisz (HCP.) przegrywa na punkty z Olszewskim; w muszej — Wittke (HCP.) remisuje z Rogalskim (W.); w koguciej — Polus (W.) wygrywa w 3 st. przez k. o. z Nowackim (HCP.) oraz Wojewoda II (HCP.) remisuje z Wolniakowskim II (W.); w piórkowej — Mikulski (HCP.) wygrywa na punkty z Kamzolem (W.), oraz Skrobek (HCP.) przegrywa na punkty z Strużnikiem (Druz. Błęk.); w lekkiej — Pierard (Sokol) bije na punkty Wojewodę I (HCP.). Sędziował w ringu p. Chmielkowski, na punkty pp. Siewkowski i Dolniak.

Piłka nożna

Niedzielne spotkanie ligowe. Kraków „Garbarnia” i „Warta” 2:2 (1:0). Ten mecz był atrakcją w sporcie krakowskim, to też mimo deszczu, który padał przez cały czas publiczności zebrało się przeszło 6000 osób. „Warta” swoją ładną i kombinacyjną grą zyskała sobie — podobnie jak i „Garbarnia” — miano drużyny, pretendującej poważnie do tytułu mistrza. Do paury siły były równorzędne. Po zmianie stron gospodarze zastosowali ostrzejszą grę, dzięki czemu uzyskali chwilami przyniatającą przewagę. W „Warcie” na pierwszy plan wybili się w ataku Banaszkiwicz i Radojewski, słabszy był Scherfke, a Kniola zaprzepaścił kilka dogodnych sytuacji. W pomocy P. Łucki i Wojciechowski sprościli swemu zadaniu. Również bardzo dobrze grał Śmiglak w obronie. U Fontowicza brak dawniejszej werwy. W „Garbarnii” najlepszym okazał się Riesner na prawem skrzydle. Dobrym był Smoczek, zdobywca obu bramek. W pomocy do paury doskonały Wilczkiewicz, który po przerwie nieco „spuchł”. Bill w obronie lepszy od Konkiewicza, przyczem ten ostatni zawił drugą bramkę. — Po równorzędnych atakach obu drużyn już w 6 min. zdobywa prowadzenie Smoczek „główką”. Następują zmienne ataki, przyczem w 11 min. Banaszkiwicz strzela w słupek, a wracając piłkę przenosi Kniola z trzech metrów. W 17 min. centra Riesnera przechodzi tuż nad poprzeczką. W 20 min. Bator z podania Riesnera strzela silnie

w ręce Fontowicza, a w 25 min. Fontowicz brawurowo broni strzał głową Pazurka, wybijając piłkę na róg. Ataki „Warty” są coraz groźniejsze. W ich wyniku w 35 min. Kniola strzela obok słupka. Z kolei „Garbarnia” przez Maurera ma możliwość poprawy rezultatu, jednak piłkę wyłapuje dobrze ustawiony Fontowicz. Tuż przed gwizdkiem Maurer chybia. — Po zmianie stron obie drużyny zaczynają grać ambitniej. W 10 min. Fontowicz wypuszcza silnie scentrowaną przez Riesnera piłkę, która wraca w kierunku siatki, jednak Scherfke jest na miejscu i wybija ją na aut. Jedenastą minutą jest przelomowym momentem gry. Scherfke po kombinacji z Banaszkiwiczem oddaje piłkę Radojewskiemu i po centrze tegoż następuje zamieszanie pod bramką gospodarzy, a Banaszkiwicz wykorzystując niezdeterminowanie bramkarza zdobywa wyrównanie. „Garbarnia”, grająca nieco nerwowo uzyskuje mimo to pewną przewagę. W 17 min. Konkiewicz odbija piłkę, przyczem wywraca się, a znajdujący się sam naprzeciw bramkarza Banaszkiwicz po krótkim dribblingu plasuje ją w róg, obok wybierającego bramkarza. Odtąd „Garbarnia” coraz ostrzej naciska i przebywa stale na boisku „Warty”, która ogranicza się do wypadów do lewą, to prawą stroną. W 19 min. rzut wolny tuż przy polu karnym egzekwuje Riesner, przynosząc. W 30 min. Smoczek otrzymuje piłkę od Pazurka, przechodzi pomiędzy obrońcami i strzela w róg nie do obrony. Wydaje się, że „Garbarnia” podwyższy wynik, lecz Fontowicz dzielnie broni po części robinzonadami strzały Smoczka, lub też znajdujący się na miejscu obrońcy silnymi wykopami przenoszą piłkę na połowę gospodarzy. W 40 min. Maurer główkuje do Pazurka, a ten z trzech metrów strzela obok słupka. Ostatnie cztery minuty są zacięte, a sędzia odgwiżdżuje mecz tuż po rzucie różnym, strzelonym przez Radojewskiego. Prowadził zawody dobrze p. Słomczyński. (Tel. wł. — ks)

Łódź „LKS.” i „Ruch” 4:0 (1:0). Zawody stały naogół na wysokim poziomie i mimo niepogody zjawilo się około 3000 osób na boisku. „LKS.” wystąpił z Karasem na środku ataku i miał do paury zdecydowaną przewagę. Już w 15 min. uzyskuje on prowadzenie przez Trzmielę, przyczem goście w tym okresie gry grali stosunkowo słabo. Po zmianie stron „LKS.” wprost miążdząco góruje i przez Herbstreicha, Durkę oraz Karasia zdobywa dalsze trzy bramki. Na 10 min przed końcem gry schodzi z boiska Herbstreich, kopnięty przez Peterka. Po ponownym zderzeniu się z Jańczakiem sędzia usuwa Peterka z boiska. Prowadził mecz p. Brzeziński z Poznania. (Tel. wł. — wk)

Lwów „Wisła” i „Czarni” 2:1 (1:0). Niezasłużoną porażkę ponieśli gospodarze, którzy byli drużyną lepszą, lecz nie umieli wykorzystać swej przewagi. Pierwszą bramkę zdobył w 26 min. Kisielniński, a wyrównał po przerwie Łańko. Decydująca o zwycięstwie bramkę strzelił również Kisielniński. Widzów — 3000 osób.

Warszawa „Pogoń” i „Warszawianka” 3:1 (3:1). Zimna i niepewna pogoda zgromadziła zaledwie kilkadziesiąt osób. Początkowo miała przewagę „Warszawianka”, dla której prowadzenie uzyskał Materski. Wyrównał Kossok, strzelając również drugą oraz trzecią bramkę i ustalając tem samym wynik dnia. Po przerwie mają znow lekka przewagę gospodarze, lecz mimo wysiłku nie potrafią zmienić wyniku. Sędziował p. Krukowski. Boisko bardzo ciężkie.

„Legja” i „Polonia” 1:1 (1:1). Bramki strzelili dla „Legji” Wypijewski, dla „Polonii” — Szczepaniak. W drugiej części gry „Legja” miała przewagę. Sędziował p. Nawrocki. Publiczności 3000 osób.

Tabela rozgrywek przedstawia się jak następuje (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Garbarnia” 22 p. (16. 35:13); 2. „Wisła” 22 p. (17. 44:23); 3. „Pogoń” 21 p. (16. 33:26); 4. „Legja” 19 p. (16. 40:25); 5. „Warta” 17 p. (14. 40:21); 6. „Ruch” 16 p. (16. 29:35); 7. „Polonia” 16 p. (16. 28:31); 8. „LKS.” 16 p. (17. 38:34); 9. „Cracovia” 13 p. (15. 24:38); 10. „Warszawianka” 10 p. (15. 29:43); 11. „Czarni” 10 p. (16. 20:39); 12. „Lechia” 8 p. (16. 19:51).

O wejście do ligi. — Poznań „LTSG.” i „Legja” 4:2 (1:2). Zawody te wywołały duże zainteresowanie i na stadionie mimo odbywającego się popołudniu meczu Włochy i Polska zjawilo się około 4000 osób, które jednak zawiodły się „Legja” grała poniżej swej zwykłej formy. Mecz był prowadzony naogół ostro, a chwilami nawet brutalnie, w czem celowali zwłaszcza goście, choć i „Legja” nie pozostawała im dłużną. Gospodarze z początku mają przewagę. Już w 5 min. Konopa uzyskuje dla nich prowadzenie, jednak w minutę później Króliewiecki wyrównuje. Przed końcem pierwszej części sędzia dyktuje karę, który wykorzystuje dopiero po drugim rzucie (z powodu unieważnienia pierwszego) Mazgaj, uzyskując ponownie prowadzenie „Legji”. Po zmianie stron zra jest nadal otwarta. Gospodarze stosują fałszywą taktykę; atak w dalszym ciągu jest ofensywny, a pomoc (w której za Głowacza wystąpił Kwintkiewicz II) ma zasilać go piłkami ograniczając się do defensywy, spisując się prztem słabiej niż za zwyczaj. Mimo lekkiej przewagi psują duzo sytuacji podbramkowych, gdyż w dodatku w napadzie nie się nie klei i jedy nie Mazgaj stał na wysokości zadania. Goście są ostrożniejsi; atakują oni niebezpieczniej, chociaż rzadziej i jeden z takich ataków przynosi w 30 min wyrównanie przez Francmanna z centry prawo-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

skrzydłowego, pięknym wolejem nie do obrony. Zaskoczona tym sukcesem „Legja” gra nerwowo i bardzo chaotycznie. „LTSG.” natomiast zachęcone powodzeniem atakuje nadal zawiąże i w kilka minut później Króliewiecki podwyższa wynik na 3:2. „Legja” zabiera się do pracy, jednak ataki jej zawodzą wskutek braku porozumienia wśród graczy i dyspozycji strzałowej zwłaszcza u Chmielewskiego. Goście natomiast mają więcej szczęścia i jedna z ich akcji kończy się dalszą bramką, którą uzyskuje dla nich Dusik samobójczym strzałem. Odtąd „LTSG.” ogranicza się do defensywy i gra widocznie na czas. Mimo że „Legja” w ostatnich minutach naciska, wynik do końca pozostaje niezmienny. Sędziował nieszczerze prof. Babirecki z Krakowa.

Lipiny „Naprzód” i „Radomskie K. S.” 13:2 (6:1). Rekrutowe zwycięstwo „Naprzodu” w pierwszym spotkaniu u wejście do ligi niezapomniale odzwierciedla przebieg gry, bowiem „Radomskie Koło Sportowe” jakkolwiek nie dorównywało swemu przeciwnikowi, jednak nie zasłużyło w tym stosunku na porażkę. Zawinił nadzwyczaj słaby bramkarz. W „Naprzodzie” na wyróżnienie zasługuje atak, który w całości świetnie dysponowany wyszukiwał wszystkie sytuacje podbramkowe. Gra toczyła się pod znakiem przewagi gospodarzy, chociaż chwilami nawet była otwarta. Bramki uzyskali dla zwycięzców Nastula 4, Kaczmarek i Kumor — po 3, Stefan 2 i Zug jedną.

Warszawa „Skra” i „Gryf” 4:2 (2:1). Wilno „1 p. p.” i „76 p. p.” 9:0 (3:0). Siedlce „22 p. p.” i „WKS. Równe” 8:0.

Tennis

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju w Warszawie wyniki były następujące: panowie: M. Stolarow i Popławski 6:3, 8:6, 7:5; Berthet i Bonte (Fr.) — Drewnowski i Kuchar 7:5, 6:3, 6:3; panie: Berthet i Deutsch — Neumanówna i Wereszczakowa 6:2, 6:2; gra mieszana: Jędrzejowska i Tłoczyński — Deutsch i Efermann 6:4, 6:3. W półfinale Jędrzejowska pokonała Berthet 4:6, 6:0, 6:2. W drugim półfinale Deutsch zwyciężyła Volkmerównę 6:3, 6:2. Spotkanie Hebda i J. Stolarow przerwano przy stanie 6:3, 4:6, 6:6 z powodu zmroku. (Tel. wł.)

W mistrzostwach Ameryki w Forest Hill w ćwierćfinałach Lott pokonał Van Ryna po zaciętej kilkunastominutowej walce 5:7, 1:6, 6:0, 7:5, 6:1, a Doeg zwyciężył Shielisa 6:2, 11:9, 4:6, 8:6. Do półfinału ponadto doszli Vines (Am.) i Perry (Ang.) (Tel. wł.)

Wioślarstwo

W warszawskich regatach wyniki były następujące: czwórki: 1. „K. W. 04” 2. „WKW.” Grodno; czwórki w lekkiej: 1. „K. W. 04” 2. „Wisła”; dwójki: 1. „K. W. 04” w. o.; ósemki: 1. „WTW.” 2. „Syrena”; jedynki: 1. Verey (Kraków — AZS), 2. Witkowski (Wilno); dwójki podwójne: 1. „Wisła” 2. „WTW.”; czwórki półwyscigowe: 1. „AZS. Wilno, 2. „Ymca” Warszawa.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Urzednik państwowy.** Poprzednia informacja wymaga sprostowania. P. K. O. jest państwową instytucją obrotu pieniężnego, jednakowoż nie podlega ministrowi poczt i telegrafów. P. K. O. jest osobą prawną, pozostającą pod kontrolą i gwarancją Państwa. Na czele P. K. O. stoi prezes P. K. O. i rada zawiadowcza o specjalnym składzie osób. Personal P. K. O. z wyjątkiem prezesa i wiceprezesa, którzy są urzędnikami państwowymi, stanowią odrębny etat pracowników, wynagradzanych z funduszu P. K. O. Urzednicy P. K. O. nie są zatem urzędnikami państwowymi. Statut Pocztowej Kasy Oszczędności mieści się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 6. 1924 o Pocztowej Kasie Oszczędności (Iz. U. Nr. 55 poz 545). (K i O.)

— **P. A. Gólkowski.** O ile w kontrakcie najmu niema w tej sprawie innego postanowienia, lokator ma taki obowiązek. (K.)

— **K. Ł.** Należy wnieść do 15 listopada br. podanie do Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie. Dokładne wskazówki znajdzie Pani w nr. 314 naszego pisma z dnia 13 lipca br. na stronie 5. (K.)

— **Stroskana 13.** Radzimy porozumieć się z administracją naszego pisma (K.)

— **Stała Czytelniczka M. M.** Według wyroków Sądu Najw. I. 157/31 i I. 188/31 — nie wolno (K.)

— **Abonent K. K.** Radzimy postąpić w myśl wskazówek, które podaliśmy w nr. 314 naszego pisma z dnia 13 lipca br. na stronie 5. (K.)

Maszyna do walki z nieuczciwymi kasjerami kolejowymi

We Francji i w Niemczech są już dość rozpowszechnione na większych stacjach kolejowych maszyny do drukowania biletów w chwili ich sprzedaży. Ten sposób wydawania biletów wyklucza możliwość popełnienia jakichkolwiek nadużyć z biletami kolejowymi, a zarazem ułatwia kontrolę. Dla sprawnego funkcjonowania aparatu biletowego musi kasjer posiadać u siebie duży zapas biletów, przedstawiający znaczną wartość pieniężną. Zmusza to dyrekcje kolejowe do organizowania skomplikowanego systemu kontroli, przy którym każdy urzędnik musi kilka razy w miesiącu sporządzać dokładne wykazy sprzedanych biletów, a cały sztab urzędników kontroli musi je sprawdzać.

Celem usunięcia tych wad, już od roku 1907 czynione były w Niemczech próby drukowania biletów w momencie ich sprzedaży przy użyciu maszyn, rejestrujących jednocześnie kolejność i ilość biletów. Obecnie po dokonaniu wielu ulepszeń, maszyny te znalazły szerokie zastosowanie w Niemczech, a ostatnio i we Francji. Urzędnik, mając do dyspozycji taką maszynę, otrzymuje już bez żadnej kontroli różnobarwne kartony (każda klasa inny kolor) do nadrukowania na nich odpowiedniej treści. Taśma kartonu, raz wprowadzona do maszyny, nie może być wyjęta przed zupełnym jej zadrukowaniem, taśma zaś

kontrolna może być wyjęta tylko za pomocą specjalnego klucza. Maszyna może wydawać około 100 biletów na minutę.

Uliczne czytelnie wędrowne w Chinach

W wielkich, napół zmodernizowanych miastach chińskich, jak Szanghaj, Tientsin lub Hankou, zauważyć można na ulicach nowy typ przedsiębiorstw, a mianowicie wędrowne czytelnie. Na wózku, popychanym przez wędrownego przedsiębiorcę, leży stos książek. Książki te nie są do sprzedania, gdyż mimo ich taniości ci, którzy mają korzystać z nich, nie mogliby sobie pozwolić na kupno. Przedsiębiorca wypożycza natomiast książki za minimalną opłatą na przeciąg pół godziny. Kto chce czytać dłużej, musi iść za wózkiem.

Wędrowny księgarz dla pozyskania sobie czytelników, wywołuje głośno następującą pochwałę książek: „Czy nie lepiej wydać kilka groszy dla spędzenia pół godziny w towarzystwie eleganckich panów i wytwornych dam, niż wyrzucić kilkadziesiąt groszy na alkohol? Zbliź się i przeczytaj „Tajemnicę wonnej komnaty“, a dowiesz się o wspaniałym życiu gentlemanów i dam, o ich zabawach i rozrywkach. Za kilka groszy przeniesiesz się w inny świat! Zbliź się!”

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L. roczna składka 12 zł.
kwartalna 3 zł

Teatr świetlny „SŁOŃCE”

Dzisiaj w poniedziałek, dnia 14 września premiera:
Przepiękne arcydzieło filmowe

„Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI”

promienna pieśń o miłości i szczęściu.

W rolach głównych: **LILJANA HARVEY** czarująca gwiazda filmowa, ulubienica publiczności, niezapomniana bohaterka filmów „Droga do Raju” i „Walc miłości”, **HENRY GARAT** ulubiony amant ekranu.

Kolosalny przepych wystawy! Świetna gra artystów! Najpiękniejsze melodie! Sceny pełne humoru i sentymentu!

Nadprogram! Tylko krótki czas! **Nadprogram!**
Atrakcja sezonu! **Poznański mistrzowski kwartet wokalny** Atrakcja sezonu!
Stanisław Roy, Aleksander Karpacki, Eugeniusz Maj, Witold Szpringier w swoim popisowym repertuarze.

„SŁOŃCE” dla wszystkich!!! **Wszyscy do „SŁOŃCA”!!!**
Pw 7855-872

RADJO

Programy radiofoniczne:

Wtorek, dnia 15 września 1931.

Poznań (335 m.) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert południowy z Warszawy; godz. 19.00 Higjena słowa; godz. 19.15 kwadrans lotniczy; godz. 19.30 „Listy” (od Jerzego Bandrowskiego — wygłosz. Ant. Chocieszyński); godz. 19.45 Świat książek; godz. 20.15 koncert wieczorny (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z „Cukierni Nowej”.

Warszawa (1412 m.) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 „Jego Królewskiej Mości-Miłość” (Barbara Radziwiłłówna); godz. 15.45 „Chwila lotnicza” (Lotnictwo w Japonji); godz. 16.00 muzyka

gramofonowa; godz. 16.50 „Bazylika Wileńska zagrożona”; godz. 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.45 odczyt; godz. 18.00 koncert popularny; godz. 19.25 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 giełda rolnicza; godz. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy; godz. 20.15 muzyka lekka w wyk. Chóru Dana; godz. 20.45 kwadrans literacki: A. France: „Ricpert” (humoreska); godz. 21.05 koncert solistów; godz. 22.00 feljton: „Niepokojące problemy”; godz. 22.30 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigschwusterhausen (1635 m.) 12.30 i 14.00 gramofon, 16.30 koncert południowy, 20.00 koncert wieczorny. **Budapeszt** (550 m.) 19.00 koncert salonowy, 20.00 koncert wieczorny. **Wiedeń** (516 m.) 19.05 wieczór pieśni, 20.15 wesoły wieczór. **Medjolan** (501 m.) 21.00 koncert symfoniczny. **Rzym** (441 m.) koncert kameralny.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

205 wpłacono do kasy komitetu do dnia 10. 9. 1931. 6901 m.p

Bol. Ciałzyński z synami. Dobrydział 100.-	T. Rudnicki. Buk zamiast wieńca na trumnie ś. p. 5.-	J. Kozicki. Kraków 5.-
Tomaszewska. Zielonka 5.-	Marji Kobusińskiej 5.-	T. Kowieski Stopiec 3.-
M. N. 1.-	M. Garncański. Zdzichów 1.-	M. Zakrzewski. Września 20.-
M. G. Poz. III. rata z podz za odebr. łaski z prośbą o zdrowie 5.-	P. Mizek. Chelmno 5.-	W. Smiowski. Lwówek 5.-
Zb. Kurnatowski. Poznań 2.-	A. Gutowa. Ostrusza 5.-	K. Kruczek. Ptaszkowa 5.-
Fr. M. Jaszuk. Dopiewo 10.-	N.N. Kostrzyn 10.-	R. Tarasiewicz. Sosnowiec 10.-
J. Feldmann. Poznań 3.-	R. Sibicki. Czerniejewo 10.-	J. Ciszek. Grudziądz 5.-
M. H. 5.-	M. Wolkiewiczowa. Pepowo 5.-	I. Rżanna. Poznań 1.-
W. E. Poznań 15.-	Dr. Z. Wasowicz. Krynica 5.-	Dyr. M. Peter. Krynica 1.-
N. N. 1.-	R. Kroebłowa. Liski 2.-	B. Mosiński. Poznań 5.-
Wal. Radziński. Ostrowo Kościelne 2.-	Irena R. Lipski 2.-	Katerlowie. Polajewo 5.-
Al. Szejbrowski 15.-	Ksawery Skok. Tczew 2.-	z prośbą o odebr. łaski z prośbą o dalsze błog. 10.-
N. N. 1.-	H. Hallmann. Gdańsk 2.-	A. Jurkiewiczówna. Pakość 5.-
M. Z. 25.-	A. Gunia. Katowice 2.-	M. Molska. Barcin 5.-
A. M. z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo 50.-	Prof. Dr. K. Rzycki. Poznań 10.-	„Zdzieński Drobobycz” 20.-
H. Andrzejewska. parafia św. Wojciecha 5.-	I. Nowicka. Gniezno 20.-	Wl. Czernek. Kraków 5.-
Rodz. Juniaków i J. Juniakówna 7.-	Inż. A. Motylewski. Kraków 10.-	Cz. Wrońska. Płock 5.-
M. Pacyna 0.50	Z. Witecka. Strzybnica z prośbą o pomoc w nauce 3.-	A. K. Paucker. Sosnowiec 5.-
L. R. 6.-	K. Smogurowa. Boguniewo na pewną intencję 5.-	X. Grochowscy. Zbyszyce 1.-
W. K. 5.-	J. Tomalik. Proszów 5.-	A. Paszczyńska. Krynica Nadl. F. K. Haszkiewicz. Kostkowo 10.-
K. G. 3.-	A. Jaeschke. Niemieczkowo 5.-	H. Wolkenau. Jasińska. Lachowice 2.-
Razem zł 14.-	L. P. Chodzież z podz. za odebr. łaski i uprosz. opiekę dla całej rodziny 5.-	M. Kowarżówna. Kochłowice 10.-
Dyr. Edw. Kujaciński 25.-	M. Gabrylewicz. Rawicz z prośbą o zdrowie 1.-	Dr. K. Kulezycki. Jasło 5.-
Fr. Dec. Mościce 2.-	H. Hoppel. Poznań 5.-	E. Denenfeldowa. Stanisławów 5.-
M. Noskiewiczowa. Żerków z prośbą w pewnej int. 3.-	S. Nowicka. Kościan 2.-	K. Raczyński. Bieliny 1.-
Fr. Ziółek. Stanisławów 5.-	J. Każecińska. Dolsk 5.-	M. Polcynowa. Łobżenica 4.-
X. Prof. Fr. Kwiatkowski. Kraków od N. N. 5.-	H. Lurancówna. Inowrocław z podz. za odebr. łaski 5.-	St. Rżanna. Poznań 10.-
M. Dutkowiak. Kromolice 20.-	St. Lipiński. pplik. Wągrowiec 2.-	St. Hoffmann. Poznań 10.-
W. Zgut. Szczawnica 10.-	St. Kruk. Kamień Koszyński 1.-	F. G. Ostki z prośbą o zdrowie ojca i siostry 5.-
M. Rybińska. Gdańsk 10.55	Z. Pelplińska. Bytów 5.-	świdzka Leszno 20.-
Wl. Przewoźny. Bydgoszcz 10.-	M. Lewaj. Wieliczka 5.-	St. Ciesielska. Busko 5.-
Fr. Chmielecki. Tczew 1.-	J. Gniadkiewiczówna. Ostrów 2.-	X. Prob. Gierłowski. Łopien. no zebrane od parafian 45.-
J. Wasielewski. Skalmierzyce 5.-	E. Stróżyńska. Pleszew z podz. za odebr. łaski z prośbą o opiekę 5.-	Apt. T. Moll. Inowrocław 10.-
R. Mrowińska. Poznań 5.-	J. Wieczorkiewicz. Graby 5.-	Fr. Notschke. Poznań 5.-
X. Prof. T. Gronwald. Smigiel 10.-	Wl. Świętnik. Borysław 10.-	N. N. Poznań Staroleka 10.-

Konto P. K. O. 207470. Sekretariat Al. Marcinkowskiego 21.



W niedzielę, dnia 13 września, o godzinie 20.30 zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, najukochańszy brat, ś. p.

Adam Mizgalski

Radca Miejski, b. Dyrektor Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w 52 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. o godzinie 17 z domu żałoby, ulica Nowa 7.

W ciężkim smutku pogrążone

Poznań, dnia 14 września 1931.

żona i siostry.

986 01 AZ

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanej żony, matki i babki, ś. p.

Gabryeli Zabłockiej

odbędą się w środę, 16. bm., o godz. 8 i 9, oraz nazajutrz, o godz. 9-tej

msze św.

w kościele parafjalnym w Jeźcach.

Rodzina.

Poznań, 14. 9. 1931 r.

zw 10 983

Wszystkim Krewnym i Znajomym za ofiarowane wieńce, udział w pogrzebie oraz dowody szczerego współczucia z powodu zgonu naszego nigdy niezapomnianego ojca, ś. p.

Jana Łukaszyka

składa najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zw 10 981

strapiona

rodzina.

Spóźnione



Dnia 5 września o godz. 2 po południu, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Marja Kobusińska

w 81 roku życia. Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 8 b. m. na starym cmentarzu w Buku.

zw 10 977

W smutku pogrążona rodzina.

Wielkowieś, w wrześniu 1931.

Pianistka N. PADLEWSKA rozpoczyna lekcje 15. IX.

Wpisy na kursy: wyższy, średni i niższy, codziennie od 2-4. Wrocławska 28/29.

zw 10 985

Podróżujący

bławatnik, dobrze zaprowadzony u klienteli w Poznaniu i prowincji, poszukiwany Tylko pierwszorędne siły zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 982

PLISOWANIE

spódn. 2 zł, dekatyzowanie mtr. 30 gr, mereżki 20 gr, okrętki 15 gr, dziurki 3 gr, hafty tanio, wykonuje terminowo

„HAFTOPLIS”, St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga obok F-a Czapczewski i Krut)

Pw 7 22-70-85, 24

Wille

komfortowa, 6 pokojowa, centralnem ogrzewaniem, wszelkimi luksusowymi urządzeniami, położona w Poznaniu, wśród pięknego ogrodu, przy samym przystanku dwóch tramwaj okazjnie sprzedam. Zgłoszenia poważnych nabywców do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 985

Wrociłem St. Muszyński

lekarz dentysta zw 70963
Tel. 5464 ul. Działyńskich 7.

Wrociłem Dr. Stanisław Cegliński

Berwińskiego 1. zw 10916 Tel. 61-71.

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„BARWY“

KALAMAJSKIEGO.

WINA

MUSUJĄCE FRANCUSKIE
NYKA & POSŁUSZNY
POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.
Pw 7344 20.160

Kupimy za gotówkę

nowe lub używane lecz w dobrym stanie:

2500 m rur 5/4" patent. lub gazowe bez szwu, 500 m rur 2", 150 m rur 4", 100 par kryz 5/4", 50 par kryz 2", 20 par kryz 4", 100 zaworów na parę przel. 5/4" z kryzami. — Prosimy o spieszne oferty z podaniem najniższych cen.

Józef Dziabaszewski i S-ka
Fabryka Maszyn zw 10956
Poznań, ul. Przemysłowa 35.

PLACÓWKA

nadająca się na każde przedsiębiorstwo lub handel, z biurem i telefonem, dużą szopą i garażami, **tanio do wynajęcia.** Bliższe wiadomości: **ul. Dąbrowskiego 32, tel. 66-87.**

Poszukuję

wysokocielnych krów lub jałówek oraz chudych wołów począwszy od 6 ctr. wwszy i upraszam o oferty. zw 5670

KOZŁOWSKI, Leszno, ul. Dworcowa 27. Tel. 25.

Śrutownik

nadający się także do wyrobu kaszy, zupełnie nowy, do zapędu motorowego przerabiający 300 kg (6 ctr.) na godzinę. poniżej ceny katalogu do nabycia. Oddamy takowy nawet za równowartość ziemiopłodów. Łaskawe zgłoszenia celem nawiązania korespondencji upraszamy pod **zw 10795/6** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Silniki elektryczne

na prąd zmienny po cenach bardzo niskich ze składu dostarczają Pw 7858 57.11

POLSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE BROWN BOVERI
POZNAŃ, ul. Słowackiego 8. m. 1. telefon 69-02

LICYTACJA ZASTAWU

W środę, 16 września od godz. 11 począwszy, sprzedawca będzie w firmie Mewes, ul. św. Wojciech 1, na odpowiedzialność interesentów najwięcej dającym za gotówkę:

około 100 tuzinów szklanek do herbaty, około 100 tuzinów różnych szklanek do piwa, 27 kuchenek naftowych (rodzaj prymusów, 10 dużych lamp naftowych (z żarówkami) 30 wirowek do mleka (od 40 do 175 ltr.) Powyższe rzeczy są nowe i nie używane, poza tem sprzedam różne używane rzeczy domowe, pokojowe i gospodarcze z drzewa, szkła i porcelany. Pw 7354-37.8

Brunon Trzeciak,

zaprzyjęzony i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie, ulica Wroniecka 4. Telefon 21-26 i 21-76.



Dlaczego zwyciężyli Włosi

Polskę w meczu lekko-atletycznym?

Dlaczego Warta uległa W.A.C. w meczu piłki nożnej?

Ponieważ zwycięskie drużyny odzywały się tylko wyborowem pieczywem

Cukierni i Piekarni Fr. Łączkowskiego

Poznań, św. Marcin nr. 29,
Filja: ul. Poznańska 43 zw 10 987

które w jakości i dobroci przewyższa wszelkie inne wyroby.

Polecam znane, wyśmienite wyroby cukiernicze i piekarskie po niskich cenach.

Przy hurtowym odbiorze odpowiedni rabat.



Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł



Kromczyński, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

Pw 7019 34.27

Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

GRAND CAFÉ-RESTAURANT (Grandka)

Restauracja — Winiarnia — Kawiarnia

Poznań, Plac Wolności nr. 18 — Telefon 52-44

poleca tanie smaczne zimne i gorące potrawy śniadaniane po 1 zł

Znane z dobroci obiady w wielkim wyborze

z 3 dań 1,60 zł z 4 dań 2,60 zł

Kolacje (soupers) z 3 dań 1,80 zł!

(do wyboru 8 dań)

Nowość!

Nowość!

Nowość!

Sketch muzyczny - humorystyczny p. t.

„Podróż dookoła Polski w 30 minutach“

wykonany przez orkiestrę The Goertz — Głoksyn Band.

Pw 7858-37,5

Właśc. M. Brenz.

Bilans zamknięcia per 31. 12. 1930

Fy. „Jawor“ Spółdzielnia Samodz. Stolarzy — Fabryka obróbki drzewa z odp. ogr. w Poznaniu.

Kasa	36,68	
Rk. weksli	150,—	
Rk. ruchomości	12 751,83	
Rk. Conto - Corrent	7 740,66	2 918,36
Rk. udziału		9 200,—
Rk. fund. zasobow.		2 003,13
Rk. niepobr. zysku		7 072,73
Rk. akceptów		800,—
Strata na rok 1930	1 315,05	
	21 994,22	21 994,22

Rachunek zysków i strat per 31. 12. 1930.

Rk. obróbki		31 228,15
Rk. prądu	3 844,22	
Rk. koszt. handl.	8 210,39	
Rk. robocizny i pensji	18 716,13	
Rk. proc. i dysk.	8,20	
Rk. narzędzi (odpis)	347,39	
Rk. amortyzacji	1 416,87	
Strata na rok 1930		1 315,05
zw 10 889	32 543,20	32 543,20

Zarząd:

(—) M. Tomaszewski
(—) St. Laniecki

Rada Nadzorcza:

(—) I. Konieczny
(—) Wojciech Gwitt

UCHWAŁA. Firmie W. Wegnerowicz, Skład Odzieży męskiej w Miejskiej Górze, pow. Rawicz, udziela się odroczenia wyplat na czasokres trzechmiesięczny licząc od dnia 7 września 1931 r. Nadzorcą sądowym mianuje się Franciszka Morysona, kancelistę sądowego w Rawiczu. Rawicz, dnia 4 września 1931 r. Sąd Grodzki. nw 5302

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 16 września 1931 r., o godz. 10 na placu spedytora Zygmunta Stachowskiego przy ul. Małe Garbary 9 sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

syplalnie mahoniową składającą się z szafy do rzeczy z lustrem kryształowem, umywalni z lustrem kryształowem i płytą marmurową, gotowalni z lustrem kryształowem, gondolki wyściełanej adamaszkiem, dwóch taborecików i szerokiego łózka z materacem, jadalnię dębową brązowo bejcowaną składającą się z bufetu, kredensu, stołu rozciągającego, 6 krzeseł wyściełanych gobeliną, ponadto dywany kolorowe, leżankę, żyrandol, szafę białą malowaną do bielizny, radioaparat z głośnikami Philipsa, nakrycie stołowe, duży obraz olejny krajowy i obraz religijny.

Sprzedaz odbędzie się nieodwołalnie. Obejrzeć można na przetargu. nw 5373

Krawczyk, kom. sądowy, Dąbrówki 14, tel. 75-71.

UCHWAŁA. W sprawie spadkowej „Rączkowski“ ustanawia się na wniosek z dnia 18 maja 1931 roku zarząd spadku po myśli § 1975 kod. cyw. Zarządcą mianowany został Józef Szulc w Poznaniu, ul. Konopnickiej 3. Poznań, dnia 1 września 1931 r. Sąd Grodzki. nw 5303

Przetarg publiczny

Starostwo Krajowe w Poznaniu odda w drodze przetargu publicznego na przeciąg jednego roku, począwszy od dnia 1 października 1931 r. dla Wojewódzkiej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu, ul. Polna 17, dla przeciętnej dziennej ilości ca. 260 osób dostawę następujących artykułów:

- pieczywa (chleba i bułek),
- mleka, masła i jaj,
- mięsa i wyrobów mięsnych,
- towarów kolonjalno - spożywczych,
- środków opatrunkowych jak gazy, ligniny, waty i przyborów lekarskich.

Ofertę należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Dostawa dla Kliniki“ pod adresem Starostwa Krajowego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału dostawy lub nieuwzględnienia żadnej z ofert.

Szczegółowe warunki dostawy wyłożone są do wglądu w pokoju 57 Starostwa Krajowego.

Termin składania ofert upływa z dniem 21. 9. 1931 r., o godz. 10-tej przed południem. nw 5676

Poznański Starosta Krajowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 16 września 1931 r., o godz. 13,30 sprzedam w Krąplewie, pow. poz. za gotówkę najwięcej dającym: **krówę i 4 wozy żyta.** nw 5674

R. Mazurowicz,

urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego pow. poz.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 16 września 1931 r., od godz. 9,30 do 11,30 sprzedam w Stęszewie, pow. poz. za gotówkę najwięcej dającym:

zegar, 2 kanapy, szyfonierkę, 5 krzeseł, szafę do rozbierania, kredens, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki i ubranie męskie. nw 5675

Zbiórka pół godz. przed przetargiem tamże, Rynek 11. R. Mazurowicz, urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego pow. poz.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Skład
z towarami, mieszkaniem, zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 749

Płachty
nieprzemakalne, worki do cebuli, derki na konie, dostarcza najtaniej Weiman Syn. Poznań, Kościelna 24. zdw 60 905

Skład
samochodów, motocykli i przyborów samochodowych z towarami, wartości 30 tysięcy, sprzedam bardzo okazynie, ewentualnie zamienie na parcele, dom, hipotekę oraz dopłacę do 20 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdw 60 912

Wózki dziecięce
teraz tanio. Grudnia 15, podw. zdw 60 357

Zakopane Pensjonat Halka
ul. Zamojskiego 18. — Sprzedam wille z kompletnym urządzeniem pensjonatowym. Położona wśród dużej polany, nadająca się do dalszego budowania. nw 5 633

Korzystnie
sprzedam parcele większe i mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia pod zdw 60 715 Kurjer Pozn.

Brylantowe kolczyki
i pierścionki piękne bardzo tanio sprzedam 27 Grudnia 4. m. 7. Od godz. 12—1 i 5—7. zdpw 61 009

Filce
w wyroby z tychże do wszelkich celów, dostarcza odwrótnie ze składu fabrycznego po cenach konkurencyjnych: R. Kunert i S-ka, T. z o. p. Poznań, Woźna 12, telefon 29-21, fabryka płachot, worków i namiotów, hurtownia filców i brezentu. Pw 6 987-35,7

Nieprzemakalne
płachty pod gwarancją nieprzepuszczające wody, do wszelkich celów, dostarcza, po cenach konkurencyjnych: H. Kunert i S-ka, T. z o. p. Poznań, Woźna 12, telefon 29-21, fabryka płachot, worków i namiotów, hurtownia filców i brezentu. Pw 6 986 35,5

Kapelusze damskie
w najnowszym fasonach oraz skórki na obsady po cenach najniższych poleca P. Szczawińska i S-ka. ul. Wodna 1. Przyjmujemy asygmaty Kredytu! Pw 7 030-35,150

Drzewka
owocowe, solne i zdrowe w odmianach pewnych sprzedaje po cenach bardzo przystępnych Zakład Sadowniczy „Glinka” (własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego) w Pradniku Czerwonym p. Kraków, telefon 170-33, nw 5 640

Meble kuchenne
po najniższej cenie sprzedaje Jan Kwieciński Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych. zdw 60 228

Rabka
Zdrój, Willa murowana 3 pokój, kuchnia duża, parter, wodociąg, łaźienka do sprzedania za 55 000 zł. Zgłoszenia „Orbis”. Rabka, ny 5660

Dom
z piekarnią w powiatowym mieście wyższe szkoły, wojsko, na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 004

Dom
z składem kolonialnym sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 003

Skład
towarów krótkich i bielizny w śródmieściu bardzo tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 001

Sprzedam
majątek ziemski 1700 mórg pszenno-buraczanej ziemi w Poznaniu. Pałac, elektryka, gozłaznia, stacja w mieście, wpłaty 150 do 200,000 zł. według umowy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 61 118

Rabka
Zdrój, Willa pensjonat drewniana 25 pokoi z dużą parcelą w centrum. Zdroju do sprzedania za 140 000 zł. Zgłoszenia „Orbis”. Rabka.

Najtaniej
kantówka, szalówka, podłoga, blacha cynkowa rury kanalizacyjne, płyty izolacyjne Celotex, gotowe schody z rozbiórki, Chelmońskiego 11. zdw 61 366

Parcele
pod budowę i na przemysł handlowy ca. 1000 m kw. w śródmieściu Poznania bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Nowa Drogeria, ul. Wrocławska 38, telefon 51-51. Pw 7351-37,7

Dogi
niem. 4 mies. sukczki tanio do sprzedania. Oferty „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11, pod 57,2. Pw 7349-37,2

Wózek
dziecięcy z budką tanio sprzedam Strzelecka 33, m. 4. zdw 61 204

Parcele budowlane od 50 groszy m²
w okolicy Poznania sprzedaje Dom Abdank Aleje Marcinkowskiego 13 I, pokój 15. Pw 7017-18-34 25/26

„Centrala mebli”
Swarzędz poleca meble po cenach niskich Wielki wybór. P 7000-30,36

Dom
2 morgi roli Wirach, stacja Puszczkowsko, cena 6 000 zł. Jan Majewski zdw 60 404

2 samochody
jeden reklamowy, drugi ciężarówy 3 tonnowy obydwaj w dobrym stanie gotowe do jazdy sprzedam zaraz korzystnie. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdw 61 306

Skład
towarów krótkich sprzedam — punkt dobry Adres Kurjer Poznański zdw 61 119

Sprzedam
używane 2 łózka, stoliki nocne umywalnie. Marsz. Focha 83, m. 17 zdw 61 134

Nowości
na sezon jesienno-zimowy już od 2,25 na płaszcze kostjumy od 5,50, georgette-velutiny na suknie crepe-de-chine od 5,50, crepe-georgette od 7,25 w wszystkich kolorach poleca hurt i detal. W. Groszkiewicz, Poznań, Wrocławska 3. Pw 7 235-3697

Tanio
sprzedamy kilka używanych samochodów otwartych i krytych. „Praga” Automobile Plac Wolności 11, telefon 55-33, zdw 60 380

Okazja
Sprzedam bardzo korzystnie natchmiast mało używany trak. Ładownia Akumulatorów Leon Jankowski, Poznań Aleje Marcinkowskiego 19. zdw 60 407

Świetnie
prosperujący od lat zaprowadzony skład kolonialny (hurtownia) w większym powiatowym mieście sprzedam z powodu zmiany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego Stary Rynek rw 2698

Jadalnie
dobre bogate rzeźbione bardzo tanio. Stolarska Bukowska 9. zdw 61 363

Gościńiec
z rolą, duża wieś, pewna egzystencja przy wpłacie 10 000 złotych sprzedam. Niesiołowski, Poznań, Piekary 18, I. zdw 61 362

Piekarnię
sprzedam, dobra egzystencja Poznań, Oferty Kurjer Poznański zdw 61 380

Koń wyścigowy
klacz, 3 lata z dobrego pochodzenia, korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Nowaczewski, Konopnickiej 3, pomiędzy godz. 5—7. zdw 61 245

Szczególnie tanio
kupuje się wprost w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórce. Tamże sprzedaje się bez wyjątku każdemu — szklanki — talerze — filiżanki — serwisy alpage — noże, widelce, łyżki — moc prezentów. Wszystkiego za tanie pieniądze. zdw 61 367

Okazja
bilans, wiertarka, szmerglówka, imadło sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 369

Gabinet
miski bardzo komfortowy, kompletny i dywan korzystnie na sprzedaż Chelmońskiego 1, mieszkanie 6. rw 2710

Szafa
Długa 5, m. 9. zdw 61 122

Skład
spożywczy zaprowadzony, mieszkanie, magiel! Adres Oredownik Wielkopolski zdw 61 276/7

Futro
karakulowe i płaszcz sprzedam. Ogrodowa 3, mieszkanie 8. zdw 61 230

Sprzedam
budę i patent towar krótki z miejscem na Targach. 1500. Adres Kurjer Poznański zdw 61 123

Singera
2 damskie maszyny, okragle czelonek, tanio sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 61 212/13

Kolonjalkę
mieszkaniami tanio sprzedam śródmieście. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 192

Meble — Antyki
małoch i brzoza, sprzedam. Kopernika 3, stolarnia. zdw 61 239

Rower
nowy, meski i damski tanio sprzedam. Słowackiego 48, mieszka. 6. jw 1457

Dom
3 pokoje kuchnia, chlew, stodoła, 5 mórg roli przy budynkach sprzedam zaraz. Komunikacja autobusowa Poznań — Czarnków. Marta Sadowska, Piotrowo, poczta Polajewo, pow. Oborniki. Pw 7350-57,3

Skórki
blamy, ceny hurtowe. Hankiewicz, Wielka 9 (wchód Szewska) zdw 61 352-3

Maszynę
damską Singera sprzedam. Staszica 4, m. 11.

Skład
kolonialny, dobrze prosperujący tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 61 408

Restaurację - kawiarnię
dobre położenie tanio sprzedam. Adr. Kurjer Poznański zdw 61392

3 płaszcze
damskie sprzedam. Wspólna 49, Blachaczek. zdw 61 395

Gospodarstwo
prywatne 24 mórg dobrej ziemi, żywym martwym inwentarzem sprzedam korzystnie. Cena 7 tys. Of. Kurjer Poznański zdw 61 271

Gospodarstwo
52 morgowe, prywatne w tem 25 mórg łąki z torfem, budynki maszynowe, żywy martwy inwentarz z powodu śmierci gospodarza sprzedam; cena 16 tys., wpłaty 12 tys. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 270

Lisy
jasne, ciemne naprawa, modernizacja futer. Wierzbicice 13. — 3. zdw 61 274

KU-NA SAMOCHODY
używane, kryte i otwarte kupimy za gotówkę. „AUTO LOT”, Dąbrowskiego 83-85, tel. 77 67. zdw 10 882

Meble używane
oraz inne przedmioty kupuje i płaci wysoki cenę Dom Kom. sojowy — Dominikańska 3, telef. 2442 Pw 7173-35,69

Kuchnię
umywalkę, łóżka metalowe, kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 011

Motor
ssacogazowy 40—50 KM kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 61 010

Poszukuje
składu spożywczego. Oferty cena do Kurjera Poznańskiego zdw 61 252

Kupię
kamieniczkę w Poznaniu gotówką, wprost od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 231

Kupię
wanne do łaźienki używaną dobrą. Zgłoszenia w składzi cygar Dąbrowskiego 10, tel. 78-33. zdw 61 228

Drut
kolczasty (także używany) do 150 kg. Oferty z ceną i czy zwijany do Kurjera Poznańskiego zdw 61 304

Magiel
składowy kupię zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 222

6 KAMIENICE
Kamienica
4 piętrowa, narożnikowa, w centrum, dochód 23 tysiące, wolne mieszkanie 7 pokojowe, sprzedam za 210 tysięcy, wpłaty 60 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 911

Kamienica
3 piętrowa, olbrzymi narożnik, 70 metrów frontu, Dochód przeszło 16 tysięcy, sprzedam za 150 tysięcy, wpłaty 70 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 60 910

Przy
wpłacie gotówką 60 000 sprzedam dom w śródmieściu, Dochód roczny 12 000, bezpłatnie załatwi Bank Piekary 1. zdw 61 012

Kamienicę
dochodową czteropiętrową 8 balkonów, 2 składy, 11 okien frontu Poznań — Wilda za 60 000 zł sprzedam Dudek, Wielkie Garbary 34. rw 2709

Kamienica
ulica Mickiewicza, dochód roczny 14 897, cena 135 000, Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 201

Kamienicę
Patrona Jackowskiego lub Chelmońskiego sprzedam, Poważne oferty Kurjer Poznański zdw 61 186

Wille
sześciopokojowa, ogród, 45 000 sprzedam, Czarniecki, Ratajczaka 13. zdw 61 342

Willa
trzy mieszkania, ogród za 46 000 w tem 15 000 amortyzacja, wpłaty 20 000 sprzeda. Popielski, Piekary 18, m. 8. zdw 61 355

„Polsko - Angielskie”
Tow. „Elastic-Beton” buduje domy na 15-letnie spłaty — Parcele pod Poznaniem od 50 gr wtr. Informacje Aleje Marcinkowskiego 13, pok. 15, telefon 3715 Pw 7022/23-34,33/4

Kamienica
piętrowa w mniejszym miasteczku przy Poznaniu, 12 lokatorów, cena 18 000, wpl. 8 000, reszta kilka lat. Woźniak, Stęszew, Kosieckie go 13. nw 5665

7 PIENIĄDZ
10 000
poszukuje na I. hipotekę majątku wartości 80 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 60 301

6 000
poszukuje na I. hipotekę. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 438

Poszukuję
100—300 zł. 5 procent miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 015

5 000
poszukuje na I. hipotekę dom z ziemią w Poznaniu, procent według umowy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 197

30 000
wypożyczyć I hipotekę, ekwiwalent procent i 2 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 61 360

Wspólnika
czynnego kupca, kapitałem 5 000 ewtl. samochodem szuka rentującego wytwórnia zaprowadzonych cukierków, czekoladek. Sprzedaż tylko gotówkowa. Oferty pod Kurjer Pozn zdw 61 217

8 — 10 000
na I. hipotekę poszukuje Agenci wykluczeni Oferty Oredownik zdw 60 864

6 000
poszukuje na I hipotekę kamienicy. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 874

8 DO WYNAJĘCIA
Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią od gospodarza w Mosinie, Lipowa 10 do wynajęcia. zdw 59 933

Komfortowe
3 pokojowe przynależnościami, meblami odstąpię zgoda gospodarza. Adres Kurjer Poznański zdw 59 979

W
powiatowym mieście po zmarłym adwokacie wolne 8 pokojowe mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia „Par”, Toruń pod nr. 1074. Pw 7304-64,275

Mosina
dwupokojowe, kuchnia, Zgłoszenia Poznań, Mielżyńskiego 22, m. 9. zdw 61 131

Mieszkanie
4 pokoj., front, balkonem I piętro we Wrześni od gospodarza do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 368

Mieszkania
za dzierżawę wskaże Pijanowski, Zielona 3, parter, lewo. zdw 61 282

Pokój
kuchnia w willi zaraz, Winiary, św. Leonarda 11. zdw 60 524

Próżny
pokój małżeństwa wynajmę zaraz, Powidzka 5 (Osiedle), zdw 61 394

Mieszkanie
czteropokojowe, centrum, korzystnie odda Czarniecki, Ratajczaka 13. zdw 61 343

Trzypokojowe
dwupokojowe jednopokojowe roczna dzierżawa Bzdrega, Jaskółcza 10a, I. p., narożnik Szkolnej. zdw 61 236

5 pokoi
tanie i tylko miesięczny czynsz, rodzinnie z inteligentny, 1. 10, w Ławicy, willa, I piętro. Pw 7348-57,1

Próżny
pokój (śródmieście) kulturalnym sublokatorom Oferty Kurjer Poznański zdw 61 372

Pokój
kuchnie 600 (Jeżyce) dzierżawa 30, Agencja Kurjera Poznańskiego Przecznicza 1a. zdw 61 358

Siedmiopokojowe
mieszkanie przy Matejki 58 naprzeciwko Parku Wilsona do wynajęcia zaraz Telefonem 71-61 zdw 61 413

Dwupokojowe
600 — rok dzierżawa. Trzypokojowe, czynsz miesięczny. Zgłoszenia Łukaszczyca 6, mieszkanie 14. zdw 61 206

9 SZUKA MIESZK
Pokoju
próżnego z kuchnią lub bez wprost od gospodarza poszukuje. Dzierżawa za pół roku zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 60 878

3—4
pokojowe od właściciela. Kurjer Poznański zdw 61 063

3
pokoje kuchnie wzgl. 2 pokoje szukam zaraz nie wyżej drugiego piętra śródmieściu — dzierżawa zgóry wprost od gospodarza — Oferty Kurjer Pozn. zdw 61 032

3
pokojowego przynależnościami szukam, zapłać rok zgóry 1500 zł dalsza dzierżawa do 90 zł. miesięcznie. Zgłoszenia wprost od gospodarza zdw 61 022

Pokoju
(dwóch) z kuchnią okolicy Wildy lub Dębca. Zgłoszenia do Kurjera Pozn zdw 61 007

Samotna
pani z meblami na pokój, zajmie się domem lub konwersacją francuska w mieście lub na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 045

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Płace dzierżawę rok zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 61 171-2

Mieszkania
2—3 pokojowego z łaźienką okolicy Łazarza za dzierżawę zgóry poszukuje wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 246

Bezdzietne
poszukuje pokoju wprost od gospodarza za rocznym czynszem. — Oferty Kurjer Poznański zdw 61 193

Dwa
pokoje kuchnia centrum nie wyżej II piętra od gospodarza poszukuje. Agenci wykluczeni Kurjer Poznański zdw 61 401

2 000
dam za 3—5 pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdw 61 418

11 POKOJE UMEBL.
Pokój
dla dwóch, Skryta 1, parter lewo. zdw 61 005

Młyńska 4
parter prawo, pokój umeblowany zaraz jednemu lub dwom. zdw 59 623

Dla
osób z towarzyszywa dwa mniejsze pokoje z kaloryferami wolne Matejki 61, mieszkanie 4. zdw 60 358

Dwuosobowy
wszelkimi wygodami Słowackiego 21, II. zdw 60 451

Panienkom
Kraśńskiego 8c. zdw 60 818

Dwom
studentom pokój Spokojna 1, II. lewo. zdw 60 876

Centrum
zaraz pokój czysty, słoneczny, osobne wejście, Kozia 25, front, mieszkanie 3. zdw 60 730

Ładnie
umeblowany 1—2 osobowy pokój z telefonem do wynajęcia. Marszałka Focha 47, mieszkanie 3. zdw 60 697

Pokój
telefonem na biuro lub 3 osoby z utrzymaniem tanio. Mielżyńskiego 25, mieszkanie 3. zdw 61 017

Pokój
umeblowany elegancki, elektryczność, łaźienka wynajmę. Konopnickiej 15, I zdw 61 027

Przy
dworcem umeblowany Focha 27, mieszkanie 12, Adamska. zdw 60 255

Słoneczny
czysty, elektryczność, Patrona Jackowskiego 15, mieszkanie 7. zdw 61 026

Umeblowane
pokoje, Mostowa 16, m. 12. zdw 61 025

Dwuosobowy
frontowy widok na stadion. Dolna Wilda 77, m. 9. zdw 61 021

Niekrepujący
1—2 osoby, Młyńska 3, m. 11. zdw 61 002

Elegancki
niekrepujący elektryczność, Piotra Wawrzyniaka 33, mieszka. 4. zdw 60 999

Oddam
duży, frontowy pokój przy 27 Grudnia za zwrotem kosztów 150 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 60 992

Pokój
umeblowany wynajmę. Staszica 25, parter, prawo. (Jeżyce), zdw 61 051

Pokój
własna pościela, Ogrodowa 4, II., prawo. zdw 61 048

Pokój
wolny, Matejki 57, mieszkanie 6 zdw 61 042

Pokój
Zupańskiego 19 parter. zdw 61 036

Śniadecki
23, mieszkanie 3 wynajmę. zdw 61 090

Dwom
panienkom pokój, św. Marcin 33, mieszkanie 14. zdw 61 103

Dobrze
umeblowany pokój dla 2 panów lub pań na stanowisku zaraz

Inteligencji
pokoje wynajmuje Aleje Marcini-
kowskiego 1. II. m. 7. zdw 61 160

Umeblowany
pokój do wynajęcia Strzelecka 3
III. mieszkanie 10. zdw 61 157

Pokój
do wynajęcia. Wielkie Garbary
30. mieszkanie 8. front.
zdw 61 155

Śródmieście
duży słoneczny frontowy trzem
studentom. światło. obsługa. her-
bata po 30 zł ewent. całe utrzy-
manie. Adres Kurjer Poznański
zdw 61 154

Pokój
używalność kuchni, bez Reya 1.
I. prawo. zdw 61 161

Frontowy
panom. Gąsiorowskich 11. m. 10
zdw 61 167

Wrocławska
56. m. 4. zdw 61 166

Centrum
pokój czysty. dwuosobowy wy-
najmę. Kopernika 6. front. mie-
szkanie 11. zdw 59 858

Pokój
czysty. elegancki lepszemu solid-
nemu panu. 3 Maja 7 mieszka. 11
zdw 61 079

Pokój
panom. pościel własna. Plac Nowo-
miejski 10 b. I. zdw 61 076

Świętokrzyski
3. III. prawo. 2 pokoje łącznie.
każdy dwuosobowy. Pościel pożą-
dana ewentualnie biuro. zdw 61 074

Tanio
elektryczność. ładny. Kantaka 8
III. lewo. zdw 61 089

Pokój
dla 2 panów lub jednego do wy-
najęcia. Gwarna 18. mieszkanie 8
zdw 61 087

Balkonowy
elektryczność. Ratajczaka 11 a.
3 wejście. Hauffe. zdw 61 086

Pokój
umeblowany. Czesława 16 a. II.
lewo. zdw 61 085

Pokój
umeblowany dla 2 studentów.
dom spokojny. Wierzbicice 13.
1 dom ogrodowy brama. zdw 61 082

Elegancki
frontowy. elektryczność. solidne-
mu panu zaraz. Podgórna 13. —
mieszka. 3. zdw 61 169

Pokój
umeblowany na biuro wynajmę.
Skarbowska 17. mieszkanie 4. Tele-
fon 24-47. zdw 61 165

Pokój
Matejki 65. w ogrodzie II. lewo
nr. 5. zdw 61 180

Ładny
pokój (elektryczność). solidnemu
panu wynajmę. Długa 16. I. le-
wo. zdw 61 178

Frontowy
z utrzymaniem bez. Mostowa 5 a.
II. prawo. zdw 61 177

Dwuosobowe
młodym panom. elektryka. utrzy-
manie Wrocławska 19. mieszka. 4.
front. zdwp 61 170

Pokój
umeblowany Ogrodowa 5. m. 18
Szczeptański. zdw 61 173

Pokój
czysty. słoneczny. niekrepujący
dla 2 panów. Małe Garbary 11.
II. wprost. zdw 61 168

Pokój
1-2 osobowy ewent. z używa-
niem fortepianu. Rybaki 10. m. 3.
zdw 61 233

Pokój
panienkom Strzelecka 28 a. parter
lewo. II. drzwi. zdw 61 248

Pokój
dwuosobowy. czysty. elektrycz-
ność. Romana Szymańskiego 8.
III. lewo. zdw 61 251

Pokój
dwuosobowy. Mostowa 4. I. lewo
zdw 61 220

Pokój
Zupańskiego 5. Rybaki. zdw 61 264

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 15
lub 1. Wrocławska 10/11. m. 7.
zdw 61 269

Pokój
z klatki schodowej. św. Marcin
49. III lewo. zdw 60 625 6

Paniom
Kwiatowa 9. III. zdw 61 084

Pokój
20 zł. Kowalczyk Karwowskiego
24 (Łazarz) zdw 61 116

Panom
za Grobla 2. mieszkanie 21.
zdw 61 163

Pokój
Zamkowa 5. III. mieszkanie 9.
zdw 61 088

Pokój
dwom panom. Hendel. Długa 4.
front. III. zdw 61 078

Pokój
wolny. Skłodowa 12. m. 7.
zdw 61 080

Pokój
za Grobla 5. mieszkanie 27.
zdw 61 126

Panu
wspólny pokój. św. Marcin 41.
m. 12. zdw 61 124

Przyjmę
dwie panienki na pokój z utrzy-
maniem. Grochowe Łąki 3. m. 6.
zdw 61 121

Pokój
panu. Górna Wilda 45. I. lewo.
zdw 61 202

Miły
pokój nie drogo. Wrocławska 58.
mieszkanie 32. dom boczny. Błot-
nicka. zdw 61 205

Pokój
tanio wynajmę. Maleckiego 31/32.
mieszkanie 24. zdw 61 209

Pokój
słoneczny 1-2 pan lub panów.
Kraszewskiego 9 a. I.
zdw 61 188

Pokoje
45-25 zł. Czesława 12. m. 7.
zdw 61 290

Piekary
25 w podwórzu. ptr. zdw 61 323

Pokój
solidnemu panu Zielona 3. m. 27
zdw 61 321

Pokój
umeblowany. mały do wynajęcia
od 15. 9. Gwarna 12. m. 11.
zdw 61 319

Panu
Kwiatowa 9. podwórze I.
zdw 61 281

Dwuosobowy
zaraz do wynajęcia. Mickiewicza
7. parter. mieszkanie 8.
zdw 61 285

Dwom
paniom pokój wynajmę. Garnca-
rska 1. m. 8. zdw 61 287

Dwuosobowy
frontowy. ewent. utrzymanie pia-
nino. telefon. Rzeczypospolitej 4.
mieszkanie 8. zdw 61 288

Studentkę
na pokój za lekcje gimnazjastce.
Marszałka Focha 15 a. Skórzew-
ska. zdw 61 295

Spokojny
ładny pokój frontowy. parter. za-
raz do wynajęcia. Wiadomość —
Lauchstaedt. pl. Nowomiejski 5 a.
w sklepie. zdw 61 296

Pokój
słoneczny. umeblowany wynajmę
zaraz. Balcerzak. Kraszewskiego
30. jw 1459

Dwuosobowy
Matejki 4. m. 7. jw 1458

Pokój
1-3 osobom od zaraz wynajmę.
Mickiewicza 5. mieszkanie 3.
jw 1456

Pokój
frontowy 1-3 osobom zaraz wy-
najmę. Marsz. Focha 29. front. I.
lewo. jw 1455

Pokój
frontowy 1-2 osobom zaraz wy-
najmę. Słowackiego 48. II. pra-
wo. jw 1454

Pokój
Zacisze 4 a. mieszkanie 1.
jw 1452

Pokój
panom. Kulczak. Staszica 5. II.
mieszkanie 17. jw 1451

Pokoje
Gwarna 8. III. pr. zdw 61 378

Pokój
duży wspólny lub jednemu wy-
najmę. św. Marcin 3. II. prawo.
zdw 61 377

Pokój
frontowy zaraz. Poplińskich 2.
parter. prawo. zdw 61 376

Pokój
wolny. Sarnowska. Ogrodowa 2.
I. zdw 61 375

Pokój
wejście klatki schodowej. elek-
tryczność. Górna Wilda 42. mie-
szkanie 9. zdw 61 364

Studentkom
dwuosobowy utrzymaniem. Da-
browskiego 44. m. 1. zdw 61 339

Małżeństwu
lub dwom osobom. Kanalowa 6.
mieszkanie 16. zdw 61 337

Frontowy
pokój słoneczny ewentualnie
dwom panom. Działyskich 2.
mieszkanie 7. zdw 61 334

Ładny
(elektryczność) Piekary 9. par-
ter. lewo. zdw 61 332

2
pokoje od właściciela za dzierż-
awę wydzierżawi „Ziemianin” —
Piekary 13 b. zdw 61 331

Skryta
14. III. lewo zaraz. zdw 61 330

Pokój
czysty. światło elektryczne. św.
Wojciech 29. I. pietro. prawo.
zdw 61 348

Inteligentnym
panom słoneczny (elektryczność).
Wierzbicice 19 m. 9. zdw 61 346

Ciepły
słoneczny. Łąkowa 10. I. prawo
zdw 61 344

Pokój
dla 1-2 spokojnych panów. elek-
tryczność Wierzbicice 37 a. m.
10. zdw 61 357

Pokój
panom Plac Bernardyński 1. I.
prawo. zdw 61 315

Frontowy
Śniadeckich 9. m. 10. zdw 61 341

Wspólny
panom. panom 25 Słowackiego
39. III. prawo. zdw 61 354

Pokój
niekrepujące wejście. Zielona 6.
II. zdw 61 362

Frontowy
zaraz. Czesława 12 parter. lewo
zdw 61 366

Czysty
elektryczność bez pościeli spoko-
nej. inteligentni osobie zaraz.
Tramwaj 2 minuty. Półwiejska
19. II. prawo. zdw 61 261

Słoneczny
frontowy. Majewska. Zupańskie-
go 2. zdw 61 259

Solidnemu
panu pokój. Zupańskiego 2. par-
ter. Kaczmarska. zdw 61 255

Słoneczny
pokój. elektryczność. Plac Nowo-
miejski 5. ogród. III wejście. mie-
szkanie 30. zdw 61 250

Pokój
w najlepszym położeniu przy pl.
Wolności. duży. jasny. centralne
ogrzewanie. światło elektryczne.
telefon 1. 10. do wynajęcia. Na-
daje się na biuro lub pracownię
Blizsze wiadomości biuro nr. 8.
pl. Wolności 14. I. lub tel. 1157.
zdw 61 279

Dwuosobowy
Wierzbicice 40 9. zdw 61 278

2 pokoje
salon. sypialnia. telefon centralne
ogrzewanie. Zwierzyniecka 1. II.
lewo. zdw 61 255

2 pokoje
umeblowane razem lub pojedyn-
czo. wysoki parter front. elektr.
żarzenia. pościel pożądana. Waly
Jagiello 3. m. 3. zdw 61 227

Pokój
Zupańskiego 2a. II. prawo.
zdw 61 237

Pokoik
i pokój. Marszałka Focha 84.
mieszkanie 9. zdw 61 215

Pokój
frontowy Śniadeckich 9. m. 9.
zdw 61 225

Słoneczny
dwuosobowy. Wrocławska 5-6.
m. 7. zdw 61 229

Pokój
Grobla 30. II. lewo. narożnik Gar-
bar. zdw 61 224

Pokój
solidnemu panu zaraz. Popliń-
skich 3. parter. zdw 61 218

Pokój
umeblowany dla bezdzietnego
małżeństwa lub pani. W. Garbary
46 m. 7. zdw 61 219

Studentce
słoneczny. frontowy. dobre utrzy-
manie. Ogrodowa 9. I. lewo.
zdw 61 298

Pokój
frontowy. Półwiejska 30. m. 10.
zdw 61 309

Pokój
dwuosobowy. elektryczność. cen-
tralne ogrzewanie. Śniadeckich 32
mieszkanie 2. zdw 61 307

Panience
wspólny — pana na pokój przy-
jmę. Woźna 13a m. 7. zdw 61 303

75 zł
jasny. duży. na 2-3 osoby z elek-
tryką. Jeżycka 45. m. 6. przy Mic-
kiewicza. zdw 61 313

Słowackiego 35
m. 12. dwa pokoje wynajmę.
zdw 61 312

Dwuosobowy
Śniadeckich 21. mieszkanie 4.
zdw 61 318

Małżeństwu
pokój wynajmę. Wroniecka 18.
mieszkanie 7. zdw 61 316

Pokój
duży. elektr. panom. Zielona 7.
IV. prawo. zdw 61 314

Piekary
5. II. lewo. dwuosobowy.
zdw 61 328

Pokój
wynajmę. Kreta 6 m. 11.
zdw 61 325

Pokój
ładny. Majewski. Słowackiego
31-33. zdw 61 320

Pokój
umeblowany wynajmę. Kraszew-
skiego 19 drugie. lewo. zdw 61 241

Pokój
wynajmę. Ratajczaka 13. II. m. 5.
zdw 61 182

Łazarz
pokój zaraz. Matejki 55. parter
prawo. zdw 61 181

Dwom
osobom zaraz. Stary Rynek 41/42
III. lewo. rw 2712

Pokój
frontowy I. pietro. elektryczność
Wodna 17/18 m. 6. rw 2715

Pokoje
komfortowo umeblowane zaraz.
Matejki 60 parter. lewo.
zdw 61 365

1 lub 2
pokoje umeblowane ewentl. uży-
walność kuchni. Długa 3. miesz-
kanie 9. zdw 61 360

Pokój
inteligentnemu panu. Wierzbicie-
ce 6. m. 11. zdw 61 191

Dwuosobowy
oraz wspólny. Wierzbicice 39 a.
m. 10. zdw 61 190

Dwuosobowy
łazienka. Waly Zygmunta Starego
1. 111 lewo. zdw 61 189

Pokój
front. niekrepujący z elektr. do
wynajęcia przy Kaponierze. Zwie-
rzyńska 3. II. zdw 61 187

Pokój
frontowy. elektryczność zaraz.
Grobla 29 a. I. lewo. (narożnik
Mostowej). zdw 61 183

Dwuosobowy
Śniadeckich 9. mieszkanie 8.
zdw 61 214

1
lub 2 pokoje Śniadeckich 17. m. 11
zdw 61 208

Ratajczaka
27. II. front. pokój na 1 lub 2 o-
soby dobrze umeblowany pianino
elektryczność. łazienka. wynajmę
zaraz. zdw 61 207

Pokój
umeblowany. elektryczność. cen-
tralna. zaraz. Strzema 27. II. m. 5.
zdw 61 260

Skryta 9
m. 1. zdw 61 258

Paniom
lub panom dwuosobowy. Łąkowa
19. m. 6. zdw 61 256

Pokój
umebl. dla jednego lub dwóch
panów wynajmę. Kraszewskiego
4. m. 8. zdw 61 262

Pokoik
mały. wynajmę panience. Skarbo-
wa 3. III. prawo. zdw 61 301

Pokój
duży. słoneczny ewentl. na dwie
osoby z używaniem telefonu i
fortepianu do wydzierżawienia.
Długa 4. trzeci. pietro. prawo.
Pw 7352-37.6

Pokój
pani słoneczny ciepły. używaniem
kuchni lub bez. Wierzbicice 19.
m. 26. zdw 61 300

Pokój
1-3 utrzymaniem. Półwiejska 2
m. 6. zdw 61 338

Stajem
sublokatorowi pokój frontowy z
klatki schodowej zaraz lub 1-go
października tanio wynajmę. —
Jackowskiego 30. m. 3.
zdw 61 337

Dwuosobowy
niekrepujący dobrze umeblowany
Kraszewskiego 5. m. 5.
zdw 61 411

Studentkom
duży słoneczny dobrze umeblowa-
ny pokój wszelkie wygody pierw-
szorzędne utrzymanie. Dąbro-
wskiego 53 55. m. 9. zdw 61 391

Pokój
Strzelecka 5. III. lewo.
zdw 61 396

Pokój
2 osobom zaraz. elektryczność.
centralne ogrzewanie. Seweryna
Mielżyńskiego 5. m. 8. zdw 61 403

Pokój
z utrzymaniem dwom panom. —
Fry 4. m. 6. zdw 61 393

Pokój
do wynajęcia 1 lub 2 osobom z
utrzymaniem — bez Śniadeckich
6 a. m. 12. zdw 61 399

Frontowy
panom elektryczność. Łąkowa 13
m. 5. zdw 61 409

Frontowy
duży. słoneczny. elegancki. czysty.
elektryczność w kulturalnym do-
mu. św. Marcin 57. m. 9.
zdw 61 129

Pokój
wspólny dla pana. Pościel po-
żądana. św. Czesława 18 a. I. m. 4
zdw 61 127

Dwuosobowy
Piekary 20-21. m. 7. zdw 61 125

Zaraz
panom. Zielona 7. I. prawo.
zdw 61 136

Przy Zamku
pokój solidnej osobie. centralne
ogrzewanie. elektryczność. ła-
zienka. Waly Zygmunta Augusta
10 a. m. 5. zdw 61 133

Pokoik
elektryczność od zaraz. 40 zł.
Wierzbicice 24 a. parter. m. 3.
zdw 61 132

Pokój
dwuosobowy frontowy wynajmę.
Ogrodowa 11. III. lewo.
zdw 61 130

Dwuosobowy
elektryczność ogrzewaniem. for-
tepian. Jerzego 5. II lewo naro-
żnik Wierzbicice. zdw 61 143

Pokój
1 lub 2 panów. Pl. Działowy 4.
m. 1. zdw 61 141

Umeblowany
Półwiejska 6 I lewo. zdw 61 140

Pokój
Wierzbicice 18. front. parter le-
wo. zdw 61 138

Waly Królowej Jadwigi
2. mieszkanie 5 pokój 2 osobowy.
zdw 61 268

Pokój
czytły z utrzymaniem lub bez.
wolny. Dąbrowskiego 36. I. m. 14.
zdw 61 185

Pokój
Ratajczaka 11 a. 7 wejście. parter
prawo. zdw 61 196

12 SZUKA POKOJU

Student
poszukuje pokoju okolicy Placu
Nowomiejskiego. Oferty Kurjer
Poznański zdw 61 081

Pokoju
próżnego krawcowa Oferty Kur-
jer Poznański zdw 61 096

Pokoju
z fortepianem poszukuje student
— cena. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 61 249

Pokoju
od

Poznańska
szkoła gry fortepianowej — teoria i dyktando. Wpisz Wodna 8. Pianistki: Maria Szczerbińska, Helena Krasieńska. Zdz 61 019

Gry
fortepianowej udzielam, fortepian do ćwiczeń. Kopernika 8, parter, lewo. Zdz 61 244

Udzielam
lekcyj śpiewu, fortepianu, przystępnie. Adres wskaże Kurjer Poznański. Zdz 61 310

26 ROZRYWKA

Corso
„Za kulisami Cyrku”. Zdz 61 175

Przyjemny
pobyt w Morskim Oku, Młyńska 3. Ceny przystępne, koncert, separtki. Zdz 61 233

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po 1/3 ceny trzeciej cenie drobnych

Pokojowa
dobrze polecona szuka posady od 15.10.1 — 3.10.14. Cieslewicza 10. Zdz 59 973

Łacinnik
10 lat praktyki szuka pracy w gimnazjum. Adres: Pińsk, Listowskiego 3 profesor łaciny. Zdz 60 251

Początkujący korespondent
polski, niemiecki, angielski, francuski, znajomość maszyn. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 005

Uczeń
drogeryjny z dwuletnią praktyką pragnie się dołączyć miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 112

Szofer
dziesięć lat praktyki poszukuje posady zaraz. Leon Przybylski, Rybówo, poczta Pawłowo Żońskie, powiat Wągrowiec. Zdz 60 345

Panienska
mająca 6 klas gimnazjum władająca polskim i niemieckim językiem poszukuje zajęcia w jakimkolwiek zakładzie. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 336

Absolwentka
Państw. Szkoły Handlowej poszukuje posady jako stenotypistka początkująca za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 220

Poszukuję
posady kasjerki inteligentna osoba lub jakiegokolwiek stosownego zajęcia. — Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 514

Uczennica
z dobrego domu szuka posady do składki obuwia. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 731

Książkowa
siła samodzielna, długoletnia praktyka, dokładna znajomość języka niemieckiego, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 534

Robotnik
woźnica, rolnik, sprzedawca komiśnik z dobrymi świadectwami (z gwarancją) poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe szczególne oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 976

Gospodyni
w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca od 1-20 października. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. Zdz 60 977

Biegła
maszynistka „Adler”, z praktyką, poszukuje posady, lub godzinowej pracy. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 986

Panienska
lat 21, poszukuje posady do dzieci. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 973

Pomocnik
fryzjerski szuka posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 369

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 385

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Postrach Salonów”
Aurora: „Bandyta i Chaplin”
Colosseum: „Skąd niema powrotu...”
Corso: „Za kulisami Cyrku”
Edison: „Biały Kapitan”
Harfa: „Miasto Kłeski”
Metropolis: „Variete” oraz rewja p. t. „Cacktail”
Odeon: „Śpiewający Błazen”
Renaissance: „Piękna Helena i Upadek Troji”
Słońce: „Z rozkazu książniczek”
Tęcza: „6 tygodni wśród apaszów”
Wilsona: „Lekarz Wiejski” (Śmiertelna krzywda).

Przedpłata
na wrzesień 1931, za oba wydania razem z datką ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5.01 kwartalnie z 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci s.e. niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Zatrudnienia
przy niemieckiej korespondencji poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 60 383

Panienska
skromna, inteligentna, religijna posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady do składki lub do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 398

Kasjer
książkowy z długoletnią praktyką w handlu i przemyśle branży spożywczej i materiałów budowlanych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 361

Fryzjer
dzielny w swym zawodzie, szuka posady 15. 9. lub 1. 10. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 929

Maturzystka
inteligentny sympatyczny szuka jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 068

Kto
przyjmie sierotę w praktyce z utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem warunków J. P. Kartuzki (Pom.) „Kaszubski Dwór”. Zdz 61 067

Starszy
samotny praktyk rolny poszukuje posady jako przedsiębiorca z ludźmi na wykopki kartofli i buraków lub za włóczarza podwózkowego, połowego, posiadającym praktykę w hodowli drobiu i trzody chlewnej, także uprawie ogrodu. Oferty Kurjer Pozn. Zdz 60 488

Cieśla
dzielny, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 390

Freblanka
wychowawczyni, dłuższa praktyka, język polski i niemiecki, udzielająca początków nauki lub pomoc w lekcjach szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego. Zdz 60 925

Panna
inteligentna, młoda, córka, rolnika, sierota nawskroś ucziwa, 4-letnia praktyka, dobrymi świadectwami poszukuje posady gospodyni lub tem podobnej. Łask. zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 926

Młoda
inteligentna panienska, 4 lata praktyki biurowej szuka posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 59 262

Aptekarska
siła pomocnicza (dyplom drogi-...ta) z 6 letnią praktyką w aptekach poszukuje posady w aptece, drogerji lub hurtowni zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański. Zdz 59 862

Kucharki
dobrze gotująca, oszczędnej i chętniej do każdej domowej pracy na wieś na Pomorze poszukuje się Miesięcznie 40 zł. Zgłoszenia Kollcz dwór p. Starogard. Zdz 60 242

Ekspedjentka
poszukuje posady w cukrowni lub składzie cukrów. Może złożyć kaucję. Oferty Kurjer Pozn. Zdz 61 034

Mamka
młoda, zdrowa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 008

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia telefon 6203. Zdz 61 006

Gospodyni
z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 005

Młynarz
z kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Adres: Leon Madrawski, Peckowo, poczta Drawski Młyn. Zdz 61 000

Absolwent
Miejskiej Szkoły Handlowej piszący biegle na maszynach poszukuje praktyki biurowej. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 998

Egzaminowany ogrodnik
kawaler, lat 27, uzdolniony wszystkich galeziach ogrodnictwa poszukuje posady zaraz lub od 1. 10. Łaskawe zgłoszenia Grzesiak Poznań Kopanina 25. Zdz 60 996

Sila
biurowa znająca nowe przepisy meldunkowe poszukuje posady w urzędach wójtowskich, gminnych. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 994

Posługaczka
przyjmie posługę popołudniową zaraz. Oferty Kurjer Pozn. Zdz 61 052

Służąca
z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od 15. 9. Oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 050

Posługaczka
z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 046

Dziewczyna
ucziwa, skromna, z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 375

Bona
z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 056

Rządca
gospodarczy, lat 36, z 10-letnią praktyką postępowej i intensywnych majątkach w Wielkopolsce, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamierzony w swym zawodzie, dobre referencje, zna dokładnie hodowlę inwentarza zarodowego oraz książkowość rolniczą, przyjmie posadę od 1. 10. 31. lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 062

Panienska
umiejąca pisać na maszynie i znająca stenografię poszukuje posady jako początkująca. Wymagania bardzo skromne. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 159

Dziewczyna
nawskroś ucziwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 162

Panna
sierota, lat 24, poszukuje posady do pomocy w biurze, w składzie, lub do dziecka bez spania. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 389

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z gotowaniem dobrymi świadectwami znająca się na obsłudze szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 371

Posługaczka
do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 370

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 381

Poszukuje
zaraz posady urzędniczą gosp. wzgl. starszego pisarza. Mam 5-letnią praktykę w większych majątkach ziemskich, ukończoną szkołę rolniczą oraz 6 miesięczny kurs weterynaryjny. Świadectwa i polecenia pierwszorzędne. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 156

Maszynistka
poszukuje posady. Kurjer Poznański. Zdz 61 073

Poszukuje
posługi przed lub po południu. — Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 176

Posługaczka
ucziwa poszukuje posługi po południu. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 284

Pracznia
szuka prania. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 292

Pracznia
czysta szuka prania. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 293

Krawcowa
z dobrem krojem szyć poza domem. Oferty Kurjer Pozn. Zdz 61 297

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 335

Starsza
sumienna osoba poszukuje posługi lub sprzątania biur. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 333

Szofer - mechanik
poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 327

Pracznia
czysta, sumiennie pierze po 5-4 złotych dziennie. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 245

Gospośnia
lat 35, skromna, oszczędna, znająca tresować, smaczne gotowanie, gospodarstwo wiejskie, miejskie, pieczenie chleba, ciast, pielęgnacja chorych, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 254

Dziewczyna
ucziwa, pracowita, szuka posady od 15. do prac domowych. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 257

Starsza
dziewczyna szuka posady od 1. lub 15. października, dobre długoletnie świadectwo. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 253

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 302

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 139

Kantorzystka
pisząca biegle na maszynie „Adler”, władająca językiem polskim i niemieckim, obojetna z wszelkimi pracami biurowymi i książkowością przyjmie posadę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 398

Dzielna książkowa
z ładnym charakterem pisma, obojetna z pracami biurowymi oraz pisanem na maszynie i wzięciem posadę najchętniej w Poznaniu z powodu zgonu pracodawcy. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 397

Kucharka
z kilkoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 402

Panienska
inteligentna poszukuje posady w charakterze początkującej biurowej. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 404

Czysta
ucziwa poszukuje posady lub jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 407

Chłopiec
z lepszej rodziny, kt. chce wyuczyć się za malarza artystę poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 153

Starsza
spokojna dziewczyna lubiąca dzieci, z dobrem gotowaniem szuka zaraz posady. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 272

Osoba
umiejąca dobrze gotować i wszelkie inne prace domowe poszukuje posady do dwójga państwa lub samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 267

Służąca
młodsza, z dobrymi świadectwami poszukuje posady z cośkolwiek gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 194

Panienska
z lepszej rodziny, poszukuje posady w samotnych państwa. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 243

Nauczyciel
dyplomowany poszukuje posady prywatnej lub korepetycji. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 61 232

Maszynistka
stenografia polsko niemiecka, długoletnia praktyka urzęd. państw. samorząd. szuka posady także godzinowo. Pensa skromna. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 200

Młodsza
czysta posługaczka poleca się ewtl. do samotnych lub biura także godzinowo. Kurjer Poznański. Zdz 61 210

Czysta
tania pracznia poleca się, przyjmie jeszcze kilka stałych miejsc. Kurjer Poznański. Zdz 61 211

Służąca
młodsza, z prowincji, długoletnie świadectwo, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 228

Dziewczyna
do wszystkiego z długoletnim świadectwem do 1-2 osób poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 221

Dzielnicy
dobrze się prezentujący podróżniacy, branży hurt-kolonijalnej, żonaty, lat 27, poszukuje posady. Gwarancja do dyspozycji. Łask. oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 308

Piekarz
samodzielnny, znający się dobrze na piecu piersiowym, szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 305

Dziewczyna
ucziwa, czysta, poszukuje posady od 1 października. Oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 299

Kupiec podróźniacy
z branży kolonijalnej i wódczanej posiadający 9-letnią praktykę może okazać się dobrymi świadectwami, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 326

Szofer
mechanik silarsz maszynowy, znający wszelkie samochody i maszyny parowe, przeprowadzający samodzielnie wszelkie remonty, znający światło elektryczne, poszukuje posady okolica obojetna. Na żądanie 500 — 1000 kaucji może złożyć. Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 322

Panienska
z lepszej rodziny, poszukuje posady do dzieci, wyreczy pania domu, zajmie się gospodarstwem domowym. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 61 240

Służący
sumienny, pracowity, dobre polecenia, szuka posady od 20. 9. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 179

28 WOLNE MIEJSCA

Wychowawczyni
nauczycielka długoletnie świadectwa przyjmie posadę bony — może zastąpić pania. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 59 980

Bufetowa
która ma bufet na rachunek z obsługą gości, skromna, ucziwa panienska, która pracowała na prowincji potrzebna do pierwszorzędnego hotelu na prowincji. Kaucja konieczna. Zgłoszenia „Par” Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr 35 133. Pw 7333-36.95

Służąca
ucziwa, czysta, z praniem i prasowaniem władająca językiem polskim i niemieckim od zaraz potrzebna. Oferty „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, pod 57.9. Pw 7346-57.9

Uczennice
potrzebne do szycia, Dąbrowskiego 38. Zdz 61 242

Samodzielnna
służąca potrzebna zaraz, Friebe, Zwierzyniecka 22. Zdz 61 242

Bez blagi
Byt zapewniony. Zarobek może każdy, wszędzie. Caloroczne zajęcia, Niema nic wspólnego obligacjami, portretami, Szczęśliwy, po otrzymaniu 25 gr znaczka na porto, druki Adresować: Kamienikowicz, Warszawa, skrytka 238. nw 5649

Młodsze
propagandzistki, Zgłoszenie u naszego przedstawiciela. — Adres wskaże Kurjer Poznański. Zdz 61 300

Ekspedjentka
dzielna z branży rzemieślniczej może się zgłosić Potocki Fr. Rajczaka 32. Zdz 60 314

Pracznia - prasowaczka
z pierwszorzędni poleceniami potrzebna 1. 10. Morawska, Lu. lin. p. Pamiatkowo. Zdz 60 499

Sekretarki
osoby inteligentnej, wykształconej poszukuje Naukowa Organizacja Gorzelnictwa Poznań Mazowiecka 48. Stanowisko odpowiedzialne Plac 300 wzdł 350 zł. Wymagana biegłość angielskiego lub niemieckiego oraz maszyn. Zgłoszenia piśmienne z dokładnym życiorysem i fotografją. Zdz 60 315

Stenotypistka
rutynowana potrzebna do biura notarialnego i adwokackiego w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 59 905

Emeryt
inteligentny w silie wieku samotny znajduje zajęcia na wsi za pełne utrzymanie. Zyciorys bezzwrotny pod adresem: Maj. Batowrowo, p. Tarnowo Podgórne. Zdz 59 995

Szofera
z kaucją na dorozkę. Oferty Kurjer Poznański. Zdz 60 342

Poszukuję
ekspedjenta do restauracji i kolonialni z kaucją 3.000 zł. Zgłoszenia: R. Schliter Szadłowice, pow. Inowrocław. Zdz 60 921

Posada
stała, potrzeba 2 000 złotych, wysoka pensja, ucziwa gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Zdz 60 937

Nauczycielka
szkół powszechnych z pełnymi kwalifikacjami i praktyką, do przygotowania dwójga dzieci z drugiej i trzeciej klasy powszechnej na stały pobyt w domu poszukuje Adres: Dyrekcja Szkoły Rolniczej Bielawki, poczta Pelpin. Zdz 1061

Służąca
do wszystkiego, Górna Wilda 50 mieszkanie 13. Zdz 61 013

Uczciwej
i solidnej ekspedjentki do branży restauracyjno-kolonijalnej poszukuje zaraz na prowincję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pretenzji i fotografii do Kurjera Poznańskiego. Zdz 61 023

Uczeń
do składki żelaza utrzymaniem. H. Dudelska, Poznań, Chwałszewo 53-54. Zdz 61 262

Zakład dentystyczny
przyjmie panne z dobrego domu jako praktykantkę, higienistkę dentystyczną. Nauka płatna. — Adres wskaże Kurjer Poznański. Zdz 61 040

ELEKTRYCZNE ZEGARY do biur i fabryk poleca **W. Szulc, pl. Wolności 5.** Pw 7345 36.93

Humor zagraniczny

— Panna nie ma wprawdzie posagu, ale ma ciocię, która jej zostawi cały swój majątek.
— Wiesz co, przedstaw mnie cioci!

(Lond. Opin.) S. F.

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem do malej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia Wielka 14. m. 8. Pw 7347 37.8

Bona
do 2 dziewczynek potrzebna. — Warunek: doskonałe referencje. Zgłoszenia Poznań, Mickiewicza 27. m. 1. Zdz 61 218

Służąca
potrzebna do wszystkiego. — Schachtschneiderowa, Jeżycka 34. Zdz 61 784

Chłopiec
ucziwy i porządny do posyłek potrzebny. Zgłoszenia 8-9 godz. — Rokoko, Plac Nowomiejski 5. Zdz 61 410

Dziewczę
do pracy domowej potrzebne. — Marcin 22 mieszkanie 5. Zdz 61 356

Dziewczyna
ucziwa i czysta do wszystkiego może się zaraz zgłosić. Patr. Jackowskiego 19. 14. front. Zdz 61 416a

Do
restauracji potrzebna inteligentna kobieta, Dąbrowskiego 79. Zdz 61 406

Wykończarka
trykotarska potrzebna Dobry Al. Marcinkowskiego 7. Zdz 61 112

Fryzjerka
potrzebna. Kantaka 6. Zdz 61 156

Dziewczę
do dwuletniej dziewczynki na wieś. Zgł. środa. godz. 11. Iljiczek, Maleckiego 35. II. Zdz 61 149

Służąca
z gotowaniem od 15 bm. potrzebna. Górna Wilda 13. m. 8. Zdz 61 137

Marszantka
młodsza, samodzielnna potrzebna zaraz. Linkowa, Szkoła 5. Zdz 61 135

Dziewczyna
gotowaniem do wszystkiego zaraz. Poczta 29. III. prawo. Zdz 61 113

Dziewczę
do posyłek. Dąbrowskiego 57, skład 1. Zdz 61 276

Służąca
zaraz potrzebna, skład, Rybaki 12. Zdz 61 374